Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 214. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 17 września 1933 r. | Rok XXVII.

Niemcy szerzą panikę.

Sensacyjne rewelacje francuskiego sztabowca.

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, we wrześniu.

Co pewien czas pojawiają się w prasie wiadomości o nadzwyczajnych wynalazkach niemieckich z zakresu materjałów wojennych. Dawniej pisano o armatach i samolotach, dzisiaj podaje się telegramy o gazach trujących. Artykuły tego rodzaju obiegają prasę, budząc zainteresowanie i sensację.

Ale nietylko sensację. Tego rodzaju wieści **wywołują również uczucie grozy.** Podawane zwięźle, lapidarnie, zwykle w formie „telegramów" — wpływają silnie na wyobraźnię czytelnika. Działają podobnie jak słynna literatura okropności Poëgo: **rodzą strach.**

"Uważajcie na Niemców".

Dotychczas wiadomości te podawano bezkrytycznie. Zamieszczały je nawet licznie i chętnie organy prasy narodowej. Wychodzono z założenia, że stanowią one rodzaj przestrogi: **„Niemcy przygotowują straszną wojnę — uważajcie na Niemców".**

Jeden z wybitnych oficerów francuskich, pułkownik sztabu generalnego, był odmiennego zdania; cała ta „literatura gazowa", przepełniająca „depesze własne" wielkich brukowców — **wydała się mu mocno podejrzana.** I zadał sobie trud śledzenia źródeł tych wiadomości o kolosalnych sukcesach niemieckich laboratorjów, które w ciszy pracowni gotują światu zagładę.

Wyniki badań płk. Carville.

Wyniki badań pułkownika Carville okazały się sensacją nie mniejszą od rewelacyj bulwarowskiej prasy; **źródłem tych wszystkich telegramów o niesłychanych wynalazkach niemieckich, o środkach zniszczenia przeciw którym niema ratunku, o katastrofie czekającej niechybnie te państwa, które mogą zostać wplątane w wojnę z Niemcami — są propagandowe agencje niemieckie.** Zadaniem tych placówek, rozsianych po całej Europie i Stanach Zjednoczonych **— jest puszczanie w świat wszelkiego rodzaju bzdur, któreby miały jednak posmak sensacyjnej grozy, obliczonej na wyobraźnię najszerszych mas.** Artykuły tego rodzaju lansuje się przedewszystkiem w prasie krajów raczej neutralnych: siłą rzeczy przenikają one wcześniej czy później, do państw „bezpośrednio zainteresowanych".

Omawiając takie telegramy, pochodzące już z ostatnich dni — pisze pułkownik Carville we „France Militaire":

— W sierpniu pojawiły się wiadomości o wynalezieniu w wojennych laboratorjach niemieckich gazów trujących, o niezwykle silnem działaniu. Gazy te miały zabijać życie ludzkie w przeciągu **paru minut;** wystarczy dwie, trzy minuty, a najsilniejszy człowiek pada trupem. Naturalnie, dzieci mrą jak muchy, w o wiele krótszym przeciągu czasu. **Co jednakowoż przerasta wszystkie pojęcia grozy — to fakt, że przeciwko takiemu gazowi niema żadnych środków ratunku.** Schrony? Śmieszny argument. **Gaz wynaleziony w Oppau przenika najpotężniejsze mury.** Maski? Dziecinna zabawka. **Najlepiej skonstruowana maska nie może zapobiec strasznej śmierci.** Gaz przedostaje się wszędzie. Nikt nie zdoła się ustrzec przed zagładą".

Wnioski francuskiego sztabowca.

Całą tą wiadomość uważa pułkownik Carville za jedną wielką bujdę w rodzaju sezonowego morskiego węża — tylko o wiele bardziej szkodliwą od tych sensacyj, któremi karmiono dotychczas ogół czytelników. Wiadome są bowiem źródła, które puszczają tego rodzaju kaczki na mętne wody. I francuski sztabowiec dochodzi do słusznych wniosków:

„Mamy tu do czynienia z robotą bardzo melodyczną i zakrojoną na wielką skalę. Chodzi o wywołanie paniki wśród ludności; zanim nadejdzie sposobność rzucania bomb i pocisków armatnich — rzuca się depesze, które mają zadanie złamać odporność moralną społeczeństwa.

Jesteśmy świadkami zorganizowanej akcji tumanienia publiczności; dodajmy, że tego rodzaju propaganda ma wszelkie widoki powodzenia, gdyż nie napotyka dotychczas na żadną reakcję. A **jest to objaw ze wszech miar niepokojący. Skoro większą część społeczeństwa karmić się będzie depeszami o „strasznych wynalazkach niemieckich" — to rezultat takiej propagandy może być opłakany: poprostu wielu ludzi przyjmie tezę, że jeśli niema ża-**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Kto podpalił Reichstag?

Sensacyjne momenty procesu londyńskiego.

Londyn, 16. 9. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowej komisji prawników, przeprowadzającej badania w sprawie podpalenia Reichstagu pierwszy zeznawał były socjaldemokratyczny prezydent policji berlińskiej Grzesiński.

Zeznania min. Grzesińskiego.

Udowodnię, że **wszelkia opowiadania Hitlera, Goeringa, Goebbelsa i innych w okresie podpalenia Reichstagu o grożącym jakoby przewrocie komunistycznym były wymysłem — bajkami. Mogę zapewnić — mówił Grzesiński — że gdyby istotnie przewrót komunistyczny był przygotowywany za czasów, gdy byłem prezydentem policji, to wiedziałbym o tem na dwa dni wcześniej i przez aresztowanie wszystkich przywódców zawczasu mógłbym przewrót ten udaremnić.** Na zapytanie, czy przewrót komunistyczny, wyznaczony na godz. 4 nad ranem dnia 28 lutego br. był możliwy po ujawnieniu podpalenia Reichstagu, a więc po godz. 9 wieczorem, czyli w ciągu niespełna 7 godzin, Grzesiński oświadczył, że uważa to za wykluczone.

1.500 aresztowanych.

Co do 1500 aresztowań wśród komunistów, dokonanych przez Goeringa w nocy z dnia 27 na 28 lutego już po ujawnieniu faktu podpalenia Reichstagu i jakoby w związku z rzekomo przygotowywanym przewrotem komunistycznym, **Grzesiński oświadczył, że przygotowania 1500 pisemnych nakazów policyjnych o aresztowaniach nie mogło być wykonanych w nocy po podpaleniu Reichstagu. Lista aresztowań musiała być zawczasu przygotowana.** Co się tyczy zbrodniczej działalności komunistów w obrębie domu Liebknechta, co jakoby miało ujawnić śledztwo policyjne, zarządzone przez Goeringa, a zwłaszcza co do wykrycia tajnych instalacyj, katakomb i labiryntów w domu Liebknechta, o których mówił rząd niemiecki, Grzesiński stwierdził, że wnętrze domu Liebknechta było mu doskonale znane. **Jest to zwykły dom, jak każdy inny.**

Na zapytanie jednego z członków komisji co do alarmu ogniowego i śledztwa straży ogniowej w związku z pożarem Reichstagu, Grzesiński wyjaśnił, że straż ogniowa w Berlinie używała alarmu o 12 stopniach. W razie, gdy niebezpieczeństwo zagrażało życiu ludzkiemu lub paliły się gmachy rządowe, wówczas używano najwyższego alarmu, oznaczonego liczbą 12. Takiego alarmu należało się spodziewać, gdy się palił Reichstag. **Tymczasem alarmu najwyższego nie ogłoszono, co można tłumaczyć, że został on przez władze wyższe udaremniony.** Następnie oświadczył świadek, że nic mu nie jest wiadomem, aby władze straży ogniowej przeprowadzały w Reichstagu ekspertyzę fachową.

Bernhardt i Breitscheid.

Po Grzesińskim zeznawali wybitni politycy niemieccy mianowicie były redaktor naczelny „Vossische Ztg." i poseł do Reichstagu partji demokr. Bernhardt i przywódca frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu Breitscheid. Zeznania obu polityków, którzy dali zarys sytuacji politycznej Niemiec bezpośrednio przed dojściem Hitlera do władzy pokrywały się co do tego, że partja komunistyczna napewno z pożaru Reichstagu nie mogła wyciągnąć żadnych korzyści politycznych dla siebie. Jedynie z tej akcji mogli skorzystać tylko narodowi socjaliści.

Pismo z za grobu.

Następnie odczytano pismo zmarłego w tajemniczych okolicznościach posła Oberforena, który jak wiadomo, wykluczał możliwość podpalenia Reichstagu przez komunistów i obarczał odpowiedzialnością narod. socjal., a zwłaszcza Goeringa.

Badanie zakończyło dwóch przyjaciół holenderskich van der Luebego, którzy zgodnie zaznaczyli, że van der Luebe w ciągu ostatnich dwóch lat nie był komunistą, lecz przeciwnie ujawnił sympatje do narodowych socjalistów. Obaj podkreślili nienormalne akcenty van der Luebego, przedstawiającego jako psychopatę. Również listy brata van der Luebego i jego bratowej, odczytane przez komisję stwierdzają, że van der Luebe wcale nie był komunistą.

Pewną sensację stanowiła obecność przy rozpoczęciu rannego posiedzenia obrońcy z urzędu Torglera dr. Sacka, przypominającego raczej typowego pruskiego junkera, aniżeli przedstawiciela zawodu prawniczego. **Sack przybył, aby ustalić, czy posiedzenie komisji da mu jakie materjały dla obrony Torglera.**

Zamiast chleba — parady.

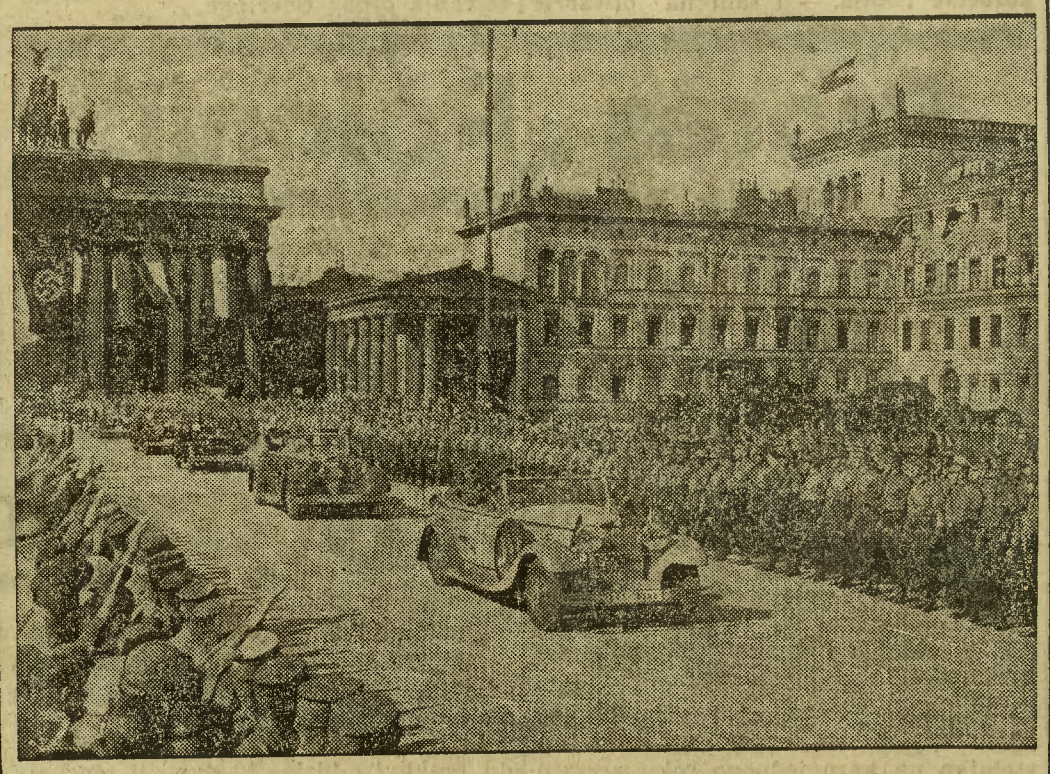

W Niemczech jeszcze 4½ miljona bezrobotnych czeka na spełnienie obietnic Hitlera, — tymczasem raczą ich hitlerowcy paradami. Otwarcie pruskiej rady stanu było znowu okazją do urządzenia hurra-szopek. Pozatem galówka była środkiem do spopularyzowaniu Goeringa. Hitler w tych uroczystościach udziału nie wziął.

Niemcy szerzą panikę.

(Ciąg dalszy).

dnej obrony przeciwko Niemcom — przeto należy zgodzić się na wszystkie żądania hitlerowskiej Rzeszy. W przeciwnym razie czeka nas straszna śmierć przez uduszenie; **odrzucenie ultimatum niemieckiego byłoby równoznacznem z bezużyteczną zagładą miljonów istnień ludzkich.**

Takiemu rozumowaniu należy przeciwdziałać jak najenergiczniej i jak najszybciej".

Złudne rachuby.

W dalszym ciągu zwraca pułkownik Carville uwagę na kompletny brak logiczny podstaw tych wiadomości, które okrężnemi drogami przenikają z za Renu. **Gdyby rzeczywiście sztab niemiecki posiadał tajemnice niszczenia całych armij w przeciągu kilku godzin — to z pewnością dokładanoby w Berlinie wszelkich starań, aby wynalazek ten zachować w najściślejszej tajemnicy; nie rozgłaszanoby go po świecie zapomocą prasowej reklamy.** Powtóre nie należy zapominać, iż niema broni zaczepnej, **którejby nie dało się przeciwstawić środków ochronnych.** W 1914 roku, gdy wybuchła wojna światowa, szerzono wśród ludności w Niemczech wiarę nietylko w zwycięstwo, **ale również w jak najszybsze uporanie się z siłami przeciwników.** Cesarz Wilhelm zapowiadał powrót do domu zwycięzców „zanim opadną liście z drzew". **Powszechnie sądzono, iż przed pociskami z grubych Bert nie ostoją się żadne schrony, żadne twierdze.** Liczono na wspaniały park artyleryjski, na kompanję karabinów maszynowych przy każdym bataljonie, na straszne zniszczenie, jakie teoretycznie miały szerzyć Zeppeliny. **I naturalnie przeliczono się.** Po pierwszych sukcesach w Belgji — przyszła w cztery tygodnie po wybuchu wojny **straszna klęska nad Marną,** która przy sprzyjających warunkach mogła się zamienić w katastrofę całej armji niemieckiej. **Fortów Verdun nie zdołały rozbić pociski z 42 ctm. moździerzy. Ostrzeliwanie Paryża skończyło się fiaskiem. A jeszcze przedtem zniszczono wszystkie flotylle Zeppelinów, które brały udział w atakach na Paryż i Londyn.**

Nieobliczalne szkody.

— Nikt z nas — pisze pułkownik Carville nie ma złudzeń ani co do agresywnych planów polityki niemieckiej, ani co do zbrojeń przeprowadzanych w Rzeszy. **Wcale nie mamy zamiaru odgrywać roli strusi chowających głowy w piasek.** Ale z drugiej strony należy zdawać sobie sprawę, **że gazy zatrucia moralnego działają niekiedy o wiele skuteczniej, aniżeli gazy cięższe od powietrza. Wyrządzają one nieobliczalne szkody szerząc panikę i defetyzm".**

Wezwaniem do prasy francuskiej, ażeby wobec tych wieści „o cudach chemji niemieckiej" **zastosowała maski ochronne, zimnej krwi, ażeby częściej niż dotąd posługiwano się sprawdzianem logiki i zdrowym rozumem** — kończy pułkownik Carville swój interesujący artykuł. Wywody oficera francuskiego sztabu, niewątpliwie ciekawe — są bardzo aktualne nietylko dla prasy franskiej. W o wiele większym stopniu powinnyby one znaleźć zastosowanie i w niektórych organach nietyle bulwarowej, ile poprostu ulicznej prasy polskiej, **nie cofającej się przed niczem, co pachnie sensacją — wszystko jedno jaką, byleby tylko popłatną i aktualną.** Zwłaszcza wieści z Niemiec, tak ogromnie oddziałujące na nastroje i naszej publiczności, **powinnoby się poddać bardzo starannej dezynfekcji.**

Dr. Tad. Kielpiński.

———::———

Zwłoki śp. Kpt. Lewoniewskiego wracają do kraju.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Przybycie pociągu ze zwłokami śp. kpt. Lewoniewskiego spodziewane jest w dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczorem. Trumna ze zwłokami tragicznie zmarłego lotnika przewieziona będzie w asyście honorowej do kościoła garnizonowego. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się w poniedziałek.

Niemcy zapowiadają dalszą walkę z Traktatem Wersalskim.

Min. Neurath o zasadniczych linjach polityki Rzeszy.

Berlin, 16. 9. W hotelu „Kaiserhof" na zaproszenie związku prasy zagranicznej minister spraw zagranicznych Neurath wygłosił dłuższe przemówienie, w którem uzasadniał i wyjaśniał linję polityki niemieckiej, wobec zbliżającej się sesji Ligi Narodów.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy zapowiedział zdecydowaną walkę z traktatem wersalskim i wyraził niezadowolenie Niemiec z paktu 4-ech twierdząc, że nie może mieć on na celu wywieranie nacisku przez trzech partnerów na jednego. W sprawie rozbrojenia wypowiedział się przeciwko francuskiemu projektowi zaznaczając, że jest on wykręceniem zasady rozbrojeniowej.

W kwestji Austrji zapowiedział, że Niemcy nie chcą mieszać się w wewnętrzne sprawy Austrji, ale żądają, aby i inne państwa nie mieszały się w kwestje austrjackie, czyli aby pozostawiły Austrję na pastwę Niemiec.

Na uwagę zasługuje oferta przyjaźni pod adresem Sowietów, zawarta w słowach: „że wypróbowane w szeregu latach pokojowe stosunki między Niemcami a Rosją, nadal powinny się owocnie kształtować".

Przemówienie von Neuratha wykazuje, że Niemcy nie mają zamiaru odstąpić od maksymalnej polityki. **Uderza brak jakichkolwiek słów pod adresem Włoch, które w kwestji naddunajskiej zagrały na nerwach niemieckich polityków.**

Minister Neurath wydaje się zmęczony. Podczas całego przemówienia widocznem było, że pozostaje pod wrażeniem perspektywy wyjazdu do Genewy w towarzystwie min. Goebbelsa. **St. Ro.**

Słynni lotnicy francuscy lądowali w Warszawie.

Warszawa, 16. 9. (PAT). Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi na samolocie „Le Brix" wystartowali wczoraj rano ze Strasburga do Moskwy. Jednocześnie z lotniska strasburskiego wystartował samolot „Biarritz" prowadzony przez lotnika Verneilla. W godzinach popołudniowych samolot „Le Brix" przeleciał nad granicą polsko-czesko-słowacką. O godz. 15,15 lotnicy Codos i Rossi wylądowali na lotnisku na Okęciu pod Warszawą.

Warszawa, 16. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 16.15 na lotnisku w Okęciu wylądował samolot „Biarritz", pilotowany przez lotnika Verneilla, wraz z którym przybyło trzech pasażerów. Samolot „Biarritz", który wyruszył ze Strasburga jednocześnie z Codosem i Rossim, przybył do Warszawy z opóźnieniem, ponieważ po drodze napotkał przeciwny wiatr. Samolot wyrusza jutro w dalszą drogę do Moskwy.

———::———

Francja protestuje przeciw niemieckim prowokacjom.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 9. W dniu wczorajszym ambasador francuski Francois Poncet złożył u ministra spraw zagranicznych Neuratha protest w sprawie wywieszenia chorągwi SA w miejscowości pogranicznej Kehler. Na chorągwi widnieje napis Strasburg. Na marginesie tej interwencji prasa niemiecka przypomina, że w Paryżu stała statua z napisem Strasburg, którą Francuzi wieńczyli kwiatami. W ten sposób prasa niemiecka domaga się praw dla chorągwi hitlerowskiej. **St. Ro.**

Hitlerowcy przygotowują rewoltę w Czechach.

Praga, 16. 9. **Władze i społeczeństwo czeskie zaalarmowane zostały rewelacjami o przygotowywanym przez hitlerowców wybuchu rewolty antyczeskiej w częściach krajów zamieszkałych przez Niemców, a przedewszystkiem w t. zw. kraiku Hłuczyńskim, przyłączonym na mocy traktatu pokojowego do Czechosłowacji.**

Rewolta planowana jest na 26-go października.

Dzienniki atakują rząd, że nie rozwiązuje organizacyj zbliżonych do hitlerowców i pokątnych szkół niemieckich, w których wychowuje się młodzież w duchu antypaństwowym.

Władze czeskie wzmacniają w zagrożonych okolicach posterunki żandarmerji. Otworzono osobną szkołę służby politycznej dla pasa nadgranicznego.

Dzień Goeringa

Rozdźwięki wśród wodzów i uspokajające kumunikaty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 9. Niezwykle uroczyste otwarcie pruskiej rady stanu zawiodło nawet pesymistów. Wprawdzie nazi mają wprawę w urządzaniu parad, ale dzień wczorajszy budził istotne zainteresowanie. Goering złożył dwa doniosłe oświadczenia: 1) **że Hitler mu oświadczył: dzisiejszy dzień powinien pozostać twoim** — i sam na otwarcie nie przybył. 2) **Rada stanu powinna obradować, powinna pomóc, powinna współpracować, ale odpowiedzialność moi panowie ponoszę ja sam.**

Nieobecność Hitlera i fakt, że rada stanu ma się stać instytucją zupełnie bez znaczenia, a uroczyste jej otwarcie dowodziło jedynie dążeń do spopularyzowania osoby Goeringa.

Fakty powyższe zwróciły nawet uwagę bezkrytycznej publiczności niemieckiej i wywołały specjalne komentarze i prawdopodobnie w związku z tem został wydany specjalny komunikat zawiadamiający, że **Goering przed otwarciem rady stanu był u Hitlera i złożył mu hołd wierności.**

Wszystko to świadczy o powyższych rozdźwiękach wśród wodzów. Wieczorem odbyły się defilady z pochodniami. Gęsto pojawiły się na ulicach miasta oddziały kawalerji hitlerowskiej. Schuppo na cześć mianowania min. Goeringa generałem policji przestała salutować a natomiast pozdrawia przez podniesienie ręki (Hitlergruss). **St. Ro.**

———::———

Berlin, 16. 9. (PAT.) Marszałek niemieckiego związku szlacheckiego wydał do całej „szlachty niemieckiej czystej krwi" odezwę, w której nawołuje do współpracy z rządem Hitlera i zrzeszenia się w związku.

Proces „Polonji" na tle afery pszczyńskiej.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji" katowickiej p. Pustelnikowi, który został pociągnięty do odpowiedzialności przez senatora z BBWR p. Sobolewskiego o oszczerstwo. Proces ten dotyczył artykułów prasowych „Polonji", w których omawiano tajemnice afery pszczyńskiej. Chodziło w pierwszym rzędzie o pertraktacje ks. Pszczyńskiego z całym szeregiem wpływowych osób z BB, a w pierwszym rzędzie z p. senatorem Sobolewskim w sprawie koncesyj podatkowych i politycznych. Proces ten wzbudził w sferach finansowych i politycznych wielkie zainteresowanie.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący redaktora Pustelnika na karę jednego roku aresztu i 2.000 zł grzywny oraz ogłoszenie wyroku w dziennikach „Polonji" i „Kurjerze Warszawskim".

Ponieważ proces ten choć w części odsłonił kulisy tajemniczej dotąd afery pszczyńskiej i jest przez to bardzo interesujący, zamieścimy szczegółowe sprawozdanie naszego korespondenta w najbliższym numerze.

Uroczystości w Olesku

Tam, gdzie się Jan Sobieski urodził.

Lwów, 16. 9. (PAT.) Główne uroczystości, związane z obchodem 250-lecia odsieczy Wiednia skoncentrowały się na terenie miejsca urodzenia króla Jana III w Olesku. W przeddzień obchodu przybył oddział 12 dywizji piechoty który rozłożył się biwakiem na rozległych polach dookoła miasta. Z zapadnięciem zmroku zapalono ogniska na biwaku. O godz. 19 z zamku oleskiego ruszyła **„zjawa dziejowa"**, oddział husarzy w strojach z czasów Jana III. Oddział poprzedzony orkiestrą wojskową przejechał przez całe miasto rzęsiście iluminowane.

Specjalnym pociągiem przybyło do Oleska 20 reprezentantów pism zagranicznych z Warszawy.

Z tajemnic niemieckich zbrojeń wojennych

Karabin maszynowy S2 — 206.

(Od własnego korospondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, 14 września.

Zanim opiszę Wam dzisiaj jedną z tajemnic niemieckich zbrojeń wojennych, pragnę zwrócić uwagę Waszą na następujący znamienny telegram, który w dniu 13 września rb. zamieścił londyński „Daily Express" od swego „specjalnego korespondenta" z Berlina:

„W chwili, gdy Niemcy z najwyższem napięciem nerwów (!) czynią nadludzkie (!) wysiłki, aby żyć z Polską w przyjaźni (!), wojowniczo nastrojona, a zwycięstwem Hitlera w Niemczech i w Gdańsku rozjątrzona Polska dopuściła się czynu, którego następstwa nie dadzą się przewidzieć.

Władze niemieckie wpadły na trop doskonale zorganizowanej polskiej bandy szpiegowskiej, a materjał obciążający, który dostał się w ich ręce, jest tak kompromitujący dla Polski, że poważne międzynarodowe komplikacje wydają się być nieuniknione.

Jeden ze szpiegów polskich został ujęty w Szczecinie. Drugi zaś, zajmujący w Berlinie bardzo wysokie stanowisko, uważał za wskazane opuścić natychmiast granice Rzeszy Niemieckiej"...

Telegram powyższy ukazał się oczywiście „wyłącznie" w „Daily Express", który w stosunku do Polski dopuścił się całego szeregu nikczemnych napaści i zohydzeń, co niejednokrotnie musieliśmy w „Dzienniku Bydgoskim" z oburzeniem napiętnować.

Kierownikiem „działu zagranicznego" w redakcji brukowca londyńskiego, bo za taki uważany jest „Daily Express" przez całą miarodajną opinję w Anglji, — jest żyd niemiecki, niejakiś Ostermann!

Owym zaś „specjalnym korespondentem „Daily Express'u" w Berlinie jest niejakiś Delmer, cieszący się specjalnemi względami Hitlera, Goeringa i Goebbelsa. Jest to ten sam korespondent angielski (!?), do którego Adolf Hitler w wieczór 27 lutego rb., przyglądając się w towarzystwie von Papena pożarowi Reichstagu, odezwał się w te pamiętne słowa:

„Jesteś pan świadkiem narodzin w Niemczech wielkiej nowej epoki historycznej. Pożar ten jest jej początkiem"...

Tylko korespondent „Daily Express'u, pan Delmer, dostąpił tego zaszczytu, że stanąć mógł przed obliczem „Führera" Hitlera w chwili, gdy płonął Reichstag.

Tylko pan Delmer znalazł się teraz w posiadaniu informacyj „władz niemieckich" o groźnej polskiej organizacji szpiegowskiej... Żadne inne pismo angielskie podobnej wiadomości nie podało. — Bo też żadne inne pismo angielskie nie zdobyło się na taki niecny czyn, aby plugawemi kłamstwami Polskę zohydzać, jak to stale czyni redagowany przez żyda Ostermanna „Daily Express"! Żadne inne pismo angielskie nie może poszczycić się, aby jego korespondent berliński był faworytem czy to Adolfa Hitlera, czy też Hermanna Wilhelma Goeringa, lub dra Josepha Goebblesa!

W telegramie pana Delmera do „Daily Expressu" niema tym razem wzmianki, że „Führer" Hitler w wykryciu polskiej organizacji szpiegowskiej widzi początek nowej wielkiej epoki w historji Niemiec!

Bądźmy wszakże przygotowani na to, że w perjodycznych odstępach czasu Niemcy Hitlera, Goeringa i Goebbelsa, obwieszczać będą światu, iż Polska uniemożliwia nadludzkie wysiłki pokojowe nazich, aż wreszcie nerwy niemieckie nie wytrzymają tego strasznego napięcia...

Czy nerwy niemieckie nie wytrzymają napięcia, gdy generałowi Goeringowi, byłemu lokatorowi zakładu dla umysłowo chorych „Langbro Asylum" w Szwecji, zabraknie morfiny, bez której, według świadectwa policyjnego lekarza w Sztokholmie, dra Karola A. R. Lundberga, z dnia 16 kwietnia 1926 r., Goering obywać się nie może, — trudno z całą pewnością powiedzieć.

Co jednakże z absolutną ścisłością przewidzieć możemy, to fakt, że Niemcy nie wytrzymają obecnego napięcia nerwów i porzucą nadludzkie wysiłki w kierunku pokojowego współżycia z Polską, — gdy mieć będą tę zupełną pewność, że posiadają w uzbrojeniu armji swej taką supremację, iż na polu walki mogą „zmazać hańbę traktatu wersalskiego"!...

O tych zbrojeniach Niemiec nazistowskich posiadamy niezaprzeczalne dowody.

Przyjrzyjmy się tym razem tajemniczym „nadludzkim wysiłkom pokojowym" zakładów „Rhein-Metall-Werke" w Düsseldorfie: —

Otóż zakłady te, ta olbrzymia kuźnia niemieckich zbrojeń wojennych, nabyła od inżyniera austrjackiego, nazwiskiem Stange, bardzo doniosły wynalazek. Wynalazkiem tym jest **karabin maszynowy „S2—206"**, którego masowa produkcja dla armij Hitlera, Goeringa i Roehma odbywa się w przyśpieszonem tempie w zakładach **„Rhein-Metall-Werke" w Düsseldorfie.**

Nośność strzału z karabinu maszynowego S2—206 wynosi 2000 metrów. Szybkość strzału dosięga 740 metrów na sekundę, a wystrzałów karabin ten wykonuje niemniej jak 600 na minutę. Jedyną z najcenniejszych właściwości karabinu maszynowego S2—206 jest ta, iż posiada on mechanizm ochładzania powietrznego (po niemiecku: „Luftkühlungsanlage"). Lufa karabinu jest 60 centymetrów długa, cała zaś jego długość wynosi 117 centymetrów.

Oprócz mechanizmu, zapobiegającego nadmiernemu rozgrzewaniu lufy, przy karabinie maszynowym S2—206

Einstein uciekł przed zbirami Hitlera.

Jak wiadomo, mafja hitlerowska wyznaczyła tysiąc funtów szterlingów nagrody za sprzątnięcie Einsteina. Ten dowiedziawszy się o tem, wyjechał z Belgji do Anglji, gdzie się czuje bezpieczniejszy niż w bezpośredniem sąsiedztwie swej niedawnej ojczyzny. W Anglji Einstein zamieszkał u swego przyjaciela komandora Locker Lampsona. Willa tego ostatniego jest przez policję pilnie strzeżona, a sam Lampson, jak to widzimy na rycinie, na chwilę nie rozstaje się z bronią, gotową zawsze do strzału w obronie przyjaciela.

Marek Romański. 24)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Detektyw podchodzi do karafki i wącha znajdującą się w niej wodę. Nie czuje nic. Żadnego podejrzanego zapachu! A jednak ta woda była zatruta!

— Zagadkowa historja! — szepcze do siebie, badając zkolei puls Fletchera, puls, który bije bardzo wolno i jest ledwie wyczuwalny. — Yoshimuro, to nowa próba udaremnienia mi pracy!

Były komisarz „Scotland Yardu" przypomina sobie naraz zmieszanie Freda Fletchera, gdy zadał mu pytanie, czy uważa Hankę Orsini za winną śmierci ambasadora van Bergen. Co znaczyło to zmieszanie? Czyżby Fletcher wiedział coś więcej, niż zeznawał w urzędzie śledczym? Czyżby Fletcher?...

Nie! To jest niemożliwe! Fletcher — mordercą ambasadora? Nonsens! Najczystszy nonsens? Dlaczego jednak był tak zmieszany?!

Snarski patrzał na leżącego na otomanie i wijącego się w bólach Fletchera.

— Kiedy będę mógł zadać mu te pytania, których dziś zadać mu nie zdołałem? — zapytuje sam siebie. — Czy wogóle będę mu mógł zadać jeszcze choć jedno pytanie?

Chciano otruć Fletchera? Komu mogło na tem zależeć i dlaczego? Chyba tylko i jedynie Yoshimurze. Być może Fletcher wiedział za dużo. Japończyk obawiał się, że dziennikarz wygada się kiedy.

— Zagadki! Same zagadki! — szepcze znowu do siebie Snarski.

Za oknem charakterystyczny dźwięk trąbki samochodu.

Pogotowie ratunkowe!

Ciężkie kroki na schodach. Dzwonek do drzwi. Wchodzi lekarz, staruszek w okularach w złotej oprawie, za nim dwu sanitarjuszy.

Snarski spokojnym głosem wyjaśnia sytuację.

Lekarz pochyla się nad Fletcherem, bada puls, poczem rzuca krótki rozkaz sanitarjuszom.

— Przepłókać żołądek!

Podchodzi do stołu i bierze karafkę z wodą.

— To tę wodę pił otruty?

— Tak! Wypił zaledwie kilka łyków!...

— To jego szczęście! To wielkie szczęście.

Snarski nachyla się nad lekarzem.

— Panie doktorze, czy to ciężka historja?

— Owszem, dość! Czy nie widzi pan, że stracił przytomność. Tę wodę weźmiemy do anlizy. Ratunek jest o tyle utrudniony, że jest mi nieznana trucizna, której ofiarą padł ten człowiek! Jakiś silny alkaloid!

Lekarz zamyśla się.

— Gdyby wypił duszkiem całą szklankę, na nic by mu się nie zdały pogotowia ratunkowe całego świata!... Musimy go natychmiast przewieźć do szpitala.

— Jeszcze słóweczko, panie doktorze! Stawiam sprawę jasno i proszę o jasną odpowiedź! Fletchera poznałem na kwadrans przed wypadkiem. Czy będzie żył?

Stary lekarz w okularach o złotej oprawie rozłożył ręce.

— Według mnie tak! Puls jest dobry, serce zdrowe!

— Muszę panu wyjaśnić, panie doktorze, że przybyłem do pana Fletchera specjalnie po to, by zadać mu kilka pytań w związku z zawodem, jaki wykonuję... Pan doktór być może nie dosłyszał mego nazwiska? Jestem ten Snarski, wokół którego gazety robiły ostatnio nieco hałasu.

— Ach! Tak! Ten, którego nazwisko łączono z zabójstwem Arnolda Rylskiego i z sprawą tego Japończyka!

— Otóż, tak! Ten sam... Jako detektyw, wykonujący swój zawód, chcę zapytać pana doktora, czy mógłbym przesłuchać... pomówić z Fletcherem, gdy tylko otrutemu wróci przytomność?

— To już nie zależy odemnie. Niech się pan zwróci do lekarza w szpitalu, dokąd przewieziemy chorego... Ja osobiście byłbym temu jak najkategoryczniej przeciwny. Otruty potrzebuje spokoju... Mam wrażenie, że lekarz szpitalny zajmie moje stanowisko... Ale niech pan spróbuje!

Freda Fletchera odwieziono do szpitala. Ponieważ nie było nikogo z domowników w mieszkaniu, w którem dziennikarz wynajmował dwa pokoje z osobnem wejściem, klucze od mieszkania Fletchera zabrał czasowo Snarski.

Towarzyszenie choremu do szpitala i załatwienie wszelkich koniecznych w takich wypadkach formalności trwało przez czas jakiś. Minęło zgórą półtorej godziny, zanim Snarski opuścił szpital, uspokojony, przynajmniej, co do jednego, a mianowicie, że Fletcher będzie żył.

— Cóż zrobić z tak mile zaczętym wieczorem? — zaśmiał się do siebie, gdy znalazł się na ulicy. Wnet jednak spoważniał, przypomniał sobie bowiem, że Hanka Orsini, wieczór ów, jak wiele poprzednich, spędzić miała w zimnych, nielitosnych murach więzienia.

Snarski sięgnął ręką do kieszeni, szukając papierośnicy i natknął się na jakieś klucze.

Przypomniał sobie. Były to klucze od mieszkania Freda Fletchera.

I naraz myśl, którą odprawił w pierwszej chwili, przewinęła mu się przez mózg.

Nie! Podobna sposobność nie zdarzy mi się już więcej razy! Ma, oto, teraz sposobność udać się do mieszkania Fletchera i dokonać w niem dyskretnej, niemniej jednak dokładnej rewizji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lufa nie może być z łatwością zmieniana w ciągu kilku sekund.

Bardzo doniosłą właściwością tego karabinu maszynowego jest fakt ten, że jest on bardzo lekki. Waga jego wynosi bowiem zaledwie 8½ kilo. Uniesie go z łatwością jeden żołnierz, tak samo, jak do obsługi jego potrzeba tylko jednego żołnierza..

Karabin maszynowy S2—206 produkują „Rhein-Metall-Werke" w Düsseldorfie nietylko dla nazistowskich wojsk pieszych. W karabiny te postanowił generał Goering uzbroić przedewszystkiem niemieckie lotnictwo. Generał Goering jest wysoce niezadowolony z tego, że nie udało się jemu wydostać z Anglji pod pozorem utworzenia obronnej policji lotniczej kilku najnowszych modeli samolotów angielskich, posiadających t. zw. „ciche" motory! Jakiem to bajecznem narzędziem wojennem byłyby „ciche" samoloty, uzbrojone w karabiny maszynowe S2—206!...

Usiłowania wysłanników Goeringa w Anglji spełzły wprawdzie na niczem, — lecz poszedł rozkaz pana generała i szefa lotnictwa niemieckiego do zakładów „Heinkel-Werke", aby inżynierzy niemieccy skonstruowali „ciche" samoloty. Nie chcą samolotów takich dostarczyć niegrzeczni kuzyni z nad Tamizy, — to Niemcy nazistowskie własnemi siłami muszą je skonstruować!

Ale mieć je muszą, — albowiem godzina zemsty „odrodzonych" Niemiec za „hańbę Wersalu" zbliża się i z tem większą furją uderzą o granice nasze. im więcej „nadludzkich wysiłków pokojowych" czynią „napięte nerwy niemieckie" w stosunku do Polski.

NOMAD.

Ruch na rzekach francuskich znowu zamarł.

Paryż, 16. 9. (PAT). Dzienniki donoszą o wybuchu nowego strajku flisaków w okolicy Conflans Saint Honorine. Strajk wybuchł z powodu niedotrzymania obietnicy przez pracodawców, do czego zobowiązali się przy likwidacji ostatniego strajku. Strajkujący ponownie zbudowali zator z tratew i barek, uniemożliwiając w ten sposób wszelki ruch na rzekach.

Władze francuskie przedsięwzięły odpowiednie kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju. Delegacja flisaków udała się do ministra Paganona celem przedstawienia mu swych postulatów.

poparciem władz państwowych, który **zakupił łódź motorową**, jakich setki i po przystępnych cenach wytwarza się w Polsce, — w Gdańsku u zdecydowanego i zajadłego hitlerowca. Jest **Związek Szyprów i Maszynistów Okrętowych Polskiej Marynarki**, który otrzymawszy od Urzędu Morskiego koncesję na przedsiębiorstwo gumownicze, zaś **od Komunalnej Kasy Oszczędności pożyczkę** na uruchomienie tegoż przedsiębiorstwa, odwdzięczył się za to poparcie w ten sposób, że **grosz polski wywiózł zaraz do Gdańska**, na zakup motorówki, **napychając tym groszem najzacieklejszego wroga Polski, hitlerowca.**

Byłoby pożądanem, ażeby władze kompetentne ten przykry incydent, świadczący bądźto o złej woli, lub też braku narodowego poczucia, zechciały dokładnie zbadać i odpowiednio do wyników tego sprawdzenia, do związku tego się ustosunkować.

Bronisław Bielec.

Administracja Domów Z. U. P. U. w Gdyni
podaje do wiadomości iż może jeszcze
wydzierżawić
3 niewynajęte sklepy
w blokach przy ulicy Śląskiej. Czynsz znacznie zniżony. (17292

Gdyński Import Owoców Południowych
Telefon 12-85, 12-87 **w Gdyni** Adr. Tel. „Gdynimowpol" 17295) posiada stale na składzie
banany „FYFFES"
oraz wszelkie inne owoce południowe

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 17 i 18 bm.: nocny: dr. Flisowski i dr. Smolin. Dnia 18. bm. dzienny: dr. Smolin, dr. Flisowski i dr. Rogala; nocny: dr. Herzberg i Oehlrich.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Wzruszający dramat z życia kobiety zdolnej do największych poświęceń p. t. **„Przedziwna sprawa Klary Dean".** Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

KOMISARZ RZĄDU ROZPOCZNIE URLOP.

Po zjeździe uczestników Błękitnej Armji, t. j. we wtorek dnia 19. bm. Komisarz Rządu mgr. Sokół rozpocznie swój normalny czterotygodniowy, dobrze zasłużony urlop, po postawieniu gospodarki miejskiej na mocnych podstawach zrównoważonego budżetu. Wywczasy swe spędzi on przeważnie w powiecie nadwornianskim, w którym zdobył sobie dobre imię i szacunek jako starosta.

Jest to pierwszy Komisarz Rządu w Gdyni idący na normalny urlop wypoczynkowy, gdyż poprzednicy jego zazwyczaj z urlopów swych nie wracali.

Zastępować będzie Komisarza Rządu p. wicekomisarz inż. Szaniawski.

GOŚĆ Z AMERYKI.

W czwartek zwiedził port gdyński i jego urządzenia prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej z Chicago Ryszard Matuszczak.

FRANCUSKI ATTACHE MORSKI W PORCIE GDYŃSKIM.

Dnia 14. bm. zwiedził port gdyński attachè morski republiki francuskiej kpt. René Papillon, w towarzystwie oficera polskiej marynarki wojennej i reprezentanta Urzędu Morskiego St. Sobańskiego, który oficerowi francuskiemu udzielił informacji o porcie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Przy budowie na nabrzeżu Amerykańskiem spadł z rusztowania robotnik Remecki Franciszek i doznał ogólnego potłuczenia i silnego wstrząsu.

Witajcie!

Trzynaście lat minęło od czasu, kiedy stanęliśmy nad morzem bałtyckiem, do którego dostęp zagradzał nam odwieczny wróg słowiańszczyzny a przedewszystkiem Polski, aby orężem Waszem zdobyć z powrotem do polskiego bursztynowego wybrzeża, dostęp swobodny dla Polski, aby objąć władztwo nad prastarą dzielnicą polskich książąt i królów. Przed trzynastu laty zaślubiliśmy Rzeczypospolitą Polską z błękitnemi falami Bałtyku.

Po trzynastu latach po raz pierwszy wracacie znów nad to wybrzeże, które wówczas witało Was pustką piaszczystą i mokradłami. Dziś wita was radosnem sercem kilkadziesiąt tysięczna rzesza, która na tych piaskach i mokradłach wyczarowała cud, wita Was dziecko Wasze, będące owocem ówczesnych zaślubin Polski z Bałtykiem, dziecko dorodne, mające przed sobą wspaniałą przyszłość, wita Was radosnem sercem dziecko całej Polski — Gdynia.

Witamy Was Błękitni Rycerze, którzyście po obcych ziemiach pod sztandarami Polski rozsławili imię polskiego żołnierza, jak go niegdyś rozsławili Wasi praojcowie pod Wiedniem, na pobojowiskach Włoch, Hiszpanji, Francji, a nawet za Oceanami w Ameryce i Azji, na śnieżnych polach Syberji.

Witamy Was jako tych oraczy którzy ugory polskie mieczem wyorali a krwią swą użyźnili, na których wyrosły plony godne Waszych ofiar i znojów krwawych.

Po trzynastu latach po raz pierwszy spotkacie się tu, gdzie zakończyliście Waszą wojenną tułaczkę i zabraliście się do budowy nowej Polski.

Witają Was wyrosłe z piasków potężne wielopiętrowe mury Gdyni, wita las dźwigów i masztów okrętowych, wita życiem kipiący port, wita Was Bałtyk hymnem szumiących fal, nad którymi po 150-ciu latach wyście zatknęli banderę polską.

Cześć Wam i honor!

PROGRAM OFICJALNEJ CZĘŚCI ZJAZDU BŁĘKITNEGO W GDYNI.

W niedzielę, dnia 17 września 1933 r.

Godz. 9—11: msza św. polowa. Wręczenie m. Gdyni ziemi z pobojowisk Francji i Włoch i ofiarowanie Stowarzyszeniu Weteranów wody morskiej.

Godz. 11—12: defilada ulicami: Derdowskiego, Starowiejską, Podjazdową i 10 Lutego na akademję.

Godz. 12—14,30: akademja w „Muszli" lub w „Morskiem Oku" (zależnie od pogody).

Godz. 14,30: obiad żołnierski, zwiedzenie portu i miasta.

Godz. 20,30: zebranie koleżeńskie w „Morskiem Oku".

Słowa dla Polski a pieniądz dla wrogów.

Kiedy zaborczość teutońska święci orgje, kiedy hitlerowskie bojówki, mimo pokojowej komedji, odgrywanej przez ich oficjalnych przywódców, **znęcają się w Gdańsku, a nawet mordują bezkarnie obywateli polskich,** kiedy oszalały zaborczy szowinizm hitlerowski sieje nienawiść wśród rasy germańskiej do wszystkiego co polskie, z wyjątkiem polskich pieniędzy, kiedy rozpętano zaciekłą kampanję nietylko przeciwko jedynemu portowi polskiemu, lecz kuje się otwarcie i z całym cynizmem broń na zniszczenie przedewszystkiem Polski, w takiej chwili, kiedy cały naród polski stanąć winien w obronie polskiego przemysłu i polskiej wytwórczości, aby pracę zapewnić przedewszystkiem polskiemu robotnikowi, w takiej chwili **znalazł się w Gdyni „polski" związek,** i to związek zawodowy, cieszący się w dodatku poparciem władz państwowych, który **zakupił łódź motorową**, jakich setki i po przystępnych cenach wytwarza się w Polsce, — w Gdańsku u zdecydowanego i zajadłego hitlerowca. Jest **Związek Szyprów i Maszynistów Okrętowych Polskiej Marynarki**, który otrzymawszy od Urzędu Morskiego koncesję na przedsiębiorstwo gumownicze, zaś **od Komunalnej Kasy Oszczędności pożyczkę** na uruchomienie tegoż przedsiębiorstwa, odwdzięczył się za to poparcie w ten sposób, że **grosz polski wywiózł zaraz do Gdańska**, na zakup motorówki, **napychając tym groszem najzacieklejszego wroga Polski, hitlerowca.**

Byłoby pożądanem, ażeby władze kompetentne ten przykry incydent, świadczący bądźto o złej woli, lub też braku narodowego poczucia, zechciały dokładnie zbadać i odpowiednio do wyników tego sprawdzenia, do związku tego się ustosunkować.

Bronisław Bielec.

Zmiana czasu pracy na kolejach państwowych.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji opracowuje nowe przepisy o czasie pracy na kolejach. Mają one wejść w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Przy opracowywaniu tego rozporządzenia ministerstwo oparło się na dotychczasowej uchwale sejmowej, która mówi o zachowaniu 48 godzinnego tygodnia pracy.

Szczegóły tego przyszłego rozporządzenia o czasie pracy na kolejach państwowych dotychczas nie zostały ujawnione.

Napad rabunkowy na ambulans pocztowy.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Z Brześcia nad Bugiem donoszą, iż wczoraj około północy jakichś trzech nieznanych osobników dokonało napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, zdążający do stacji kolejowej Bereza Kartuska w powiecie prużańskim. Napadu dokonano w odległości jednego kilometra od stacji. Pocztyljon, wiozący pocztę, został zabity, woźnica zaś ściągnięty z wozu i ciężko pobity. Bandyci zrabowali około 2.000 złotych i worek z listami.

LEON SOBOCIŃSKI.

Do rzeczy i od rzeczy o wiedeńskiej odsieczy

Nie gorszmy się tytułem, jak wyżej. Nie mam zamiaru pomniejszać olbrzymów. Zamierzam w niefrasobliwym feljetoniku dać odtrutkę na metody urządzania u nas akademij, rocznic, świąt narodowych. Każda nasza akademja to urzędowa galówka. Równo, sztywno i z bukietem w ręce. Zapięci na ostatni guzik żałobnego surduta. Zawsze na ponuro, jak karawaniarze. A przecież wiktorja Sobieskiego jest rocznicą wielkiego wesela. Powinniśmy, jeżeli nas nie stać, ażeby się urżnąć z radości w „Ulu" — upić się chociaż rozlewnem uczuciem serdecznej dumy narodowej.

Czy przypuszczacie, że nasze wielkie zwycięskie prapradziady po triumfach nad Turczynem odprawiali tylko Zaduszki za zmarłych? Owszem, gorąco dziękowali Panu Bogu. A potem był gaudentny nastrój zakrapiany miodem i węgrzynem. Wszak Stwórca nie wymaga od nas nieustannego płaczu, pojękiwania. Modlitwa dziękczynna ma większą wartość od modlitwy proszalnej.

Dość już naprzykrzaliśmy się Panu Bogu, jakby powiedział... Korniszon Makuszyński „dobremu Panu Bogu" a ja dodam i cierpliwemu — swemi żalami, skargami, płaczami, lamentami, wzdychaniami, ochaniami, pojękiwaniami. Przeszło lat sto przeszło!

Aż cierpliwemu Stwórcy nadokuczyły te nasze natręctwa, nasze molestowania a żeśmy się dobrze sprawowali, boć wszystkie rozdarte dzielnice spajały się miłością braterską, tedy opuścił nam Bóg łaskawy połowę conajmniej kary, która pozostała nam jeszcze do odsiedzenia w karnem więzieniu niewoli. I „odwdzięczamy się" Mu dziś skłóceni wzajem strasznie, robiąc z Polski Sodomę i... Głodomorę. Czujemy niewłaściwość naszego postępowania, to też chcąc zmylić czujność Boską i odwrócić Jego uwagę od naszych szpetnych grzechów, udajemy Greków, urządzamy ponure akademje, prawiąc: „Patrzcie, jak to nasze prapradziady Krzyża Chrystusowego broniły".

Chcemy na swój użytek zdyskontować prawdziwy weksel historji, naiwnie sądząc, że podrobiony przez nas podpis wzbudzi zaufanie w Niebie. Nic z tego. Sami sobie pomagajmy. Podpiszmy pożyczkę wewnętrzną dobrych uczynków!

Taki to nawinął mi się morał z okazji naszych akademij. Przepraszam.

Wróćmy do odsieczy wiedeńskiej, właściwie do urządzonych w Bydgoszczy z tej racji akademij. Dalibóg! Nie zapraszajmy na referentów mówców pogrzebowych. Raczej poproście już humorystów. Nie do płaczu nam przecież. Cały gmach teatru powinien się trząść od radości, od wesela.

Aby na przyszłość uniknąć podobnych nieporozumień i aby pokazać jak się mniej więcej takie akademje urządza, pozwolę sobie przyszłym P. T. prelegentom podać gratis i franco, jak mają przygotować się do odczytu.

Opisać więc najpierw w krótkich słowach rzeczowe momenty wyprawy wiedeńskiej, najlepiej z książeczki Chociszewskiego. Stare ale zasłużone i pewne źródło. Następnie już wysunąć konkluzje, ale Broń Boże, swoje własne.

I tak. „Za ocalenie tych austrjackich hofratów od niewoli pohańców, którzy w najpomyślniejszym dla nich wypadku, wzięci do niewoli, na ulicach Stambułu sprzedawaliby wiedeńskie „kajzerki" w kilkadziesiąt lat potem niewdzięczna Marja Teresa, wprawdzie płacząc, (ó przewrotna naturo kobieca!) ale mimo to a może dlatego właśnie podpisała akt rozbioru Polski. O Lidze Narodów wtedy nie było ani słuchu ani dudu. Zresztą protest jej i takby nam pomógł co umarłemu perfumy. Turkom natomiast choć sprawiliśmy lanie, to przecież do ostatka nigdy nie uznali aktu rozbioru Polski. A teraz morał: czyż nie dziwnemi drogami spaceruje sobie wdzięczność ludzka? Ktoby się tego po takich Turkach spodziewał? Gdybyż to Sobieski był przewidział?

My, szlachetny naród Polski nietylko że Austrjakom przebaczyliśmy, ale co większa, zamiast zemścić się, eksportujemy do nich nasze wieprze.

Naród turecki też jest dżentelmeński. Patrzcie, na uroczystości do Wiednia, przez sympatję do Polaków, wysyłają reprezentacyjną świtę wojskową. Czegoś podobnego nie zna historja. To szczyt kurtuazji. Czy np. Niemiec wysłałby szwadron reprezentacyjny rajtarji krzyżackiej na odsłonięcie pomnika Jagiełły w Krakowie? Owszem, eskadrę samolotów z bombami fosgenowemi toby wysłał.

W tem zestawieniu, jakież to szlachetne narody polski i turecki. Uściskałbym jakiego Turka, gdybym go miał pod ręką. Nie szkodzi, może być i Turczynka.

I naród węgierski szlachetny naród. Dał nam Stefana Batorego, spolszczonego do ostatniej kostki... krwi. Tak był spolszczony, że Węgrzy trochę z zazdrości przezywali go „wasser-węgrem".

My im też się odwdzięczyli, wprawdzie nie zaraz, ale w kilka set lat, dając to cośmy mieli, bo generała Bema, który walczył o ich wolność. Choć Polak - Węgier dwa bratanki po mieczu i po... węgrzynie, to przecież Węgrzy po dziś dzień, mają do nas pretensję, żeśmy ich wykiwali, dając za króla tylko generała. Bądźmy sprawiedliwi, mają rację.

Jeśliśmy wspomnieli o Marji Teresie, warto też wspomnieć o Katarzynie Wielkiej... Łajdaczce. Chociaż nie, przeprosić muszę madame Katarzynę. To była kobieta konsekwentna. Wprawdzie też przyczyniła się do rozbioru Polski, ale to jej postępowanie wypływało z logicznego historycznego nastawienia w stosunku do Polski. Był to odwet za to, że Stefan Batory pod Pskowem dał tym bolszewikom łupnia. I Katarzyna zaś rozebrała. Wprawdzie Staś Poniatowski rozbierał ją potem częściej, ale to już proszę państwa, należy nie tyle do historji ile do historjo...-zofji i... historjokatarzyny.

Takie, moi panowie prelegenci, należałoby urządzać odczyty. Nie obstaję przy tem, ażeby mój projekt był idealny, ale bądź co bądź jest ramowy. Można go zwężyć, można go i poszerzyć.

Mimo wszystko radować się wypada, że jak było, tak było, ale zawsze coś było. Cieszyć się należy przytem, że z powodu tych uroczystości, poziom wykształcenia w naszem mieście zracznie się podniósł, gdyż co drugi, sądzę, Bydgoszczanin(ka) ma za sobą choć jedną ukończoną akademję.

Kronika Niedzielna,

w której autor nietylko pochwala redukowanie katedr uniwersyteckich, ale wskazuje na gałęzie wiedzy, które w naszej organizacji państwowej i obywatelskiej więcej szkody niż pożytku przynoszą.

Bydgoszcz, 16 września.

Rząd redukuje niektóre katedry na uniwersytetach. Widocznie przyszedł do przekonania, że społeczeństwo staje się za mądre. To go niepokoi. Ofiarą tych redukcyj pada przeważnie wydział filozoficzny. I bardzo słusznie. Gdy obywatel poczyna być filozofem, z tą chwilą poczyna być kiepsko.

Oświata, cywilizacja, kultura... To są ładne pojęcia, ale do pewnych granic tylko. Nauka czytania i pisania — owszem. Obywatel powinien umieć czytać to, co mu rząd do wierzenia podaje, i powinien umieć pisać, choćby tylko pocztówki na Maderę. A już sztuka podpisywania się (pod wiernopoddańcze adresy) jest bezwzględnie każdemu potrzebną.

To jest to normalne wykształcenie, co do którego niema dyskusji. Ale są jeszcze wyższe szczeble wiedzy. I tu trzeba już być ostrożnym. Bo niektóre działają jak groch. W miarę użyty — syci. A gdy się miarę przebierze — rewolucjonizuje.

Weźmy n. p. rachunkowość. Dodawanie, mnożenie itd. jest potrzebne każdemu przeciętnemu patrjocie, ale tylko do tysiąca. To mu wystarczy, aby obliczyć swoje podatki i zanieść je do kasy rządowej. Przed miljonem i wyżej należy go już strzedz. Bo nuż zacznie się zagłębiać w cyfry budżetowe, nuż zacznie zastanawiać się, kalkulować i przyjdzie do przekonania, że tu coś nie sztymuje? Już jest gotowy posiew warcholstwa.

Jeszcze gorzej byłoby ze średnią i z wyższą matematyką. Bo np. do czego jemu potrzebna analityka? Aby analizował (przypuśćmy) Sanację? Dziękuję. Sanacja nie jest do analizowania, tylko do tego, aby jej słuchać. Inaczej gdzieby śmy zaszli?

Potęgowanie t. j. podnoszenie do kwadratu, sześcianu itd. jest dobre, ale tylko do użytku wewnętrznego. Niech każdy potęguje w sobie nadzieję, że będzie lepiej, choć i tak jest nieźle, a może nawet najlepiej. Natomiast geometrja wykreślna wymaga pewnej finezji myślowej, która może się łatwo przerodzić w subtelny krytycyzm, a ten u nas jest zupełnie zbyteczny. Tak samo rachunek różniczkowy. Co „unser einer" ma do różniczkowania? Są tylko dwa gatunki obywatela, elita i nieelita. A tych różniczkuje już kto inny, nie zaś opinja publiczna.

Nie słychać jakoś nic o tem, aby gdziekolwiek miała być skasowana katedra astronomji. A to niedobrze. Bo co nas obchodzą gwiazdy na nieboskłonie? My mamy nasz własny firmament, na którym błyszczy tyle słońc i gwiazd, że aż oczy bolą patrzeć. I satelici dookoła tych słońc krążą też. Nasze polskie planetarium niczem się nie różni od niebieskiego. Są w niem gwiazdy stałe, ale są i takie, które gasną i przemijają. Są też i gwiazdy z pod ciemnej gwiazdy, są mgławice i są meteory, które pękają wśród huku i dymu. To też nasza

rodzima astronomja jest więcej interesująca i bardziej pouczająca od tej kopernikowskiej.

Rozpatrzmy teraz fizykę. Także niepotrzebna. Każdy i bez niej wie, gdzie go gniecie, każdy zna marszałkowski punkt ciężkości, a o grawitacji do Belwederu niema nawet co mówić. Cały szereg wysoko sięgających głów demonstruje nam próżnię Toricellego. Magnetyzm najsilniej promieniuje nie z pod bieguna, tylko z pod żłobu rządowego, a każda ładna kobieta jest mocniej naładowana elektronami niż wszystek ozon wszechświata.

Chemja. Nikomu się jeszcze o tej wiedzy nie śniło, a związki już były. Brudnej bielizny i honoru nikt dziś chemicznie nie pierze, a wbrew kardynalnym zasadom chemji, najczarniejszy charakter da się wybielić czernidłem drukarskiem. Teorja o ciałach stałych upada, jeżeli weźmiemy pod uwagę ciała niewieście. Są ludzie, zacofani, którzy piszą o płynności waluty, podczas gdy waluta już się dawno ulotniła. Natomiast alkohol jest przedziwną substancją, bo aby zalać nim robaka, trzeba się nim nagazować. Do ciał stałych, które są zdolne zamienić się w ciała lotne, należała kamfora, a zapomniano o złodziejach, którzy się także ulatniają.

Czy potrzeba więcej przykładów, aby wykazać bezpodstawność dzisiejszej chemji?

Przejdźmy jeszcze do geografji. Poco nam ona? Przecie u granic Polski świat jest deskami zabity dla każdego kto nie ma 400 zł na paszport.

Historja kraju ojczystego jest nam poniekąd potrzebną, tylko powinna być zawsze nastawiona pod pewnym lojalnym kątem widzenia. Bolesław Śmiały, który dobijał się do bram Kijowa — a la bonheur! Ale później znaleźli się śmielsi od niego. Albo iluż to krzywoustych mamy dzisiaj wśród dygnitarzy? Kazimierz Odnowiciel, który zostawił Polskę murowaną, także król nie od parady. Ale da Bóg, to nasi odnowiciele zostawią Polskę taką samą. Wsławił się i hetman Żółkiewski, który bojarów moskiewskich więził w Smoleńsku, ale czyśmy to także nie mieli naszego Smoleńska i jedynastu w nim bojarów?

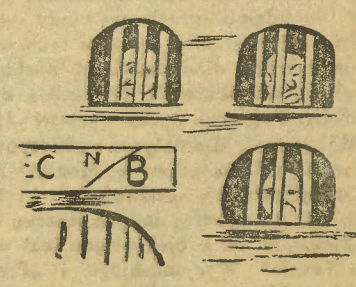

Dobrze robi rząd, że kasuje katedry uniwersyteckie, bez których obywatelstwo obejść się może — jak to powyżej wykazałem.

St. B.

Pranie jedwabiów - bardzo łatwe!

Jedwabne sukienki, delikatną bieliznę, pończochy prać można w Luxie. Łagodna czysta piana usuwa szybko brud, nie niszcząc tkaniny. Tarcie przy praniu w Luxie jest zupełnie zbyteczne. Dzięki temu Lux chroni jedwabie.

LUX do prania *delikatnych* tkanin.

Nowy olbrzym powietrzny.

Paryż. (PAT) W tutejszych warsztatach firmy Breguet opuszczono na wodę nowy wielki płatowiec wodny zwany „Bizerta", którego budowę rozpoczęto przed 8 miesiącami na zamówienie marynarki francuskiej.

Hydroplan ten bez ładunku benzyny waży 14 ton. Objętość skrzydeł wynosi 35 metrów, długość 22 m. Hydroplan zaopatrzony jest w trzy niezależne od siebie motory po 800 KM każdy. Załogę aparatu normalnie stanowić będzie 6 ludzi. Hydroplan zaopatrzony jest w stację radjotelegraficzną nadawczo-odbiorczą. Przeznaczony on jest do patrolowania i obserwacji z wielkich odległości od bazy. Posiada też opancerzoną kabinę.

Próba startu nowego olbrzyma powietrznego będzie odbywała się przez kilka dni, poczem „Bizerta" uda się do Saint Raphael, gdzie ma nastąpić urzędowe przejęcie samolotu.

Stuletni.

Tajemnica długiego wieku.

(b) Docent uniwersytetu, specjalista chorób wewnętrznych dr. I. H. Greeff w Canstatt ogłasza znamienne studjum, oparte na szczegółowem zbadaniu życia 124 stuletnich. Zgóry stwierdzić trzeba, że największą liczbę stuletnich dostarczają kraje północne, najmniej ciepłe południowe.

Na 124 ludzi, liczących ponad 100 lat, jest 81 kobiet a tylko 43 mężczyzn.

Jak z wypełnionych kwestjonarjuszy wynika, większość badanych całe życie swe spędziło w miejscowości urodzenia względnie w najbliższem sąsiedztwie. Jedna tylko staruszka (Pomorzanka) doczekała się sędziwego wieku, chociaż w młodości wyjechała do Brazylji. Najmniej stuletnich znaleziono w miastach. Wogóle między 124 stuletnimi mieszczaństwo jest reprezentowane przez jednego fabrykanta, 1 młynarza, 1 siodlarza, jednego powroźnika i 3 murarzy.

Badane staruszki były bez wyjątku mężatkami. Jedna z nich była matką 14 dzieci, 3 miało 12, 4 po 10, 3 po 9, 5 po 8, jedna 7, 6 po 6, 5 po 5 itd. dzieci. 43 mężczyznom także troska o dzieci nie zaszkodziła. Jeden z nich miał 14 zdrowych potomków, dwóch po 8, 4 po siedm, 2 po 5, 3 po 4 a z 3 bezdzietnych starców jeden tylko był kawalerem.

Jak z odpowiedzi starców wynika, ani jeden z nich nie jest jaroszem. Na ogół konsumowano wędzonego węgorza, dużo tłuszczu, mięso peklowane i wędzone, mizerję, kapustę, grzyby, dużo pieprzu i cebuli.

Jeżeli chodzi o alkohol, stwierdza dr. Greeff poważną konsumcję szczególnie u mężczyzn. W kwestjonarjuszach staruszek wyczytał np. takie wyznania: „Dziennie 2—3 szklanki (nie szklaneczki) konjaku" — „dawniej do śniadania, w obiad i przy kolacji dziennie po szklance wódki" — a o jednej, która krótko przed urządzeniem ankiety zmarła, napisano w kwestjonarjuszu: „piła dużo do ostatniej chwili". W kwestjonarjuszach starców znalazł badacz takie zapiski: „lubię wódkę", „w młodym wieku piłem bardzo **dużo**" („dużo" podkreślono) — „piję tylko czystą wódkę" — „dziennie kilka wódeczek i dwie do trzy szklanki piwa" itp.

Dalej wykazuje kwestjonarjusz, że wśród starców i abstynencja od palenia tytoniu nie miała zwolenników. Podczas kiedy staruszki nie paliły wcale (zresztą w młodym ich wieku to nie uchodziło), konsumowali panowie tytoniu wcale niemało. Oto odpowiedzi z odpowiedniej rubryki kwestjonarjusza: „Paliłem do 48½ roku" — „przez całe lata fajka moja nie ostygła" — „palę fajkę — lubię tabakę mocną".

Sportu w dzisiejszem pojęciu w dawnych latach naturalnie nie znano. Staruszkowie podali więc, że byli dobrymi piechurami, pływakami albo gimnastykami. Utrata zębów następowała na ogół między 60 a 80-tym rokiem życia.

Dwóch badanych przechodziło w młodym wieku gruźlicę płuc a mimo tego doczekało się wieku sędziwego.

Jak widzimy, ciekawa ta statystyka poucza nas, że wszystko jest względne. Są rzeczy, które jednym szkodzą, drugim nie. Oczywiście wszystko zależy od konstytucji człowieka. To, że ktoś pijąc i paląc doczekał się 100 lat życia, to jeszcze nie dowód, że alkohol czy tytoń nie szkodzą. Zresztą — powiedziałby abstynent — kto wie, czy by owi badani nie żyli jeszcze dłużej, gdyby nie pili i nie używali tytoniu. Tak, kto wie? Czyż ktoś z nas może na to odpowiedzieć?

Znowu spadły 3 głowy.

Berlin. (PAT) **W Niemczech znowu stracono trzy osoby. W Torgau ścięto wczoraj matkę i syna, skazanych na śmierć za wspólne zabójstwo ojca. W dniu dzisiejszym zaś został ścięty toporem w Augsburgu parobek oskarżony o zabójstwo swej narzeczonej.**

•Nauka•Literatura•Sztuka•

40-LECIE ŚPIEWACTWA WIELKOPOLSKIEGO.

Poznań. Z okazji 40-lecia Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych odbędzie się w Poznaniu w dniach 16 i 17 września **zjazd śpiewaczy.** Szereg uroczystości zjazdowych rozpocznie się w sobotę, 16 bm. o godz. 16.30 uczczeniem pamięci zasłużonych działaczy związkowych, spoczywających na cmentarzach poznańskich. Wieczorem odbędzie się posiedzenie rady naczelnej Pol. Związków Śpiewaczych i Muz. z referatami prezesa Zw. Wielkopolskiego dr. L. Surzyńskiego i prof. Wiechowicza, a o godz. 19-ej koncertować będą w parku Moniuszki chóry „Arionu", „Echa" i „Hasła".

NAUKOWE BADANIA KOPCA KRAKUSA.

Polska Akademja Umiejętności ma w najbliższym czasie przystąpić do **naukowego zbadania kopca Krakusa.** Projekt tych robót przewiduje trzy fazy. Pierwsza obejmuje **zniesienie fortyfikacyj, otaczających kopiec, a zbudowane przez wojskowość austrjacką po roku 1848 przeciw mieszkańcom Krakowa** i splantowanie terenu naokoło kopca. Druga faza obejmuje rozebranie kopca przy równoczesnem przeprowadzeniu studjów naukowych. Trzecia wreszcie — ponowne usypanie kopca z pierwotnego materjału, o tych samych wymiarach i pierwotnym kształcie.

Zbadanie kopca Krakusa jest zagadnieniem naukowem, którego rozwiązanie prowadzi do odkrycia legendarnej tajemnicy prastarej historji m. Krakowa. Prace nad rozkopaniem kopca potrwają przypuszczalnie do 5-ciu miesięcy. Badania naukowe kopca przeprowadzać będzie docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józef Żurowski, państwowy konserwator zabytków historycznych zachodniej Małopolski i Śląska.

POLSKA WYPRAWA NAUKOWA DO POŁ. AFRYKI I ANGOLI.

Dzięki inicjatywie i pomocy Towarzystwa Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego wyjeżdża w niedzielę na statku „Dar Pomorza" wyprawa naukowo-przyrodnicza w składzie dyrektora Państw. Muzeum Zoologicznego prof. Wacława Roszkowskiego i p. Janusza Nasta **do Brazylji, Kapstadtu w Afryce południowej i Angoli. Wyprawa potrwa około 7 miesięcy.** Doszła ona do skutku dzięki godnej podkreślenia ofiarności publicznej.

SZTUKI POLSKIE W TEATRACH BIAŁOGRODZKICH.

Nowy dyrektor teatrów królewskich w Białogrodzie Ilić udzielił prasie wywiadu, w którym mówiąc o repertuarze teatrów tych w nadchodzącym sezonie oświadczył, iż **zostanie w nim uwzględniona obszernie twórczość dramatyczna polska.** Tak więc opera wystawi **„Halkę" Moniuszki,** zaś teatr dramatyczny **„Niespodziankę" Rostworowskiego, „Sprawę Moniki" Morozowicz-Szczepkowskiej, „Adwokata i Różę" Szaniawskiego oraz szereg innych jeszcze utworów polskich.** M. in. **projektowane jest wystawienie „Wesela" Wyspiańskiego i „Przepióreczki" Żeromskiego.**

PROPAGANDA ARTYSTYCZNA W NIEMCZECH.

Rząd niemiecki kładzie obecnie wielki nacisk na propagandę teatralną i w praktyce każdy teatr niemiecki jest dzisiaj placówką propagandy hitleryzmu. Dzięki inicjatywie narodowych socjalistów powstały nowe ośrodki teatralne, jak naprzykład „Musikbühne" i „Deutsches Theater der Jugend". Są to teatry wędrowne, z których jeden będzie dawał opery, a drugi zaś poświęcony będzie dramatowi. Aby zachęcić obywateli niemieckich do uczęszczania do teatru rząd robi wszelkiego rodzaju ułatwienia, bezpłatnie przewozi widzów z prowincji, wydaje abonamenty teatralne na raty itd. Wszystkie teatry, ich program i sposób wystawienia sztuk są w najdrobniejszym szczególe uzależnione od Ministerstwa Propagandy.

HUBERMAN ODMAWIA UDZIAŁU W KONCERTACH FILHARMONJI BERLIŃSKIEJ.

W ścisłym związku z artykułem naszego korespondenta paryskiego o „dyktaturze w królestwie sztuki" przynosimy wiadomość, że jeden z najgenjalniejszych skrzypków świata, Polak **Huberman odmówił udziału swego w reprezentacyjnych koncertach filharmonji berlińskiej,** motywując to tem, że **„usiłowania Hitlera, ażeby przeprowadzić selekcję w dziedzinie sztuki, skierowane są wybitnie na tory polityczne, a tem samem sprzeczne z najistotniejszemi podstawami sztuki".** Ta odpowiedź pełna spokoju i godności wywołała momentalny oddźwięk: największe sławy świata muzycznego, jak: Kreisler, Casals, Sznabel, Cortot — z pośród których Bydgoszcz słyszała Casals'a i Cortot'a — odmówiły również swego współudziału.

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.
166:6

Opera Narodowa w fazie organizacyjnej.

Soliści opery warszawskiej podpisali akt rejentalny, zawiązując spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. t. „Opera Narodowa".

Spółka przystąpiła do angażowania zespołów orkiestry, chóru i baletu. Zespoły te ulegną reorganizacji celem podniesienia ich poziomu artystycznego i usprawnienia pracy.

Zarząd spółki sprawować będą: Z Mossoczy (dyrektor administracyjny), T. Mazurkiewicz (dyrektor artystyczny).

Zespół Opery Narodowej składa się z 35 osób.

Kapelmistrze: W. Elsztyk, T. Mazurkiewicz, M. Mierzejewski, M. Rudnicki, J. Sillich i B. Wolfstal.

Reżyser: M. Lewicki. **Baletmistrz:** P. Zajlich. **Chórmistrz:** J. Sillich.

Gościnnie dyrygować będzie G. Fitelberg, reżyserować zaś L. Schiller i A. Zelwerowicz. Solistki i soliści: B. Bolko, J. Czaplicki, A. Dobosz, H. Dudiczówna, I. Dygas, Z. Fedyczkowska, J. Godlewska, G. Iwo, M. Karwowska, M. Krzywiec, A. Lenczewska, E. Maj, Z. Mossoczy, J. Orłowska, M. Olena, K. Petecki, F. Platówna, J. Popiel, J. Popławski, M. Przygodzka, E. Szabrańska, J. Trembicki, H. Terenkoczy, E. Wejsis, A. Wiśniewski i R. Wraga.

Opera Narodowa zamierza w sezonie 1933/34 wystawić następujące premjery i wznowienia: „Harnasie" K. Szymanowskiego, „Popieliny" M. Kondrackiego, „Złoto Renu" R. Wagnera, „Manon Lescaut" G. Pucciniego, „Jonny gra" Krenека, „Córka pani Angot" Lecocq'a, „Kiliński" T. Joteyki, „Królewicz Marko" L. Rogowskiego, „Królowa Saba" K. Goldmarka, „Marja" R. Statkowskiego. Zamierzone są również nowe inscenizacje oper „Carmen" i „Madame Butterfly".

Lotnictwo na usługach archeologji.

Amfiteatr dla celów religijnych.

Miesięcznik naukowy „Kosmos" ogłasza wyniki ekspedycji lotniczej amerykańskiego towarzystwa geograficznego do Peru. Ekspedycja, na której czele stali Robert Shippee i Jerzy R. Johnson zdołała po jednorocznych wysiłkach zbadać trzysta mil kwadratowych nieznanego dotychczas terytorjum Peru. Baza ekspedycji znajdowała się w Andach na wysokości ponad 3.000 m. Z punktu tego dokonano szereg podróży lotniczych, przyczem uzyskano nieoczekiwane rezultaty. Tak np. odkryto w odległości 30 km. na północ od miasta Kuzko **olbrzymi, nieznany dotychczas amfiteatr, który służył zapewne do celów religijnych przed inwazją hiszpańską.** Dalej odkryto w Kordyljerach nadmorskich szereg tajemniczych dołów, których przeznaczenie jest niejasne. Zdjęcia fotograficzne dokonane z samolotu, **stwierdziły istnienie opustoszałego miasta w dolinie Colca.** Dzięki temu odkryciu będą mogły być przeprowadzone prace archeologiczne w tem miejscu. Z czasów przed panowaniem Inkasów pochodzi mur peruwiański. Szczególne znaczenie geologiczne posiada odkryta z samolotu „Dolina wulkanów", pokryta setkami wygasłych stożków wulkanicznych. Rezultaty wyprawy Shippee-Johnsona zapoczątkują dalsze badania w tym kierunku.

WYSTAWA MALARZY POZNAŃSKICH.

W „Instytucie Krzewienia Sztuki" otwarto wystawę obrazów grupy malarzy poznańskich. Udział biorą: Czyżewski, Elster, Dołżycki, Krzyżański, Lam, Potworowski, Seydenman, Taranczewski. W „Kawiarni Artystów — pod Kaktusem", wystawiają grafikę i rysunki: Kirkin, Lam, Mroziński, Szpinger, Wroniecki, Wasiliew. Ceramikę reprezentuje Jagmin.

Pamiątka z czasów Obrony Częstochowy

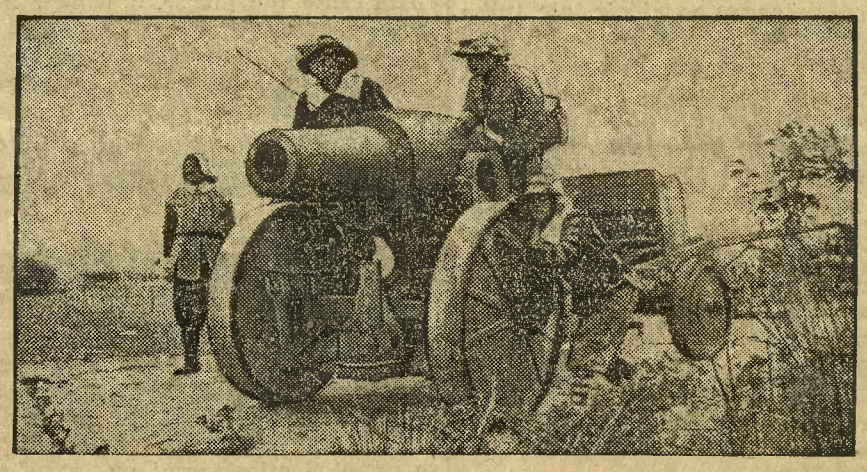

W muzeum wojennem szwedzkiem do dziś dnia przechowują się armaty i inna broń z wojen szwedzkich za czasów Gustawa Adolfa. Między innemi są też i moździerze, z jakich Szwedzi ostrzeliwali Częstochowę. Moździerz taki widzimy na powyższej rycinie.

Dyktatura w królestwie sztuki

(Korespondencja własna)

Paryż, we wrześniu.

Dzienniki paryskie donoszą o wkroczeniu dyktatora Niemiec w dziedzinę sztuk pięknych; nie jest to coprawda debiut, gdyż opinja hitleryzmu w tych kwestjach wyraziła się w sposób dobitny i zdecydowany w ów pamiętny wieczór marcowy, **gdy na placu Opery w Berlinie palono książki laureatów Nobla a najwybitniejsi pisarze i uczeni Niemiec, musieli pod fałszywym paszportem opuszczać granice wdzięcznej ojczyzny.** Wtedy chodziło jednak o literaturę, zanadto przesiąkniętą pacyfizmem i będącą odbiciem ogólnoludzkich tęsknot i pragnień. Dzisiaj chodzi o malarstwo i architekturę.

Według zapewnień „Matina", brunatny kanclerz jest zdecydowanym przeciwnikiem nowych kierunków w hudownictwie wogóle a tak zwanej szkoły monachijskiej w szczególności. Dodajemy dla orjentacji, iż znaczenie tych prądów, które szły w świat z Bawarji, były olbrzymie a wpływ Niemiec w dziedzinie nowoczesnego budownictwa zdobywał coraz to nowe tereny pracy zarówno w teorji architektury jak i w praktyce. Inżynierowie monachijscy otrzymywali pierwsze nagrody w konkursach w Paryżu i Rzymie, tworząc przytem ciekawe objekty w Szwajcarji, Austrji, Rosji a nawet w Ameryce i Włoszech. Przedewszystkiem jednak w Niemczech powstawały zamiast śmiertelnie nudnych, koszarowo brzydkich „wohnhausów" rzeczy nowe, śmiałe w kompozycji i piękne w swej oryginalności.

To wszystko jednak nie znalazło uznania kanclerza. Hitler jest wrogiem wszelkiej oryginalności, którą podejrzywa o wpływy żydowskie i „międzynarodowe tendencje". Nowe prądy w sztuce spotkały w osobie dawnego malarza bardzo surowego krytyka:

> **„Dążenie do tworzenia rzeczy nowych za każdą cenę** — wyraził się niedawno Führer —
>
> **ZNAMIONUJE NIE TYLE WYROBIENIE ARTYSTYCZNE, ILE RACZEJ DEKADENCJE I UPADEK TWÓRCZOŚCI...**
>
> **Ci, którzy starają się być nowoczesnymi i w tym celu popełniają szereg ekstrawagancji, zasługują — o ile ich tendencje wypływają z pobudek bezinteresownych — na zamknięcie w domu warjatów. Jeżeli jednak dołącza się tu czynnik spekulacji — to należy wytoczyć im proces o oszustwo... Sztuka powinna dążyć do osiągnięcia wysokich sfer, aby w ten sposób mogła służyć interesom narodu".**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że słowa dyktatora zostaną zrozumiane jaknajdosłowniej. Dzienniki francuskie, ustosunkowujące się zresztą dość rozbieżnie do poglądów kanclerza na zagadnienia nowoczesnej sztuki — przepowiadają upornym i krnąbrnym architektom obozy koncentracyjne. Bardzo a bardzo możliwe.

DWA FASZYZMY.

Nam jednakowoż chodzi o inne zagadnienie. Oświadczenie Hitlera nasuwa bowiem cały szereg refleksji **o wpływie jednowładztwa na losy nietylko sztuki — ale wogóle rozwoju kultury w danem państwie. Objektywnie musimy zaznaczyć, iż nie jest on jednolity w wszystkich krajach, rządzonych po dyktatorsku.**

Tak naprzykład **Mussolini** nie tylko, iż nie jest wrogiem nowych prądów w sztuce i literaturze — **ale przeciwnie, znalazły w nim one prawdziwego opiekuna, jeżeli nie entuzjastę.** Pod egidą włoskiego faszyzmu rozwijał się futuryzm i wszelkie, nawet bardzo rewolucyjne prądy w malarstwie apeninskiem. Wodza Italji nie gorszyły wcale prawdziwe ekstrawagancje Marinettiego, ani nawet występy kubizmu. Co więcej, Marinetti został członkiem Akademji, ekscelencją, dzieła jego subwencjonowało ministerstwo kultury i sztuki. W liście do twórcy futuryzmu pisał Mussolini:

> **„Ogromnie w Panu cenię ten zapał do szukania nowych dróg, nowych kierunków... Z całem uznaniem spotyka się w moich oczach każde dążenie do zerwania z szablonem... Faszyzm, prąd młody i twórczy, odnosić się będzie z największą sympatją do tych kierunków artystycznych, które nakreśliły program wyzwolenia się z taniej pospolitości"...**
>
> **NIE GROZIŁ TEŻ NIKOMU IL DUCE ANI SZPITALEM WARJATÓW, ANI WIĘZIENIEM ZA TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNĄ,**
>
> odbiegającą od tradycyjnych wzorów.
>
> **„Jeżeli** — pisał — **otaczamy największą opieką dzieła klasycznych mistrzów, jeżeli przywracamy dawny wygląd starożytnej Romie — to nie znaczy to bynajmniej, że jesteśmy przeciwnikami nowoczesnej sztuki i nowoczesnej architektury. I nie trwoży nas, rewolucjonistów — owa „rewolucja" artystyczna... Z każdego prądu w sztuce pozostawały jedynie wartości prawdziwie wielkie... To, co jest słabe — odpadnie samo i samo zniknie bez śladu, zarówno w życiu jak i w sztuce...".**

Jest to pogląd nietylko włoskiego faszyzmu — ale wogóle pogląd włoski, pogląd narodu, którego władcom można zarzucać wszystko, **tylko nie brak kultury artystycznej.** Ze zdaniem Mussoliniego zgodziłby się zarówno książę Medici jak i Enneasz Silwiusz Piccolomini, późniejszy Papież i **najwybitniejszy protektor nowych prądów renesansu.**

A teraz wyobraźmy sobie losy sztuki i jej kapłanów w hitlerowskich Niemczech. Romantyzm, którego początki mocno przypominały, naturalnie o ile chodzi o wrażenie w ówczesnym świecie literackim, i futuryzm i wszelkie artystyczne teorje powojenne **uznanoby z całą pewnością za prąd sprzeczny z interesami moralnego zdrowia narodu i załatwianoby się z nim bez ceremonji.** Młody Schiller grzeszyłby niedozwolonym liberalizmem;

OBIERAŁBY DZISIAJ ZIEMNIAKI W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

Autor „Cierpień młodego Wertera" miałby grube nieprzyjemności z powodu szerzenia sympatyj dla samobójców; życie obywatela Trzeciej Rzeszy należy do Państwa, które musi mieć do dyspozycji większy zapas mięsa armatniego na wypadek wojny o utrzymanie świętej rasy germańskiej. Naturalnie autor „Buch der Lieder", Heine, siedziałby już oddawna w kryminale albo uśmierciłyby go w Paryżu bojówki hitlerowskie.

A cóż dopiero, gdyby na hitleryzm trafił renesans — ów najbujniejszy wykwit wolności indywidualnej, zarówno w literaturze, jak i w sztuce. Strach pomyśleć, jaki sąd o Michale Aniele lub Leonardo da Vinci wydałby malarz pokojowy, który dzięki swoistym właściwościom niemieckiego społeczeństwa został dyktatorem.

Naprawdę i romantycy niemieccy i aż nadto liberalni twórcy Odrodzenia mieli szczęście. Jedni, że urodzili się na sto kilkadziesiąt lat przed erą trzeciej Rzeszy. Drudzy, że zaszczyt przyjścia na świat w Niemczech ich wogóle ominął.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Jak zamordowano cara?

Wynurzenia spowiednika Iliodora.

(b) Straszny los ostatniego cara i jego rodziny wciąż jeszcze jest otoczony mgłą tajemnicy. Obecnie rozpowszechnia się w Nowym Jorku niesamowite szczegóły o zamordowaniu cara. Autorem tych wiadomości jest b. pop rosyjski Iliodor, który przed ćwierć wiekiem na dworze carskim odegrał dość poważną rolę.

Kim jest ów Iliodor? Był on przyjacielem Rasputina, jako spowiednik rodziny carskiej miał dostęp do dworu. Po pewnym czasie pokłócił się z Rasputinem, którego nazywano „świętym czartem". a 1914 roku został za napisanie broszurki przeciw Rasputinowi pozbawiony godności kapłańskiej. Iliodor zbiegł wówczas przez Norwegję do Ameryki, gdzie przyjął nazwisko Sergija Trufanowa.

Iliodor wyjechał — jak opowiada — 1918 roku do Jekaterynburga, aby odwiedzić cara, którego tam więziono. Spotkał się tam z ową Gussewą, która 1914 roku dokonała zamachu nożowego na Rasputina. Gussewa oznajmiła mu, że Wojków, czerwony komendant miasta polecił jej sprowadzić Iliodora. W czasie wizyty w komendzie miasta Wojkow oświadczył, że car miasta żywy nie opuści.

Carowa i karciarka.

Rodzina carska pomieszczona była w domu Ipatjewa. Car nie poznał dawniejszego spowiednika, zjawiającego się przed nim, jako gładko wygolony cywil. W rozmowie wspominano między innemi o karciarce Marji Semjonowej, która w r. 1910 w Carycynie (w dzisiejszym Stalingradzie) zetknęła się z carową i przepowiedziała jej przyszłość. Owa to karciarka spaliła wówczas na oczach carowej 8 talek wołając:

„Widzę dużo krwi! Tak wszyscy zostaniecie spaleni!".

Iliodor przypomniał ową scenę i zapytał nagle carową, czy pamięta karciarkę i jej proroctwa o wojnie i rewolucji. Carowa zbladła i zaczęła płakać.

O śmierci rodziny carskiej dowiedział się Iliodor w swojem rodzinnem mieście w Carycynie. Poinformowała go o strasznej tragedji Gussewa, przedstawiając zabójstwo rodziny carskiej w taki mniejwięcej sposób:

Ponure sceny w piwnicy.

Cara i jego rodzinę sprowadzono do piwnicy i postawiono pod mur. Wojków, który opracował szczegółowo plan mordu, zaczął odczytywać wyrok śmierci. Wtedy jeden z komisarzy wyrwał mu dokument z ręki i zawołał:

„Strzelaj i kończ szybko".

Car przeraził się i postąpił o krok naprzód. Wojków dobył rewolweru i wystrzelił. Padł strzał za strzałem, aż wszyscy członkowie rodziny carskiej legli pokotem. Następnie wywieziono zwłoki straconych do lasu, gdzie je spalono. Anatol, przyjaciel Gussewej, który był świadkiem krwawej zbrodni, pokazał Iliodorowi medalik, podarowany córce cara Anastazji swego czasu przez Rasputina. Według jego opowiadań, zwłoki cara zostały przez Wojkowa osobiście nożem kuchennym poćwiartowane.

Tajemniczy pokój na Kremlu

Pełen zgrozy jest także koniec relacji Iliodora. Na Kremlu spotkał Iliodor znanego sekretarza centralnego komitetu wykonawczego, któremu opowiedział, że lud nie wierzy w śmierć cara. Że według wierzeń, rozpowszechnionych wśród ludu, car przebywa w Niemczech.

W odpowiedzi na to sekretarz milcząco otworzył pewną komnatę. Na stole stała miniaturowa chata wieśniacza, zakryta zasłoną. Kiedy sekretarz usunął zasłonę, ujrzał Iliodor w szklanej kopule zabalsamowaną głowę cara z raną postrzałową na lewej skroni. Iliodor był do głębi wstrząśnięty.

Gussewę rozstrzelano krótko potem za rozgłaszanie po Moskwie wiadomości, że głowę cara zawiozła na Kreml. Wojków zginął w Warszawie.

Ks. hr. von Galen biskupem Monasteru.

Rzym, 15. 9. (tel. wł.) Na stolicę biskupią w Monasterze (Münster) w Westfalji Ojciec św. powołał księdza Klemensa hr. von Galen, dotychczasowego proboszcza parafji św. Lamberta w Monasterze.

Biskup-nominat von Galen urodził się w Dinklage w Oldenburgji w roku 1878, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1904, poczem, aż do roku 1929 pracował w Berlinie, najpierw jako wikary, później proboszcz kościoła św. Mateusza.

Sędzia, który skazał sam siebie.

Prezes trybunału sądowego w Guernesey (wyspy anglo-normandzkie) p. Henryk Casey uchodzić może za sędziego w całem tego słowa znaczeniu prawego i wzorowego. Sam siebie skazał na grzywnę pieniężną.

Miejscowi żandarmi spisali przeciwko niemu protokół, ponieważ pozostawił jednego wieczoru swoje auto na ulicy, nie zapaliwszy przepisowych ogni. Dowiedziawszy się o tem, sędzia wymierzył sam sobie karę grzywny w wysokości jednego funta szterlinga i kwotę tą zapłacił natychmiast na ręce swojego własnego pisarza sądowego.

Skrzypce z zapałek.

Szwed Edwin Johansson z Sztokholmu, zajmujący się z amatorstwa budową skrzypiec, zbudował skrzypce z samych zapałek. Na kunsztowny ten twór zużył J. 3966 zapałek. Skrzypce wydają pełny dźwięk i wzbudziły zachwyt pewnego Amerykanina, który zaofiarował za nie bardzo poważną sumę.

Proces w sprawie podpalenia Reichstagu

w gmachu trybunału londyńskiego.

Wybitni emigranci niemiecy składają zeznania.

Londyn, 15. 9. (PAT) **W Londynie rozpoczął się zaimprowizowany przez międzynarodowy komitet specjalny przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.**

W skład tego sądu wchodzi szereg wybitnych prawników z całego świata, a mianowicie z Francji Moro Giafferi i Bergery, z Anglji Pritt, który równocześnie będzie przewodniczącym sądu, z Ameryki Garfield Hayc, z Szwecji Branting, z Belgji Vermeylen, z Danji Valdt Haydt, z Holandji pani Bakker Nord. Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału użyczonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokatów. Przewód potrwa około 4 dni.

Rozpatrzony będzie szereg dokumentów, oraz przesłuchanych będzie wielu świadków, niektórych przybyłych z Niemiec.

Ze względu na zachowanie tajemnicy co do ich udziału w śledztwie londyńskiem rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Z bardziej znanych świadków niemieckich zeznania złożą przewodniczący frakcji socjalistycznej w Reichstagu Breitscheid, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewn. Grzesiński i znany publicysta b. redaktor naczelny „Vossische Ztg." Georg Bernhard.

Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który przeciwstawiony będzie ewentl. wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

Irak — kraina ciemnoty i zabobonu.

Walki świętych kuglarzy. — Dżiny i marabuci, — Raj brudasów.

Chociaż zmarły król Iraku Faisal był człowiekiem dość wykształconym, o europejskiej ogładzie i bardzo lubił podróżować po krajach zachodniej Europy — nie wiele zdziałał dla podniesienia kultury swego kraju. Poza prześlicznym architektonicznie i nieco zeuropeizowanym Bagdadem, Irak i dziś jeszcze jest krajem zupełnie prawie dzikim, gdzie naprzykład bezpieczeństwo podróży nie większe jest niż w środkowej Afryce, a raczej nawet mniejsze. Oświata polega głównie na nauczaniu, prawo jest w starożytnych powijakach, medycyna stała się zabobonem. Zresztą zabobon wogóle przenika całe życie mieszkańców Iraku.

Islam tutejszy, chociaż uchodzi za bardzo starodawną jego formę jest właściwie jakąś awinistyczną wiarą, jakiemś pierwotnem zupełnie pogaństwem, niż bądź co bądź wyższego typu religją „uniwersalną" jak naprzykład w Egipcie.

Mieszkaniec Iraku przez całe swoje biedne życie nieustannie walczyć musi z dżinami. Te dżiny są to bardzo złośliwe duchy, dzielące się na wiele klas i rodzajów. Koran wspomina o nich wprawdzie, ale i w dziesiątej części nie zajmuje się niemi tak poważnie, jak to czyni dziś Arab z Iraku. Tu właściwie dżiny wyparły i Allaha i Mahometa i świętych Imanów. Dżiny i dżiny — oto cały tutejszy islam.

A ustrzec się takiego dżina wcale nie łatwo. Można go wypić z wodą lub kawą i wtedy zamieszka w brzuchu człowieka, można go „wpalić" z dymem fajki — wtedy usadawia się w płucach. Potrafi też taki dżin wysuszać studnie, odbierać mleko ludzkim i zwierzęcym matkom, sprowadzać pożary na domy, ba, zmieniać nawet bieg strumieni. Jednem słowem taki dżin jest niesłychanie potężny.

Żeby go zwalczyć, trzeba posiadać ogromną wiedzę specjalną. W tym celu na tak zwanych arabskich „uniwersytetach" i wyższych szkołach religijnych istnieją specjalne katedry „dżinologji", jakbyśmy po europejsku tę „naukę" nazwali, czyli poprostu katedry czarodziejskie. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wydano w Iraku coś pięć czy sześć książek „matematycznych", to jest właściwie poświęconych prymitywnej geometrji czy algebrze, nie wydano ani jednej książki medycznej i trzy szkolne podręczniki do nauki przyrody. Natomiast w tym samym czasie wydrukowano aż 151 dzieł „naukowych" poświęconych zaklinaniu dżinów i panowaniu nad niemi.

Autorami tych dzieł są przeważnie marabuci, to znaczy ludzie już za życia uznani za świętych. Nic więc dziwnego, że dzieła marabutów rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy. Niejeden Arab, choć i sam nie umie czytać — z chęcią kupuje taką książkę, już samo jej posiadanie — pochodzi przecież z pod pióra świętego — uważając za **doskonały talizman.**

Lecz nietylko literaturą „duchową" zajmują się uczeni marabuci. Umieją oni po jarmarkach i rynkach, na rodzinnych uroczystościach i po domach bogatych kupców urządzać przedstawienia. Polegają one na znanych nam dobrze z cyrku czy variete sztukach magicznych — uchodzących oczywiście w Iraku nie za „cuda zręczności", ale za cudy... metafizyczne.

Żeby zostać marabutem, trzeba przejść przygotowanie dla cywilizowanego Europejczyka nie łatwe. Trzeba mianowicie przez trzy lata zupełnie się nie myć i nie kąpać. Prawdę powiedziawszy, ten rodzaj ascezy jest dla Arabów z Iraku dość łatwy — to też nie wystarcza on jeszcze do uzyskania świętości za życia.

Kandydat na świętego musi jeszcze nauczyć się na pamięć wielu innych rzeczy. A więc przedewszystkiem 99 imion Allaha, 33 sur (rozdziałów) Koranu i 333 zaklęć dżinów. Jest wtedy świętym drugiego stopnia. Może leczyć choroby i wypędzać niektóre kategorje dżinów.

Pierwszego stopnia święty musi mieć głębszą wiedzę. Musi on umieć rysować Doirat el Ihara (koło magiczne) co, podobno, wymaga sporej wprawy i dużej pamięci. Zważywszy, że ten doirat jest rodzajem horoskopu astrologicznego i że dokonywany bywa bez znajomości matematyki i bez posiadania tablic astronomicznych — nie jest on rzeczywiście rzeczą łatwą. Ale zato Irak jest rajem astrologów... Oczywiście prawdziwie święty marabut musi także miewać wizje. I miewa je każdy z nich. Ile w tych wizjach bywa histerji, a ile zwykłego szachrajstwa, trudno ocenić.

Marabuci bardzo się między sobą różnią co do sposobu zaklinania i co do mocy sprzedawanych przez siebie talizmanów. Gorszące bójki „świętych" na ulicach i placach są na porządku dziennym... O, Allahu!

Drobne wiadomości.

— **Rozwiązanie partji polskich hitlerowców.** Zarządzeniem starostwa będzińskiego rozwiązana została partja „narodowych socjalistów".

— **Ekspedycja sowiecka na** wyspach Szantarskich na morzu Ochockiem odkryła znaczne pokłady złota.

— **Były minister pruski Hirtsiefer** (centrowiec) aresztowany został w Essen. Hitlerowcy zawiesili mu na piersiach tablicę drewnianą z napisem „Ich bin der Hungerleider Hirtsiefer" i oprowadzali go, wśród wrzasków gawiedzi, przez główne ulice miasta.

— **W więzieniu w Złoczowie** wykryto fabrykę fałszywych monet 1 i 5-złotowych oraz tajną gorzelnię.

— **„Król konfekcji" w Warszawie,** bogaty niegdyś kupiec żydowski Leiman, powiesił się z nędzy — na ręczniku.

— **Wielkie wrażenie wywołało w Holandji** nawrócenie na katolicyzm wybitnego uczonego i pisarza holenderskiego Henryka Borela.

— **„Szklane domy".** W Warszawie na Żoliborzu urządzono pierwszą w Polsce szkołę bezwyznaniową.

Naród zmądrzał.

Na akademjach pustki — ale zato tu pełno!

Rzeczy smutne podane na wesoło

Mleko prosto od mamki. — Pies wypiera się ojcostwa. Nie sztuka wieszać, dobrze wieszać sztuka.

Bydgoszcz, 16 września.

We Warszawie niejaki Franciszek Zarychta podał się o koncesję na sprzedaż mleka prosto od mamki. Zamierza on mamkom odciągać mleko maszynowo i sprzedawać je jako mleko dla dzieci w hermetycznie zaplombowanych flaszkach. To nie jest żaden humbug. Zarychta traktuje swoje przedsiębiorstwo całkiem serjo.

My odnosimy się do tego projektu bardzo sympatycznie i życzliwie. Nie tyle ze względu na karmienie dzieci, co ze względu na starsze, umysłowo mniej rozwinięte osoby, który to niedorozwój ma mieć przyczynę przeważnie w niedokarmianiu noworodka mlekiem mamki. To też w myśl zasady: lepiej późno niż nigdy — możnaby wielu naszych współobywateli (mniejsza o to, że znajdują się między nimi i tacy na wysokich stanowiskach) poddać teraz jeszcze takiemu dokarmianiu mlekiem mamki. Nie jest zaś wykluczone, że pobieranie mleka bezpośrednio od mamki możeby i lepiej tym panom smakowało.

*

We lwowskiej „Gazecie Porannej“ znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Szampion Nurmi von Lahnerhof, foxterrier ostrowłosy, będący w mojem posiadaniu, nie pokrywał w Polsce żadnej suki oprócz mojej własnej. Ktokolwiek by zatem twierdził, że posiada szczenięta po moim psie Nurmi, wprowadza świadomie w błąd. Podpisany: P. Sas Krosiński“.

Ex re tej przestrogi nasuwa się parę refleksyj. Przedewszystkiem, że są psy proletarjackie, o demokratycznych nazwiskach jak Szarek, Czuwaj itd., ale są też psy o wysoko brzmiących nazwiskach jak ów von Lahnerhof. A gdy jeszcze do tego zważymy, że na imię mu Nurmi, to mamy do czynienia z psem dobrze urodzonym i o nielada aspiracjach szampionowo-sportowych. Czy szybkobiegacz Nurmi rad jest z takiego kuzynostwa — to naturalnie inna kwestja. Pytanie też, jaki ma cel to ogłoszenie p. Krosińskiego. Czy sądzi on, że jego Nurmi von Lahnerhof splamiłby swoją tarczę herbową, gdyby miał szczenięta z nieprawego łoża? Albo czy dla Nurmiego byłoby to mezaljansem, gdyby za morganatyczną małżonkę pojął jakąś mieszczańską Lolę, albo nawet Djanę? Czy obawia się może pan Krosiński, że będzie musiał w danym razie za swego pupila płacić alimenta? I nareszcie — czy pan Krosiński w tych krytycznych czasach niema innych kłopotów jak tylko ten, aby stawać w obronie dobrej opinji i nieposzlakowanej czci swego Nurmiego von Lahnerhofa?

Są jednak jeszcze w tej Polsce ludzie szczęśliwi i niefrasobliwi!

*

Były kat Maciejewski, zwolniony ze swego dygnitarstwa za pijaństwo, zaskarżył rząd o to, że ten nie ubezpieczył go w Zupie (Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych) wskutek czego pan Maciejewski nie będzie pobierał od Zupu zasiłku bezrobotnych. Rząd wychodził z tego zapatrywania, że powieszenie delikwenta jest czysto mechanicznym rękoczynem, i z pracą umysłową nic nie ma wspólnego. Inaczej zapatruje się na to p. Maciejewski. Twierdzi, że do wieszania potrzebną jest znajomość anatomji. Widocznie zachodzi obawa, aby kat bez znajomości anatomji nie powiesił skazańca za nogi zamiast za szyję. Także w konsekwencji powyższego i to uwzględnić należy, że kat ma z głową do czynienia. Wprawdzie nie ze swoją, tylko z głową delikwenta. I od tej to głowy jest on płatny, a nie od palca albo od zębów. To też wyrażamy nadzieję, że sąd przyzna panu Maciejewskiemu słuszność. Tem więcej, że powołuje się na to, jakoby był niedokończonym medykiem. A szkoda, że nie było panu Maciejewskiemu danem skończyć medycynę. I to rozumie się wydział chirurgiczny. Zostałby (dajmy na to) specjalistą od chorób głowy i gardła. Metoda jego leczenia byłaby niezawodną. Kurowałby ludzi bezboleśnie i gruntownie. Musiałby tylko wobec prywatnych pacjentów stosować ten sam zabieg, jak stosuje wobec tych klientów, których jego pieczy powierzał pan prokurator.

Pierwsza armja niepodległej Irlandji.

Irlandja po długich perypetjach uwolniła się z pod zawisłości od Anglji i ma już własny rząd i własną armję. Na rycinie widzimy wymarsz pierwszych oddziałów wojskowych na ćwiczenia. Można sobie wyobrazić, jaki jubel panuje w całym kraju na widok własnych wojaków.

Kanold

był, jest i zostanie zawsze uosobnieniem nadzwyczajnej dobroci cukierkiem śmietankowym. (17032

Kongres międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej.

Wiedeń, 15. 9. (PAT). **Od dnia 10 września obraduje tu kongres międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej. W kongresie bierze udział około 200 delegatów.**

Polskę reprezentuje inż. Pawłowski, prezes związku polskiej prasy technicznej i pierwszy wiceprezes federacji. Na porządku dziennym kongresu znajdują się ważne sprawy zawodowe.

Kongres jednogłośnie uchwalił odbycie następnego ósmego zkolei kongresu w r. 1935 w Warszawie. Począwszy od r. 1935 funkcje prezesa federacji obejmie p. inż. Pawłowski, którego wybór dokonany został jednogłośnie przez aklamację.

Zmiana w ceremonjale prywatnych audjencji papieskich.

Rzym, 15. 9. (Telł wł.). Ze względu na zbyt wielki napływ pielgrzymów Ojciec św. postanowił usunąć z ceremonjału audjencyj prywatnych zwyczaj całowania ręki papieskiej.

Zderzenie się 2 parowców.

Bukareszt, 15. 9. (PAT). **Wczoraj rano pasażerski parowiec rumuński „Cetatea Alba“ zderzył się na Dunaju w pobliżu Braiły z parowcem czechosłowackim. „Cetatea Alba“ silnie uszkodzona zatonęła po 10 minutach. Pasażerowie i załoga zostały uratowane.**

Zjedn. Kolejowców Polskich

pierwsze wśród organizacyj kolejowych podpisało pożyczkę.

Warszawa, 15. 9. (PAT). Zarząd główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich uchwalił subskrybować z własnych funduszów organizacyjnych pożyczkę narodową na wysokość 10 tys. zł.

Z cyklu: O czem mówią na mieście.

Pan Władysław jest chytry,

ale pani Lola była sprytniejsza.

Bydgoszcz, 16 września.

Mąż pani Loli wrócił tak niespodzianie do domu, że pan Henio miał jeszcze tylko czas wyskoczyć oknem na ogród, przesadzić parkan i zwiać w stronę Sielanki. Nieszczęście jednak chciało, że w ogrodzie stróżował ostry wilk. On znał wprawdzie pana Henia i psim węchem domyślał się, że jest on przyjacielem i intymusem jego pani. Jednak ucieczka ta wydała mu się podejrzaną. Rzucił się więc za nim, a choć siedzącego już na płocie nie zdołał schwycić za łydkę, to złapał go jeszcze za piętę i zdarł mu z nogi półbucik, z którym począł się hałaśliwie bawić.

Pan Władysław usłyszał to niezwykłe zachowywanie się psa, zaczem wyszedł do ogrodu, skąd wrócił niebawem z odebranym psu półbucikiem.

— Patrz — rzekł do żony — ktoś tak z ogrodu uciekał, że trzewik zgubił.

— Pewnie złodziej był na gruszkach — rzuciła pani Lola niedbale. — „Lord“ już od dłuższego czasu ujadał, ale bałam się wyjść.

— Złodziej, powiadasz? Nie widzi mi się. Spojrzyjno na ten elegancki lakierek. Kto będzie, mając coć podobnego na nogach, chodził kraść gruszki?

Zasiedli do kolacji. Pan Władysław był w złym humorze. Pani Lola siliła się ze swej strony na swobodę. Na ogół jednak panowała atmosfera nienaturalna i przesycona podejrzliwością.

— Czy był tu dziś Henio, — spytał pan Władysław.

— Nie — brzmiała krótka odpowiedź.

Pan Władysław zagryzł wargi. Żałował pytania, które z pewnością zdradziło żonie, w jakim kierunku idą jego podejrzenia.

Czyż zresztą możliwe było podejrzywać kogo innego? Przecież oprócz Henia nikt inny w ich domu nie bywał. Żona jego bardzo się w nim kochała. Ale zwyciężył w niej zmysł praktyczny. Wyszła w rezulmiała nawet wyjść za Henia, bo podobno tacie za tego, który dawał jej pewniejszy byt i dostatniejsze utrzymanie. W ten sposób pan Władysław dostał rękę pani Loli, a serce zostało się przy Heniu.

Ale w tej chwili serce to kołatało się w pani Loli jak dziki ptak w klatce. Fatalny lakierek mógł ciężko zaważyć w jej życiu. Bo nie ulegało dla niej wątpliwości, że mąż, powziąwszy raz podejrzenie, będzie starał się znalezionym śladem dojść do sedna rzeczy i do nagiej prawdy.

Było to tem widoczniejsze, ponieważ pan Władysław lakierek zamknął starannie w szufladzie swego biurka, jak gdyby miał co do niego jakieś specjalne zamiary.

Na drugi dzień wieczorem pan Henio przyszedł do państwa Władysławowstwa na kolację. Był wesoły, naturalny, jakby nic a nic nie miał na sumieniu.

Po kolacji, przy winie i papierosach, pan Władysław rzekł do swego przyjaciela:

— Byłbym zapomniał ci powiedzieć, że wczoraj w naszym ogrodzie był złodziej, który zgubił tam lakierek. Jeżeli chcesz, mogę ci ten lakierek ofiarować. Każ sobie dorobić drugi, to będziesz miał tanim kosztem parę eleganckiego obuwia. Chodzi tylko o to, czy on będzie pasował na twoją nogę. Ale o tem możemy się zaraz przekonać.

Pan Władysław mówił to wszystko jakby żartem, ale mimoto wyjął lakierek z biurka, aby go przyłożyć do podeszwy swego przyjaciela. Także i to zakrawało na żart. Tylko, że to był już żart makabryczny. Pan Henio zrozumiał całą grozę sytuacji, i twarz jego stała się naraz podobną do gomółki owczego sera. Był tak tem wszystkiem zaskoczony, że gdy mu jego przyjaciel podniósł nogę i przyłożył lakierek do jego podeszwy, nawet się nie bronił, tylko noga drżała mu jak naelektryzowana.

Tymczasem pan Władysław, zrobiwszy tę dziwną przymiarkę, odłożył lakierek i rzekł jakby z radosnem rozczarowaniem:

— Psiamać, szkoda. Jest ci za mały! I to porządnie za mały!

Pan Henio wysłuchał tego wyroku jak apokaliptycznego objawienia. Uspokoił się dopiero, gdy pani Lola szepnęła do niego w sposobnej chwili:

— Mamy szczęście! Sama zaniosłam dziś lakierek do szewca i kazałam go o pięć centymetrów skrócić...

Wyścigi handlarzy owoców.

Niezwykłe derby urządzają co roku handlarze owoców w Londynie. Chodzi mianowicie o bieg do mety z pewną ilością koszyków na głowie. Komu koszyki podczas biegu spadną, ten jako zdyskwalifikowany musi się z zawodów wycofać. Ma to być naogół bardzo interesujące, a nawet emocjonujące. Nie obchodzi się przytem bez totalizatora, bez faworytów, fuksów i t. d., którzy stanowią nieodłączne zjawisko w takich wypadkach.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 16 na 17 bm. dr. Jackowski, Solankowa 23; z dnia 17 na 18 bm. dr. Kubiak, Królowej Jadwigi 30.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

(nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Lokomotywa 2329".

Kino X: „Buffalo Bill".

Pociągi popularne na zjazd śpiewaczy do Poznania. Na zjazd śpiewaczy w dniach 16 i 17 bm. uruchomi dyrekcja kolei specjalny pociąg popularny z Inowrocławia do Poznania. Pociąg odjedzie z Inowrocławia, w niedzielę 17. bm. o godz. 7,20. Uczestnicy przyjeżdżający innem pociągami korzystają ze zniżek. Także otrzymać mogą członkowie indywidualne zniżki 50 proc. na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez biuro związku.

Kiermasz dla dzieci. Staraniem Pań św. Wincentego a Paulo przy parafji Matki Boskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. kiermasz dziecięcy w parku solankowym. Początek o godzinie 14. W czasie kiermaszu przygrywać będzie doskonały zespół „Harmonja".

Wycieczka do Ciechocinka. Polskie Tow. Krajoznawcze oddział Kujaw Zachodnich w Inowrocławiu, organizuje w niedzielę, 17. bm. wycieczkę autobusem do Ciechocinka, w której udział wziąć mogą również kuracjusze, członkowie i sympatycy Towarzystwa. Program wycieczki jest następujący: Wyjazd o godz. 12 z przed Solanek. Powrót wieczorem (odjazd z Ciechocinka o godz. 19). Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Zdrojowiska. Cena biletu w obie strony 6,60 zł.

Mogilno.

Alarm obrony przeciwgazowej. W związku z odbywającemi się manewrami na terenie naszego powiatu został w mieście naszem ogłoszony stan pogotowia obrony przeciwgazowej, który trwał od 9 do 12 bm. We wtorek 12. bm. wieczorem urządzono niespodziewanie alarm lotniczy. Miasto zostało nagle bez światła. Rzucano petardy i bomby łzawiące które imitowały wybuchy bomb lotniczo-gazowych. Główne ulice miasta były zasnute ciemnemi kłębami gryzącego dymu. Samoloty wojskowe krążące w powietrzu nad miastem sprawiały wrażenie, jakoby wróg bombardował nasze miasto.

Katastrofa samolotu. W czasie odbywających się pod Mogilnem manewrów dywizyjnych wydarzyła się na polach Szczeglina poważna katastrofa lotnicza. W czasie lądowania uderzył samolot skrzydłami o ziemię powodując zerwanie skrzydła oraz całkowite zniszczenie śmigła oraz podwozia samolotu. Jeden z pilotów wyszedł z wypadku bez szwanku, drugi natomiast doznał poważniejszych obrażeń.

Król żniwny. Bractwo Kurkowe urządziło strzelanie o godność króla żniwnego, którym został p. Brauer Kajetan, I. rycerzem p. Skubiszak ze Stawisk, II. p. Grabianowski Wiktor z Mogilna. W specjalnem strzelaniu o barana zdobywcą tegoż został p. Majchrzycki Józef, kom. sądowy w Mogilnie.

Strzał na dworcu kolejowym. W nocy z 13 na 14 bm. kilku osobników zakradło się w celu kradzieży na pociąg z węglem, stojący na dworcu w Inowrocławiu. Stróż zauważywszy złodziei, wezwał ich do opuszczenia wagonów, a gdy to nie poskutkowało, oddał strzał, przyczem kula zraniła niejakiego Edmunda Żelasa, lat 29 w lewą nogę powyżej kostki. Reszta zaś zbiegła pozostawiając rannego. Żelasa odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Plan objazdów komisji, licencjonującej ogiery na 1933-34 r. Licencjonująca komisja ogierów na rok 1933-34 urzędować będzie: w poniedziałek 25. bm. we Wrześni o godz. 16, we wtorek 26. bm. w Witkowie o godz. 10 i w Gnieźnie o godz. 15,30, w środę, 27. bm. w Żninie o godzinie 10, w piątek, 29. bm. w Szubinie o godzinie 9, w poniedziałek, 9. 10. w Mogilnie o godz. 10 i w Strzelnie o godz. 15, we wtorek 10. 10. br. w Inowrocławiu o godz. 9.

Baczność, właściciele nieruchomości. Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości Miejskich na miasto Inowrocław, wzywa wszystkich członków i niecłonków na nadzwyczajne zebranie w poniedziałek, 18 września br. o godz. 19,30 na sali hotelu „Basta", celem omówienia sprawy wzięcia licznego udziału w narodowej państwowej pożyczce.

Stolica Kujaw Zachodnich
w dniu wielkich rocznic.

Obywatele!

W niedzielę, 17 września br. obchodzi stolica Kujaw Zachodnich uroczystość świetnego zwycięstwa odniesionego pod Wiedniem przez genjusz i oręż polski.

Dwieście pięćdziesiąt lat temu zwycięstwo to rozstrzygnęło o losach nietylko Wiednia, ale i całej cywilizacji chrześcijańskiej.

Łącznie z powyższą uroczystością obchodzi również Polska cała 400-lecie urodzin drugiego wielkiego króla Polski Stefana Batorego. Król ten przypomniał narodowi ważność wybrzeża morskiego i wpoił w społeczeństwo poszanowanie władzy państwowej.

Wzywamy całe obywatelstwo do gremjalnego udziału w nabożeństwach oraz uroczystej akademji.

Za Prezydjum Komitetu Obchodu 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Stefana Batorego.

(—) **Apol. Jankowski,** prez. m., przew. Komitetu

*

Program: O godz. 10,30: uroczyste nabożeństwa w kościołach: Matki Boskiej, św. Mikołaja i garnizonowym. O godz. 18: uroczysta akademja w sali Teatru Miejskiego. Wstęp na akademję za dobrowolnemi datkami.

INOWROCŁAWSKA
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
Tow. Akc. w I.
Inowrocław, ul. św. Ducha 25-29. Tel. 111
Generalne Przedstawicielstwo Fabryk H. Cegielski Sp. Akc. Poznań
poleca do natychmiastowej dostawy loco fabryki w Poznaniu i Inowrocławiu
garnitury młocarniane, parowe i motorowe
Sterniki — elewatory, młocarnię szerokomłotne — sztyftowe — cepowe, maneże siewniki, brony talerzowe, ugniatacze podglebia, wyorywacze do buraków „Jarysza".
Kartoflarki „HACEPE" (Harder)
brony, pługi wszelkich typów, **parniki,** sieczkarnie i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.
Na wszelkie fabrykaty fabryk H. Cegielski, Sp. Akc. Poznań,
udzielamy 20% skonta kasowego
Największa składnica części zapasowych do wszelkich typów maszyn i narzędzi rolniczych.
Lemiesze, odkładnie, płozy, redliczki do siewników, śruby, ruszty po wyjątkowo niskich cenach.
17279

Wyborny buljon
można szybko i łatwo przyrządzić zapomocą MAGGIego kostek buljonowych. Wystarczy polać kostkę wrzącą wodą, aby otrzymać w jednej chwili ¼ litra gotowego rosołu.
MAGGI EGO
BULJON
17272

KORONOWO. Nagi olbrzym z pałką w ręku. Mieszkańcy nieopodal położonej wioski Bytkowice w dniu 12. bm. byli świadkami niezwykłego zjawiska. W godzinach popołudniowych na horyzoncie ukazał się jakiś człowiek — olbrzym zupełnie nagi z pałką w ręku, zbliżając się do wioski. Mieszkańcy strwożeni w panicznym strachu zaczęli się kryć do mieszkań. Po wsi rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość, że się zbliża... straszny morderca, ten sam który miał dokonać morderstwa na chłopcu w Wtelnie, a nawet miał być do niego bardzo podobny(!), a do potwierdzenia tego faktu służyła maczuga jaką dzierżył w ręku. Maszerującego w ten sposób przez środek wioski nikt nie miał odwagi przytrzymać, lecz jak na jego nieszczęście nadjechał wójt obw. Koronowo p. Kentzer wraz z sekretarzem p. Zielińskim, którzy domniemanego „mordercę" przytrzymali i rozbroili. Postarano się naprędce o ubranie i umieszczono go w areszcie, a następnie odstawiono go do dyspozycji właściwego sądu. Owym „strasznym demonem" okazał się jakiś zawodowy włóczęga i idący aż z Kutna.

Nowe n. W.

Wystawa L. O. P. P. W celach propagandowych odbędzie się wystawa L. O. P. P. w sali Domu Polskiego, w czasie od 21—24 bm., urządzona przez komitet powiatowy wraz z kołem miejscowem L. O. P. P. przy współudziale komitetu wojewódzkiego. Wystawa odbędzie się pod protektoratem starosty powiatowego p. Krawczyka ze Świecia. W skład komitetu honorowego wystawy wchodzą pp.: burm. Jabłoński, ks. prob. Bartkowski, naczelnik sądu Koenner, dr. Neumann, prezes Tow. Kupców Samodz. Jaździewski i wiceburmistrz Wesołowski.

Konferencja władz polsko-niemieckich odbyła się na punkcie przejściowym Nowe—Gross Nebrau granicy polsko-niemieckiej. Ze strony polskich władz administracyjnych wziął udział starosta powiatowy świecki Krawczyk, ze strony niemieckiej kierownik landratury w Kwidzynie Wuttke. Konferencja miała na celu omówienie spraw granicznych.

Chojnice.

Zmiany w inspektoracie szkolnym. Według krążących pogłosek, inspektor szkolny p. Grochowski przejdzie wkrótce na emeryturę. Jako jego następcę wymienia się dotychczasowego inspektora szkolnego w Grudziądzu p. Sowińskiego.

Z życia studentów. Na walnem zebraniu studentów chojnickich wybrany został prezesem stud. Antoni Kunowski, sekretarzem stud. Mazurkiewiczówna, skarbnikiem stud. Ostrowski.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia. Aresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia kierownik działu gospodarczego w komendzie powiatowej P. P. starszy post. Ryżyński.

Odpowiedzi redakcji

Do Wąbrzeźna. Niemądrą, złośliwą uwagę o rodzinie Lubomskich z Kurkocina podał nie nasz „Dziennik", ale sanacyjny „Dzień". O, jak często nienawiść partyjna zaślepia! Uwagi słuszne podzielamy.

St. R. Zrobić sprzeciw przeciwko zajęciu a wymiar podatku zaległego zakwestjonować z powołaniem się na fakt, zatwierdzony przez świadków, że Urząd Skarbowy wyraźnie uznał wszystkie podatki za zapłacone. Sprzeciw należy wnieść do Izby Skarbowej w Grudziądzu przez Urząd Skarbowy. Wniosek dobrze i szczegółowo uzasadnić.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Noc miłości".
Światowid: „Ekstaza".
Palace: „Grzech miłości".
Corso: „Noce bezsenne — noce szalone".

TEATR POLSKI.

W sobotę o godz. 20 jedyny występ światowej sławy **St. Niedzielskiego.** Ceny zniżone.

W niedzielę o g. 16 **„Dwadzieścia dni kozy".** Komedja. Ceny zniżone. O godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni **„Fräulein Doktor"** Faktomontaż w 6 obrazch J. Tepy.

Koncert Niedzielskiego.

Dziś (sobota) wieczorem odbędzie się w teatrze toruńskim koncert jednego z najznakomitszych pianistów doby obecnej Niedzielskiego.

W przededniu kongresu kupiectwa

Dnia 13. bm. odbyło się w sali Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich zebranie Koła Drobnego Kupiectwa pod przewodnictwem delegata zarządu Towarzystwa p. E. Szymańskiego.

Na wstępie wygłosił dłuższy referat syndyk p. Merdes o znaczeniu i roli Drobnego Kupiectwa, zwłaszcza w związku z mającym się odbyć kongresem kupiectwa polskiego.

W dyskusji zabierało głos cały szereg obecnych, przyczem postanowiono następne zebranie zwołać już na początku października, ze specjalnym porządkiem obrad.

Z życia więźniów politycznych.

Ostatnio odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia b. więźniów politycznych Koła Pomorskiego, Federacji Pol Zw. Obrońców Ojczyzny w Toruniu przy ul. Mostowej 6.

Na przewodniczącego walnego zebrania obrano delegata z głównego zarządu Stow., specjalnie delegowanego przez zarząd główny w Warszawie. Zebrani członkowie uczcili przez powstanie pamięć zmarłych kolegów a w szczególności członka tutejszego Koła śp. inż. Stanisława Szepetysa.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu na prezesa Koła Pomorskiego wybrano ponownie Andrzeja Rutkowskiego, na wiceprezesa ponownie J. Matuszkiewicza, skarbnika B. Bogusławskiego, sekretarza St. Maliszewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: kpt. B. Bończę-Rutkowskiego, inż. Stefaniuka i A. Bogusławskiego, do sądu koleżeńskiego: kpt. Bończa-Rutkowskiego prezesa, inż. Stefaniuka i M. Sikorową. Na wniosek delegata z Warszawy uchwalono podać do ogólnej wiadomości wszystkim byłym członkom Stow., że jedynem kołem na Pomorze i Poznańskie jest Koło z wybranem wyżej zarządem z siedzibą w Toruniu w mieszkaniu J. Matuszkiewicza, ul. Sukiennicza 11 mieszk. 2 i że we wszystkich sprawach Stowarzyszenia należy się tam zwracać. Zawieszonych w prawach członków ob. Drogomireckiego i Przedmojskiego postanowiono wezwać przed sąd koleżeński.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ign. Mościckiego i pierwszego marszałka Polski b. więźnia polit. J. Piłsudskiego.

—o—

NAKŁO. Zginęła bez śladu. Najmłodsza córka mistrza rzeźnickiego Rohloffa z Białośliwia, Marta, umysłowo chora, oddaliła się w niedzielę w nocy z domu rodzicielskiego i dotychczas jej nie odnaleziono. Zachodzi obawa, że popełniła samobójstwo przez utopienie się.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Syn dżungli".

Gryf: „Obraz majestatu" z Vlasta Burianem.

Orzeł: „Mocny człowiek" i „Niebezpieczna gra".

Teatr Miejski. W sobotę, dnia 16 bm. gościnny występ teatru toruńskiego — „Znak na drzwiach". Początek przedstawienia o g. 8,30.

Na obchód króla Sobieskiego w Gniewie. W niedzielę, dnia 17 bm. na uroczystość obchodu króla Sobieskiego w Gniewie odchodzi autobus o godz. 7-mej rano. Odjazd z Gniewu według życzenia gości. (17148

Na Challenge w roku 1934. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Komitetu fundacji ku czci śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury pod hasłem Challenge w roku 1934. Komitet miejski LOPP. apeluje do Szan. Obywatelstwa aby chociaż drobnemi ofiarami przyczyniło się do zebrania potrzebnych funduszów na międzynarodowe zawody, które odbędą się w niezadługiej przyszłości w Polsce.

Na Pożyczkę Narodową. Na nadzwyczajnem zebraniu oddz. grudziądzkiego Związku Prac. Ubezp. Społ. w Polsce uchwalili urzędnicy Kasy Chorych m. Grudziądza jednogłośnie subskrypcję Pożyczki Narodowej.

STROJENIE
i wszelkie reperacje fortepianów i pianin wykonuje fachowo znana firma
W. BIENERT (16798
Grudziądz, ul. 3-go Maja 10, parter.

Tczew.

Wszyscy do Gniewu. Jutro w niedzielę odbędzie się w Gniewie pow. Tczew wielka uroczystość ku uczczeniu 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. W programie jest msza polowa, którą odprawi J. E. ks. biskup chełmiński, o godz. 12 uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Sobieskiego poczem defilada wojsk i towarzystw, oraz zwiedzanie pamiątek historycznych. Ażeby umożliwić mieszkańcom m. Tczewa wzięcia licznego udziału w tej wielkiej uroczystości, organizuje tut. Żegluga Rzeczna Vistula wycieczkę statkiem do Gniewu, który wyrusza z Tczewa w niedzielę o godz. 6 rano. Cena biletu tam i z powrotem 1,50 zł, dzieci połowę.

Za chlebem. Przez stację graniczną Tczew do obzu emigracyjnego w Gdyni przejeżdżało pociągiem z Warszawy 108 emigrantów, udających się do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu chleba.

Konfiskaty broni. Policja tut. podczas rewizji zakwestjonowała u trzech obywateli broń palną, na którą nie mieli zezwolenia.

Powrót 2 bat. strzelców z manewrów. We wczorajszy piątek w godzinach popołudniowych wśród owacyjnych powitań powrócił do Tczewa z 6-tygodniowych manewrów cały 2 bat. strzelców, stacjonowanych w Tczewie. Defiladę przed starostwem odebrał dowódca garnizonu mjr. Bartosik, w otoczeniu burmistrza m. Tczewa Wojczyńskiego, inspektora straży granicznej Okólskiego, korpusu oficerskiego.

Ofiara nędzy. W ub. czwartek o godz. 17 przy agenturze „Dziennika Bydgoskiego" p. Wolnego na ul. Marsz. Piłsudskiego zasłabł nagle 32-letni bezrobotny z Gdyni, którego w zesztywniałym i nieprzytomnym stanie odwieziono do szpitala św. Wincentego, gdzie stwierdzono iż bezrobotny zasłabł z głodu.

Towarzystwo właścicieli nieruchomości w Grudziądzu zawiadamia, że zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 7,30 w sali hotelu pod Złotym Lwem.

Grudziądzki pokaz ogrodniczy. Dnia 23 bm. zapełnią się sale i ogród Tivoli eksponatami ogrodniczemi. Zapowiedziany jest udział najpoważniejszych zakładów ogrodniczych Grudziądza i okolicy. Grudziądzkie pokazy ogrodnicze cieszyły się zawsze dobrą opinją, gdyż długoletnia mozolna praca ogrodników osiągnęła w zakresie wytwórczości ogrodniczej materjał hodowlany pierwszorzędnej jakości. Pokaz ogrodniczy zasługuje w zupełności na wyróżnienie i poparcie, tem więcej, że czysty zysk przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Pokaz trwać będzie od dnia 23 do 26 bm. włącznie.

Kradzież pomarańczy. Przedsiębiorcy przemysłowemu p. Wacławowi Wiśniewskiemu ul. Kościelna 13 skradziono skrzynię pomarańczy wartości 64 zł.

Młodociani nożownicy. Dusterberg Henryk, uczeń piekarski, lat 17, zamieszkały przy ulicy Pańskiej 24, wychodząc wieczorem ze szkoły dokształcającej w czasie sprzeczki z kolegami tejże szkoły na ul. Ogrodowej róg Sienkiewicza został ugodzony nożem w plecy i głowę. Po otrzymaniu opatrunku udał się Dusterberg do domu.

Pierwszy pomnik Sobieskiego na Pomorzu.

Nasz bohater narodowy król Jan III Sobieski zanim wsławił się męstwem, żył wśród naszych praojców na Pomorzu, będąc gł. starostą w Gniewie. **To też miasto Gniew z okazji tej pięknej rocznicy funduje królowi bohaterowi pierwszy na Pomorzu pomnik, a komitet grudziądzki urządza w niedzielę, dnia 17. bm. wycieczkę narodową do Gniewu.**

Już teraz należy zamawiać i wykupować bilety, które nabyć można w składzie wyrobów tytoniowych u p. Wawrzyniaka, plac 23 Stycznia, w Domu Pracy u p. Miklaszewskiego, Gł. Rynek i w kasie „Vistuli" w przystani n.-W. Bilet przejazdu w obie strony wynosi tylko 1,50 zł od osoby, dzieci niżej 14 lat płacą 80 groszy.

Więc Rodacy! — wszyscy wybierzmy się w niedzielę dnia 17. bm. z wycieczką narodową do Gniewu.

Spotkamy się na „Bajce" w przystani „Vistuli".

Czekolada
„BLOCARD"
Smaczna! (16888) Pożywna!

Odezwa do kupiectwa polskiego w sprawie pożyczki narodowej.

Równowaga budżetu i stałość waluty — to zasady, których doniosłość docenia przedewszystkiem kupiec. W imię tych zasad Rząd Rzeczypospolitej rozpisał pożyczkę narodową.

Nie zabraknie nas przy apelu.

W interesie ogólno-narodowym musimy się zdobyć na jak największy wysiłek, przyłączając się do ogółu społeczeństwa, podejmującego walkę o lepsze jutro Rzeczypospolitej. Musimy się wszyscy znaleźć na liście subskrybentów, tak jak wszyscy w jednakowej mierze zainteresowani jesteśmy w tem, by cele pożyczki narodowej zostały osiągnięte.

Niech każdy z nas spełni swój obowiązek obywatelski, by patrjotyczna tradycja kupiectwa polskiego była dochowana.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

FRAGMENTY Z DOŻYNEK W GRUDZIĄDZU.

Wiadomości parafjalne.

W przyszłym tygodniu, w środę, piątek i sobotę przypadają suche dni ze ścisłym postem.

W niedzielę 17 i 24 bm. nieszpory o godz. 15. Dzieci, które zostaną przyjęte do I. komunji św. otrzymują medaliki.

W niedzielę, 17 i 24 bm. równocześnie z uroczystością przyjęcia w kościele, odprawi się o godz. 8 i 10 msza św. na dziedzińcu cmentarnym.

Orkiestra Stow. Młodzieży Polskiej Fara urządza w niedzielę dnia 17 września br. wielki koncert połączony z zabawą ludową w ogrodzie i salach Tivoli. Początek koncertu o godzinie 3. Wstęp 20 gr.

Zebranie Konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 20 w kancelarji parafjalnej.

Chełmno.

Przewóz przez Wisłę. Z dniem 14. bm. kursuje prom na uwięzi dla pieszych i furmanek przez dzień i noc.

Znana recytatorka Rychterówna w Chełmnie. W dniu 18. bm. przyjeżdża do Chełmna zasłużona propagatorka piękna i kultury żywego słowa, znana już naszej publiczności głośna recytatorka p. M. Rychterówna, która w tymże dniu popisywać się będzie specjalnie dla Korpusu Kadetów, a w dniu 19 bm. o godz. 11,45 wystąpi w sali hotelu Centralnego, dając naszej dziatwie szkolnej „Poranek bajek" z przezroczami.

Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Chełmnie. Łącznie z uroczystościami drugiego „Dnia Katolickiego", zorganizowanego przez parafjalną akcję katolicką pod hasłem „Ratujmy młodzież", odbył się w prastarym grodzie nadwiślańskim imponujący zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu chełmińskiego, w którem brało udział: Kijewo, Bruki, Błędowo, Trzebczyk, Sarnowo, Lisewo, Kornatowo, Bieńkówka, Czarże, Czyste, Unisław, Gzin i Świecie. Po odebraniu raportu przez przybyłego na zlot generalnego sekretarza SMP. ks. Żyndy z Wąbrzeźna, młodzież z orkiestrą lisewską na czele ruszyła do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prob. Bączkowskiego, gdzie z ambony przywitał ją wiceprezes okr. ks. Marjan Drapiewski. Sumę z okazji uroczystości „Dnia Katolickiego", odprawił z asystą ks. Główczewskiego i Kałduńskiego ks. prob. par. wojskowej, a płomienne kazanie wygłosił ks. prob. Chylarecki z Koronowa. Po mszy św. odbyło się w auli szkoły męskiej zebranie zlotowe, poprzedzone wspólną modlitwą poświęconą pomyślnym obradom. Treściwy referat na temat „Nowym czasom — nowego człowieka" wygłosił prezes „Odrodzenia" z Poznania, akademik p. Chmara, a generalny sekretarz ks. Żynda o stosunku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej do innych organizacyj. Do najsłabszych okręgów na Pomorzu należy okręg chełmiński, liczący 550 członków, a wszystkie okręgi na Pomorzu obejmują 20 tysięcy członków. Na pomyślność rozwoju okręgu chełmińskiego podał ks. Żynda recept w postaci 10 przykazań SMP. W południe odbyła się na Rynku wielka manifestacja z przemową i uchwalenie rezolucji zakończona okrzykiem na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zawody okręgowe SMP. odbędą się w niedzielę 17. bm.

Pogrzeb starego weterana. W ub. niedzielę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Marcina Topolińskiego, zmarłego w wieku 91 lat. W pogrzebie wzięli udział Powstańcy i Wojacy, Tow. Mężczyzn Katolickich z sztandarem i liczne rzesze obywatelstwa. R. i p.

Samobójstwo rolnika. W Dorposzu Szlacheckim tut. powiatu popełnił samobójstwo przez powieszenie się w mieszkaniu rolnik Gustaw Krüger. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba umysłowa.

Co dała przez przeciąg 40 lat Szkoła Rolnicza

W. I. R. w Inowrocławiu rolniczym Kujawom.

Cofnijmy się 40 lat wstecz. Nie zagłębiajmy się narazie w historji szkoły pozostawmy tą bardzo trudną pracę p. kap. Głowackiemu. Poprostu spojrzyjmy — 40 lat to prawie pół wieku — zastanówmy się, co rolnictwu i społeczeństwu kujawskiemu dała przez przeciąg tego czasu szkoła rolnicza oraz jakie posiada zasługi dla utrzymania polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodniej Polski, a tem samem państwa polskiego.

40 lat temu Wielkopolanie zmuszeni byli prowadzić zaciętą walkę z odwiecznym wrogiem.

Toczono zacięty bój o wiarę Ojców, o słowo polskie, o każdą piędź ziemi polskiej, uświęconej krwią naszych bohaterskich przodków.

Zwyciężyć, albo stracić na zawsze tą ziemię, która była i jest perłą w koronie polskiej.

Siły były nierówne. Z jednej strony morzec butnego germanizmu, stojącego u szczytu swej potęgi, pragnące zniszczyć polskość, odoiętą kordonem od macierzy ziemi polskiej — z drugiej strony społeczeństwo polskie, zupełnie zdane na swoje siły, któremu na szczęście hetmanił Wielki Duch Narodu — prowadząc do zwycięstwa.

W tej walce bohaterskiej brały udział wszystkie warstwy narodu — lecz w pierwszych szeregach musiał stanąć rolnik, broniąc swej ziemi.

Wróg, widząc, że polskiemu rolnikowi nie wydrze ziemi za judaszowskie srebrniki, postanowił usunąć go przemocą z niej, wywłaszczyć go z ojczystych zagonów.

W takich to czasach założono w Inowrocławiu szkołę rolniczą.

I niedługo namyślał się wtedy kmieć kujawski. Jego bystry rozum nakazał mu posłać syna swego do szkoły rolniczej.

Szybko zorjentował się nasz włościanin kuj. i zrozumiał, że jeżeli ziemia ma pozostać w rękach polskich, ojcowizna niema być zatracona — syn jego musi zaczerpnąć wiedzy fachowej, aby ostać się gospodarczo i kulturalnie, jako przyszły następca na ojcowiźnie.

I poszedł ten młody rolnik do szkoły rolniczej. Nie wolno mu było w niej ani jednego słówka polskiego wypowiedzieć, zgrzytał zębami, zaciskał pięści, lecz chciwie czerpał wiedzę fachową, bo to była jedynie skuteczna broń, przeciwko zatraceniu ojczystego zagonu.

Lecz nie poprzestał on tylko na nauce szkolnej. Wieczorami wspólnie z gimnazjastami wydobywał ze skrytek z pod podłóg książki polskie, i uczył się języka ojczystego, oraz zagłębiał się w historji polskiej. Zmieniano przytem co wieczór miejsca zbiórek. (Ze wspomnień abs. M. Graczyka z Szerokiego Kamienia).

Tak kształcił się młody rolnik kujawski, aby następnie zdobytą wiedzę, wykorzystać na swoim zagonie i służyć radą całej wsi i okolicy, oraz przodować we walce z najeźdźcą. Wytrwałością i hartem ducha, prawdziwym uporem kujawskim i pogardą wroga, oraz znakomitą gospodarką na ojczystym zagonie, jak i ofiarną pracą społeczną — wybijali się absolwenci ponad przeciętny poziom. Uważano absolwentów za błogosławieństwo dla danej wsi i okolicy. Wprost wyrywano sobie ich dla pracy społecznej i organizacyjnej.

W tych pierwszych kadrach, które opuściły szkołę rolniczą — ideje ś. p. Jackowskiego i ks. Wawrzyniaka odrazu znalazły gorących i śmiałych naśladowców i krzewicieli na wsi kujawskiej. W życiu tych absolwentów stale spotykamy miłość i poświęcenie dla społeczeństwa rolniczego — a doszli do tego przez zdobycie wiedzy w szkole rolniczej.

I widzimy, że szkoła, choć w rękach zaborczych będąc, wielce się Kujawom wysłużyła. Bez szkoły rolniczej, nie doszłyby Kujawy do tego, że dzisiaj przodują kulturą rolną całej Polsce, nie rozwinęłoby się do takich rozmiarów życie spółdzielcze i organizacyjne, a wiele zagonów ziemi polskiej, znajdowałoby się w rękach wrogów.

W rocznicę 40-lecia szkoły rolniczej w Inowrocławiu, testamentem dla gospodarzy w Polsce niech będzie zdobycie wiedzy fachowej. Z chwilą spolszczenia szkoły rolniczej szeroko otwarły się bramy tejże uczelni dla młodzieży rolniczej i rok rocznie wychodzą z tej szkoły zastępy znakomitych rolników i społeczników. W życiu naszem już to się bardzo uwydatnia, niestety niejednokrotnie nie docenia się dobra publicznego, płynącego z wykształcenia, zdobytego w szkole rolniczej.

I w tym względzie, w rocznicę 40-lecia naszej szkoły, musi nastąpić zwrot ku lepszemu. Bo jeżeli my rolnicy chcemy sobie wywalczyć lepszą przyszłość, musimy przedewszystkiem zwrócić pilną uwagę na szkolnictwo rolnicze. Bowiem szkolnictwo rolnicze jest podstawą, od której zależy lepsza dola rolnictwa, gdyż im więcej w Polsce rolników z wykształceniem fachowem, tem bliższa jest lepsza przyszłość rolnictwa, a tem samem potęga gospodarcza Polski.

Jubileusz 40-lecia szkoły rolniczej W. I. R. w Inowrocławiu nie jest tylko świętem tej szkoły, ale jest to święto całego kujawskiego rolnictwa, to jest złożenie hołdu przeszłości, a zastanowienie się nad przyszłością, która wzywa rolników do zdobywania wiedzy fachowej i ogólnej w szkole rolniczej.

Czesław Graczyk II, Żyrosławice,
absolwent szkoły roln. W. I. R. w Inowrocławiu z roku 1919-1920.

*

Absolwenci, którzy nie podali dotychczas swoich adresów, proszeni są o przesłanie ich do dyrekcji szkoły rolniczej w Inowrocławiu, gdyż lista zaproszeń zostanie niedługo zamknięta.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Korneljusza i Cypr. mm.
Jutro: Stygm. św. Franciszka.
Wschód słońca o godzinie 5.34.
Zachód słońca o godzinie 18.14.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze przelotny opad. Temperatura bez zmian. Słabnące wiatry północno-zachodnie.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 11. IX. do 17. IX. 1933 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

DYŻURY LEKARZY KOLEJOWYCH.

W niedzielę, dnia 17 września br. pełni dyżur dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, telefon 22-47.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, wieczorem odbędzie się **premjera** komedji **„MADEMOISELLE"**, która zdobyła sukces ostatnio w Warszawie. Rolę tytułową odtworzy **Jadwiga Korecka,** roztaczając przed widzami cały zasób swego niepośledniego talentu i sztuki aktorskiej. Piękne wnętrze pendzla F. Krassowskiego.

— **Od 20 gr do 1,09 zł** ustalono ceny miejsc na akademję ku czci króla Jana Sobieskiego i Stefana Batorego dla młodzieży szkolnej dziś w sobotę, o godz. 4-ej.

„ŻONECZKA Z VARIETE" w niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

W poniedziałek zawrotnie wesoła **„CIOTKA KAROLA".**

—::—

Na marginesie.

Bajka.

Na nic się przyda odwaga lwicy
gdy przyjaciele są marni —
— — — — — — — —

Podbierał się wielki kundys do psicy,
bo chciał ją mieć w swojej psiarni.
A brał się do niej manierą sobaki,
to trząsł jak flakiem niebogą,
to znów z pod brzucha wydzierał jej kłaki
albo tarmosił za ogon.

By w tej materji odbyć naradę,
zbiegły się starsze ogary,
Bo jak zostawiać bezbronną niewiastę
na pastwę takiej psiawiary.

Przez psie potentaty
bez debaty
rezolucje zostały uchwalone,
że psicę trzeba wziąść w obronę.

Bo niech ją kundys zmoże
to (nie daj Boże)
rozedmie mu się gzub
i napęcznieje czub,
i już sąsiady
nie dadzą sobie z nim rady.

Uchwała była jak złoto,
chodziło tylko o to,
jak, gdzie i kiedy
wybawić psicę z biedy?

I tu się zaczyna groteska,
bo branża pieska,
mocna w pysku,
gdy sprawa stanęła na toporzysku
nie wiedziała po tej uchwale
co robić dalej.
(Toć były i takie wygi
co chciały się odnieść do Ligi!)

Przy kościach i przy kiełbasie
ten robi chytrego lisa,
tamten radami sypie,
a w międzyczasie
pod amorami kundysa
suczka już ledwo zipie

A stary kozioł trzęsąc bródką
(bo był rozśmieszon aż do łez)
zawyrokował całkiem krótko:
zdechł pies!

—o—

— **Spis poborowych rocznika 1913.** Zwraca się uwagę na obwieszczenie rozplakatowane na słupach miejskich, wzywające do zgłoszenia się do spisu poborowych mężczyzn urodzonych w roku 1913.

— **Strzelnicę** przy ul. Toruńskiej oddał magistrat miasta Bydgoszczy w dzierżawę p. **Bolesławowi Nowakowi,** właścicielowi hotelu Europejskiego w Gnieźnie. Pan Nowak, wybitny fachowiec, wiceprezes Chrześcijańskiego Związku Restauratorów Polski Zachodniej, obejmie „Strzelnicę" bydgoską w dniach najbliższych. O terminie otwarcia lokalu dowiedzą się Czytelnicy z ogłoszeń w prasie. Narazie odnawia się „Strzelnicę". Nowy gospodarz przyjmuje interesantów, pragnących zamówić w Strzelnicy salę na większe imprezy — we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Popieranie budowy szkół.

Na Wilczaku odbyło się w auli szkoły im. Mickiewicza zebranie obywateli, celem założenia koła „Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych".

Inicjatywę podał kierownik szkoły p. Brożyna, referat wygłosił p. Guzenda. Zebrani w liczbie około 200 osób wysłuchali referatu z zainteresowaniem i wyrazili jednomyślnie zgodę na założenie koła.

Na członków koła Towarzystwa zapisało się 51 obywateli. Prezesem wybrano p. Władysława Zalewskiego, zam. przy ulicy Wysokiej 48.

—x—

— **3-miesięczny angielski kurs** średni, jako przygotowanie do wyższego kursu literatury angielskiej, lub korespondencji handlowej — organizuje dyrekcja Franc. Kursów Rządowych w gimn. Kopernika. Sekretarjat otwarty codziennie od 6—8.

Co p. Marja Tchórznicka
przeżyła w Afryce.

Zapowiedzieliśmy swojego czasu, że będziemy w „Dzienniku Bydgoskim" zamieszczać listy z podróży do Afryki p. Marji Tchórznickiej, która na czarnym lądzie bawiła rok cały i niedawno temu wróciła do Bydgoszczy. Niestety przyrzeczenia tego nie mogliśmy dotrzymać, bo niektóre listy p. Tchórznickiej, pisane do nas, zginęły prawdopodobnie w drodze i wskutek tego w całości sprawozdania powstały luki, których sami nie mogliśmy zapełnić. Obecnie, gdy pani T. wróciła szczęśliwie do swoich pieleszy, brakujące części jej sprawozdania zostały uzupełnione i dzięki temu w przyszłym tygodniu rozpoczniemy druk jej zapisków z tej bardzo interesującej podróży.

—x—

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że wobec licznych zgłoszeń osób znających już dobrze język francuski i pragnących tylko nabyć wprawę w rozmowie, organizuje się specjalny kurs konwersacji. Sekretarjat, otwarty codziennie od 6—8, udziela informacji i przyjmuje zapisy — również na nieliczne miejsca wolne na kursach: początkowym, elementarnym, średnim i wyższym.

OSTATNI POŻEGNALNY KONCERT w „TEATRALCE"

W niedzielę 17 b. m. odbędzie się **koncert mistrzowskiej orkiestry 62 p. p.** w pełnym zespole pod osobistą dyrekcją p. por. Grabowskiego.

(17206

Restauratorzy bydgoscy
pierwszymi subskrybentami Pożyczki Narodowej.

(n) O ile można wierzyć zapewnieniom słownym, zapisy na Pożyczkę Narodową popłyną w Bydgoszczy wielką rzeką.

Członkowie bydgoskiego stowarzyszenia restauratorów na wniosek swego prezesa p. Kocerki, gorąco poparty przez pp. Jankowiaka i Szmeltera, uchwalili jednogłośnie wziąć udział w subskrybcji pożyczki.

Zebranie restauratorów jednocześnie uchwaliło zwrócić się do władz z prośbą o nieudzielanie zezwoleń na otwieranie **nowych kiosków** i o lepszą policyjną kontrolę, ponieważ w Bydgoszczy dzieją się rzeczy nie spotykane nigdzie w kraju. Kioskarze sprzedawają towary **spożywcze** po godzinach handlu i stwarzają dla kupców, posiadających sklepy, a przestrzegających godzin handlu **groźną konkurencję.** Co do godzin handlu właścicieli kiosków, którzy trudnią się wyłącznie sprzedażą gazet i czasopism, tudzież posiadają trafiki tytoniowe, organizacje kupieckie nie mają żadnych zastrzeżeń.

„Sonety krymskie" w ilustracji muzycznej.

Towarzystwo śpiewu „Moniuszko" w Bydgoszczy, zasłużone na niwie pielęgnowania rodzimej pieśni, wystąpi w dniu 21 września rb. z „Sonetami Krymskiemi" Mickiewicza, muzycznie ilustrowanemi przez Moniuszkę.

Sonetów tych jest 19. Pierwsze cztery sonety wyrażają żal za utraconą Ojczyzną dręczonego wspomnieniami poety, dalsze są bądź opisowe (przepysznie malują obrazki egzotycznej natury krymskiej), bądź refleksyjne.

Sonety Krymskie, muzycznie ilustrowane, wykonano po raz pierwszy w Warszawie 16 lutego 1868 roku, na własnym koncercie Moniuszki.

Od tego czasu wszędzie gdziekolwiek je odtwarzano, spotykały się z niezwykłem przyjęciem.

Koncert, przygotowany przez tow. śpiewu „Moniuszko" z okazji swego srebrnego jubileuszu, zasługuje na nasze prawdziwe uznanie.

—o—

— **10 złotych** złożył sędzia polubowny p. Gierszewski na kościół na Szwederowie.

— **Program schadzek naukowych Korporacji „Externia" w Resursie Kupieckiej.** Niedziela 17. bm.: godz. 9,15: Zadania do rozwiązania zapomocą rachunku. Koło i wielokąty foremne; godz. 10,30: Granica ciągów; g. 11,15: Działanie pirosfery. Wulkany. Wtorek, 19. bm.: godz. 19,00: Trzęsienie ziemi; godz. 20,00: Wilgotność powietrza (zadania). Czwartek, 21. bm.: godz. 19,00: Rzym starożytny w czterech okresach; godz. 20,00: Wielokąty foremne.

Film, o którym będziemy zawsze pamiętali!

Były już filmy ciekawe, dobre i świetne. Natomiast niezwykłą rewelacją jest film **„Pożegnanie z bronią".** W Ameryce obejrzało ten wspaniały film 20 miljonów widzów. Cyfra ta świadczy niezbicie o tem, że film ten jest nietylko wspaniały, ale i niezbędny. Na taki film czeka publiczność bydgoska już dawno. „Pożegnanie z bronią" wprowadza w świat najciekawszych zagadnień, zaś historję miłości bohaterów filmu ogląda się z zaciekawieniem, chłonąc obrazy taśmy filmowej w zachwyceniu. To co zobaczymy na ekranie, nie jest fantazją, lecz prawdą życia.

W „Pożegnaniu z bronią" stworzył Gary Cooper największą swoją kreację. Za nią to uzyskał Gary Cooper odznaczenie Akademji Sztuki Filmowej oraz premję na rok 1933-34 w wysokości 100.000 dolarów.

Najgłośniejsze to arcydzieło sztuki filmowej sprowadzone zostało nakładem wielkich kosztów do Bydgoszczy i wkrótce wyświetlone będzie na ekranie najwytworniejszego teatru świetlnego naszego miasta, kina „Adria".

Kącik kobiecy.

Jesień...

Ostatnie ciepłe promienie słoneczne zsyłają nam łaskawie nieba. Drzewa wkrótce utracą bogactwo swych wdzięków, a ziemia okryje się ponurą szarzyzną. Przystosujmy się więc i my do tej zmiany w naturze w zakresie ubrania.

Dzisiejsze rysunki przynoszą nam szereg nowości jesiennych.

1. Komplet jesienny z jasnego, miękkiego materjału; płaszczyk w ¾ długości zdobi pelerynka, spódniczka w kraty. 2. Oryginalna sukienka z dwojakiego rodzaju materjału; krótki żakiecik zawiązuje się z przodu; spódniczka do wysokości bioder składa się z tego samego materjału i przypięta jest do górnej części czterema wielkiemi guzikami. 3. Skromna sukienka z dwojakiego rodzaju materjałów; barki, ramiona i talja z jednakowej wełnianej żorżety, reszta również z żorżety w kraty.

—o—

Naszym milusińskim.

Gdy pragniemy ubrać nasze dzieci możliwie jak najmodniej, to przeważnie zdarza się, że ubranka te tracą swój charakter dziecięcy.

Nasz jednak model mimo swego modnego wyglądu (szerokie barki) zyska aprobatę wszystkich mamusi dzięki skromnym i spokojnym linjom kroju. Aksamitny żakiecik tak niezbędny do wełnianej sukienki, tworzy harmonijną całość z aksamitnym berecikiem.

Dla pięciolatków stworzono szczególnie ładny płaszczyk wełniany z diagonalu. Płaszczyk jak i berecik uzupełnia ładny kołnierz wykładany. Prawy i ostatni rysunek to wzór na jesienny płaszczyk dla 3—6-latków z jasnoczerwonego materjału. Kamasze z tego samego materjału.

Unowocześnijmy nasze mieszkania.

Zarzucimy gust naszych rodziców?

Młodym małżonkom naogół już nie starczą przestarzałe meble-antyki, odziedziczone po rodzicach. Chcieliby coś nowego, nie stać ich jednak na to.

A przecież ogólna tendencja jest tego rodzaju, by mieszkanko nietylko było przytulne, ale i nowoczesne przy wielkiej dozie praktyczności.

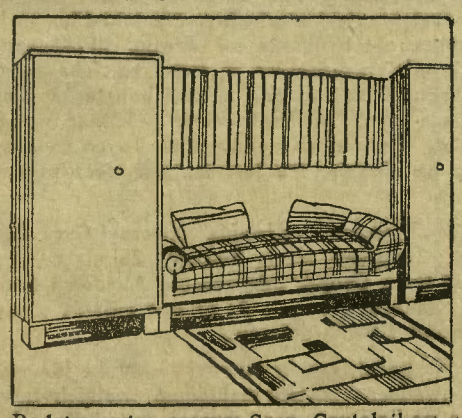

Radzimy więc naszym Szan. Czytelnikom nie odrzucać starych, niemodnych wprawdzie mebli, lecz zużyć je i unowocześnić przy użyciu najtańszego sposobu: dykty. Gdy się do mebli w ten sposób zmienionych doda jeszcze nowe uchwyty i zamki, uzyska się meble piękne i nowoczesne.

Między dwiema tak przekształconemi szafami ustawi się kanapkę zmodernizowaną i już mamy całość nietylko miłą dla oka, ale i praktyczną: kącik do drzemki.

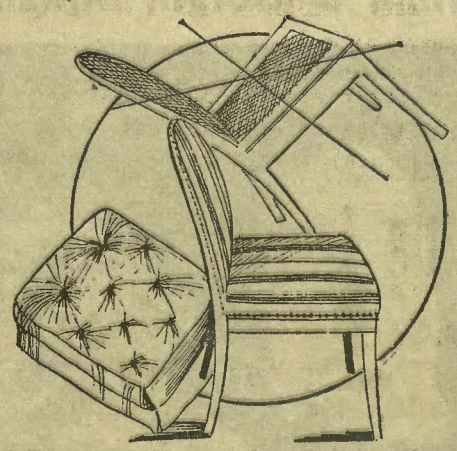

To samo możemy zrobić ze staremi krzesełkami o plecionych poręczach, z których z łatwością da się zrobić foteliki. Dla zręcznych szczególnie nie przedstawia to trudności, gdyż można samemu sobie pociągnąć krzesełko materjałem, przymocowując je guzikami srebrzytemi.

Siedzenie wypełnia się włosiem, a do pokrycia używa się wzorzysty sztuczny jedwab czy inny materjał. Nieco jeszcze ryzykanctwa, a i oparcie pokryje się samemu.

I nowy mebel gotów.

PUDREM I SZMINKĄ.

— O jaki róż pani chodzi?
— O wstydliwy.

ZŁOŚLIWY.

— Mówią, ześmy odziedziczyli talent po ojcu.

— Widocznie musiało was być wiele, skoro każdemu tylko taka mała cząstka się dostała.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Zamiast Janową ucałować szablę,
Niewdzięczni ostrzą instrumenty djable:
Język wszeteczny i pióro kłamliwe,
Niesprawiedliwe.

Mniemają juchy, że już zardzewiała
Szabla, co Wiedeń mężnie ratowała,
Bezkarnie przeto kłamca z bohatera
Sławę obdziera.

To jest duch owej rasy przechwalnej,
Do szczytnych celów przez los powołanej...
Nic nie odbyło się po wszystkie czasy
Bez onej rasy.

Wnet się dowiemy z rasowego pióra
Komu swój rozkwit zawdzięcza kultura,
Gdzie się talenty mnożą, gdzie genjusze,
Gdzie zacne dusze...

Rasowe pióro fakty tak przekręci,
Że do tej rasy wejdą wszyscy święci,
Mistrzowie sztuki i filozofowie,
Bohaterowie...

Spytasz:
— Kto odkrył Ameryki krańce?
— Jużci nie Kolumb, jeno my, germańce!
I wiedz, że także wierutną jest bajką
Kolumba jajko.

Polacy chełpią się swym Kopernikiem,
A według Niemców — jest to też pewnikiem,
Iż ten astronom był szczerym Prusakiem
Nie zaś Polakiem.

Może spróbują, fałszując metrykę,
Przywłaszczyć sobie Matejkę i Stykę,
Napoleona, Skłodowską i Stwosza,
Franklina, Focha...

Skoro tak bardzo o sławnych im chodzi,
Amerykanin pewien im dowodzi,
Że ród germański także nie jest w cenie
W świata zbawieniu.

Bo gdy kapłani, zaślepieniem wściekli,
Przed sąd Chrystusa Zbawiciela wlekli,
Wyrok dał Pontius Piłat — cudzoziemiec;
A ten był Niemiec.

Humor i Satyra.

SZCZERY.

Mamusia pokazuje dziesięcioletniemu synkowi swą fotografję z panienskich czasów:

— Widzisz, synku, tak wyglądałam, kiedy tatuś mnie poznał....

— To ty musiałaś być bardzo bogata!

Ostrożność nie zawadzi.

— Panie Leonie... na pański los, w 5-ej klasie Loterji Państwowej może padnie główna wygrana.

— Mój Boże — biada pan Leon — żeby mi to nie przyniosło tylko jakiego nieszczęścia.

W POCZEKALNI URZĘDU SKARBOWEGO.

— Dlaczego pan nie wchodzi? Przecież już dawno na pana kolej.

— Zostaw mnie pan jeszcze chwilkę. Chcę się rozkoszować świadomością, że mam jeszcze parę groszy przy sobie...

PRZY STOLIKU W KAWIARNI.

— Czy to prawda, panie Eierweiss, że pańska kuzynka wyszła zamąż?

— Tak. Wyszła i już nawet zdążyła wrócić!...

*

— Kiedyż nareszcie zwróci mi pan moje pieniądze, panie Kohn?

— Kochany przyjacielu! Przypomina mi pan teraz mego małego wnuczka, który też zadaje mi ciągle pytania, na które nie umiem odpowiedzieć!

—::—

LAWINA 190.

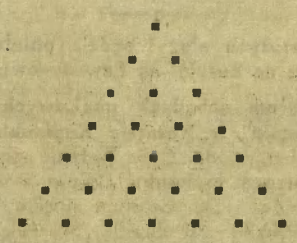

1. samogłoska, 2. miara powierzchni, 3. stworzenie wodne, 4. ryba, 5. ziemniak, 6. materja odzieżowa, 7. plac targowy w Krakowie.

(Litery składowe: a e k l p r z).

KRZYŻÓWKA 189.

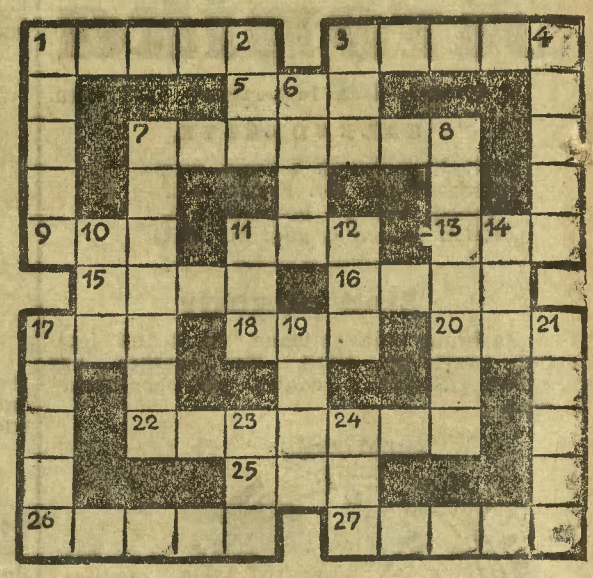

Poziomo: 1. żołnierz konny, 3. pasterz górski, 5. owad z żądłem, 7. jednostka czasu, 9. zwierzątko wodne, 11. przysłówek twierdzący, 13. postać biblijna (kobieta) z czasów Saula, 15. przysmak letni, 16. pieniążek starogrecki, 17. (wspak) zwierzęca głowa, 18. dawniejsza jednostka wagi, 20. (wspak) roślina służąca do wyrobu płótna, 22. patrjarcha biblijny, 25. jedna w jęz. martwym, 26. księga pamiątkowa, pamiętnik, 27. muchówka dokuczliwa wieczorem.

Pionowo: 1. godność, cześć, 2. okres czasu, 3. imię apostoła, 4. narodowość w Wielkiej Brytanji, 7. uczelnia (zdrobniale; „o" zastąpić przez ó), 8. wykształcony w rolnictwie, 10. spójnik przeciwstawny, 11. odwrotna strona, 12. zwierzę domowe, 14. mieszkania pszczół, 17. inaczej walka, bój, 19. wojak--jeździec, 21. barwa nieba, 23. aromatyczny napój alkoholowy, 24. rodzaj gwoździa.

ŁAMIGŁÓWKA RACHUNKOWA 191.

W koszyku znajduje się 63 owoców; liczba gruszek jest o 3 większa od podwójnej ilości jabłek, śliwek zaś jest dwa razy tyle co gruszek i nadto jeszcze 5. Ile jest jabłek, gruszek, śliwek w koszyku?

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z FIGURĄ MAGICZNĄ 185.

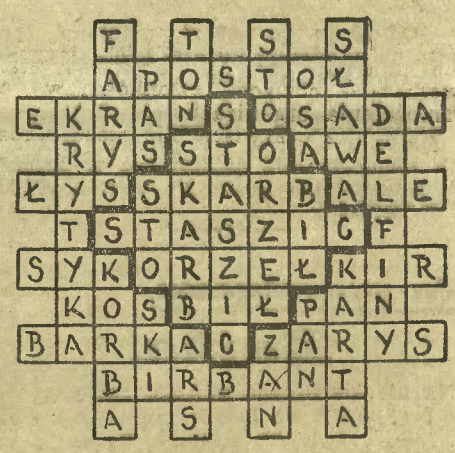

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 186.

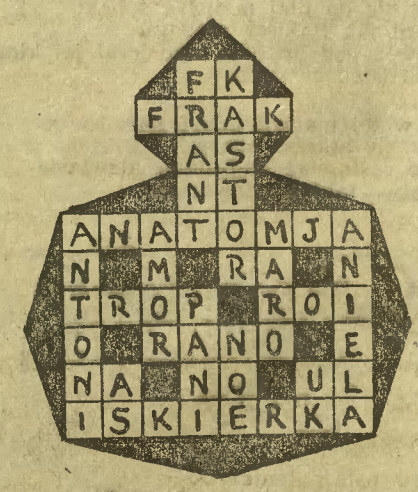

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: J. Reksa, W. Mucha, R. Iwicka, H. Iwicka, J. Mucha, P. Szmoń, W. Gliszczyńska, U. Jaśkiszewska, M. Trzciński, P. Potocki, E. Fryderówna, M. Koński, Cz. Kowalkowska, A. Zielnica, I. Balcerowiczówna, J. Patalong, R. Urban, St. Kempiński, H. Olejnik, H. Weyna, Cz. Kocon, H. Koconówna, **M. Posłuszny,** Z. Kwiatkowski, G. Krawczyńska, **K. Kasprzycki,** T. Pawlak, W. Lewandowski, A. Janicki, W. Sobczak, St. Szmoń, J. Jakoby, J. Jerzyk.

Zamiejscowi: H. Michalak - Jarocin, F. Barylski - Dąbrowa Chełmińska, H. Łysakówna - Osowagóra, G. Łysak - Osowagóra, **J. Hoppe - Janowo,** L. Gruss - Chodzież, St. Głowacki - Wielka Nowa Wieś, M. Günter - Klonowo, A. Pierucki - Ślesin.

*

NAGRODY W DRDZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. **Maciej Posłuszny - Bydgoszcz.**
2. **Kazimierz Kasprzycki - Bydgoszcz**
3. **Józef Hoppe - Janowo.**

Bydgoszczanie w Szwecji.

Wycieczki do krajów zamorskich, organizowane przez naszą linję okrętową Gdynia—Ameryka mają już swoją reputację i cieszą się wielkiem uznaniem społeczeństwa polskiego. I słusznie, gdyż zarząd linji uprzedza życzenia pasażerów i przemyśla nad tem, jakby im pobyt na swoich statkach uprzyjemnić.

Ostatnia wycieczka tego sezonu odbyła się na początku września do Stockholmu. Obrazek nasz przedstawia dziewiątkę Bydgoszczan, sfotografowaną na statku „Kościuszko" razem z jego dzielnym i sympatycznym kapitanem p. Borkowskim.

„Dzień Pracownika Umysłowego"

w Bydgoszczy.

Wszyscy pracownicy umysłowi do szeregu!

(ak). Z inicjatywy Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie obchodzony będzie w niedzielę, dnia 24 września br. w całej Polsce „Dzień Pracownika Umysłowego". Pierwszy to obchód pod hasłem „wszyscy w szeregi związków zawodowych". „Dzień" ten ma za główne zadanie wykazać siłę liczebną i żywotność ruchu zawodowego pracowników umysłowych a przedewszystkiem zwerbować nowych członków w celu wzmocnienia organizacji.

Bydgoszcz oczywiście nie może pozostać w tyle. Ruchliwy oddział bydgoski Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych zwołał w tym celu we wczorajszy piątek do hotelu Lengninga zebranie przedstawicieli spokrewnionych organizacyj. Na konferencji tej omawiano sprawę obchodu „Dnia Pracownika Umysłowego" w Bydgoszczy. Przewodniczył zebraniu prezes Związku Pracowników Kupieckich p. **Gościński,** referując zarazem sprawę obchodu w naszem mieście i apelując do jak najliczniejszego udziału wszystkich bydgoskich pracowników tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Wybrano komitet organizacyjny, w skład którego wchodzą jako prezes — p. **Gościński,** sekretarz — p. **Łagocki,** skarbnik — p. **Górski** (Kasa Chorych), oraz jako członkowie komitetu pp. **Kowalski** (Zw. Urzędników Komunalnych), **Czarliński** (Zw. Kupców Podróżujących), **Pankowski** (Zw. Młodych Drogerzystów) i **Lisiecki** (Zw. Urzędników Adwokatury i Notarjatu).

W programie „Dnia Pracownika Umysłowego" przewidziany jest wymarsz z orkiestrą na mszę św. a następnie pochód głównemi ulicami miasta na akademję. Dokładny program obchodu podamy w najbliższych dniach. Ze względu na obecną ciężką sytuację gospodarczą, obchód ten obracać się będzie w skromnych ramach. W każdym bądź razie uczestniczyć winni w powyższym obchodzie wszyscy pracownicy umysłowi.

— **Pierwszorzędne wzorowe przedszkole długoletniej kierowniczki zakładów freblowskich i kursów na freblanki p. M. Boruniowej** przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 (do nowego kompletu od 1 października). Uwaga: Wysoki program i głęboka znajomość duszy dziecka dają pożądane wyniki wychowania. Nauka wymowy i dykcja pod kierunkiem poety-literata St. Borunia. Lokal higjeniczny 4-pokojowy i ogród. Ilość dzieci ściśle ograniczona. Zapisy od 3—5 ul. Jagiellońska 24. (17218

— **Po przerwie i miesiącach letnich** otwiera kawiarnia i cukiernia „Renaissance" na nowo swe podwoje w sobotę, dnia 16 bm. Koncertować będzie atrakcyjna polsko węgierska orkiestra pod batutą znakomitego kapelmistrza Józefa Tökés'a. W wspaniałych, obszernych lokalach publiczność z pewnością wybornie się zabawi, zważywszy, iż od godziny 9-ej wieczorem odbywać się będą w kawiarni pierwszorzędne artystyczne występy. — Znany „Bar Rozmaitości" otwarty do rana.

— **Prezes Izby Skarbowej w Poznaniu** p. Świtalski przybyć ma dzisiaj do Bydgoszczy dla omówienia z miejscowemi czynnikami gospodarczemi i przedstawicielami władz szczegółów subskrycji Pożyczki Narodowej.

— **Roczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole St. Konarskiego w Czyżkówku,** odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11,45 w szkole. Członkowie winni zabrać legitymacje członkowskie. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

———::———

Członkowie Związku Młodych Narodowców przed sądem.

(wk). Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się w ubiegły piątek rozprawa karna przeciw dwu członkom Związku Młodych Narodowców 33-letniemu Józefowi Berze i 29-letniemu Stanisławowi Kawickiemu, zamieszkałym w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał im, że dnia 9-go lipca br. podczas zebrania Związku Młodych Narodowców w ogrodzie Patzera, gdy policja chciała ich wylegitymować, **nawoływali obecnych do ataku na policję.**

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconego im czynu i wymierzył każdemu **po 6 miesięcy więzienia.**

17169

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgji i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszem powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Mieczysław Lewin, Ignacy Wasner i Feliks Moszkowicz.

Na ostatniem zebraniu prezes związku p. mgr. Baumann wygłosił głęboko ujęty referat o znaczeniu pożyczki narodowej w chwili obecnej. Wszyscy zebrani uchwalili jednogłośnie jak najliczniej subskrybować pożyczkę oraz przyrzekli propagować subskrypcję w jak najszerszych kołach społeczeństwa.

—X—

— **Rewja mód w Be-De-Te.** Przypominamy świetnie zapowiadającą się rewję mód jesienno-zimowych, która odbędzie się w jutrzejszą niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4-ej po południu w Bydgoskim Domu Towarowym. Rewja ta zgromadzi dużo osób, tak że radzimy już wcześnie zaopatrzeć się w miejsca. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Modele krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Zwracamy również uwagę na piękną dekorację okien wystawowych Be-De-Te.

— **Zamknięcie ulicy Chopina.** Starostwo grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15. bm. zamyka się ulicę Chopina na odcinku od ulicy Moniuszki do ul. Poniatowskiego dla ruchu kołowego, na czas trwania robót kanalizacyjnych.

—o—

Niniejszem zawiadamiamy, iż największy film, a zarazem najpotężniejszą kreację (17176

GARY COOPERA pod tytułem

POŻEGNANIE Z BRONIĄ

wg. głośnej powieści HEMINGWAY'A, reż. genjalnego BORZAGE'A

PREMJERA powyższego arcydzieła odbędzie się wkrótce.

oddaliśmy do wyłącznego wyświetlania najwytworniejszemu kino-teatrowi ADRIA

Dyrekcja PARAMOUNT-FILMS — Warszawa

W Bydgoszczy utworzył się Związek Żydów

Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Pierwszem zadaniem aktualnem — subskrybowanie Pożyczki Narodowej.

(ak). Przed niedawnym czasem utworzył się w Bydgoszczy Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, liczący około 60 członków. Organizacja to apolityczna, ma w pierwszym rzędzie za zadanie **zbliżenie polsko-żydowskie,** szeroko zakrojoną pracę kulturalno,-oświatową i krzewienie ducha obywatelskiego. Łączy ona w sobie wszystkich uczestników walk o niepodległość Polski bez względu na posiadany stopień wojskowy. M. in. związek prowadzi także **przysposobienie wojskowe.**

Prezesem tego związku jest **ppor. rez. magister B. Baumann, wiceprezesem — p. Feliks Lewin, sekretarzem — p. Henryk Rauch, skarbnikiem — Józef Nest,** zaś członkami zarządu pp. **Roman Krzepicki,**

CH. Z. M. P.

ODRODZENIE

KOŁO BYDGOSZCZ

Uprasza się członków o wzięcie udziału w jutrzejszych uroczystościach związanych z rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej w dniu 17 bm. Zbiórka o godz. 9.45 przed poł. na Starym Rynku.

17 bm. (niedziela) orkiestra koncertuje na akademji harcerskiej w auli Publicznej Szkoły Dokształcającej przy ul. Konarskiego 2. Członków Koła uprasza się o poparcie tej imprezy.

Wyszedł nowy numer „Przeglądu Bydgoskiego".

Zawiera on m. in. następujące pełnowartościowe prace i artykuły: kpt. Andrzeja Kulwiecia „Potrzebę wiedeńską" — ks. kan. Kozierowskiego, prof. U. P. i znanego badacza najstarszych nazw geograficznych ziem zachodnich, pracę niezwykle ciekawą, wykazującą **prapolskie pochodzenie podobnych nazw ziemi bydgoskiej** oraz jej najstarszych rodów rycerskich i włodarzy, dalej prof. Malewski ogłasza swoją **„Kronikę lekarzy bydgoskich"** od połowy szesnastego stulecia, prof. Münich pisze o wydawnictwach naukowych z racji 700-lecia Torunia, a pani Baranowska-Malewska daje ciąg dalszy spostrzeżeń etnograficznych w związku z obecną porą roku.

Część literacką reprezentuje rozprawa prof. Kolbuszewskiego z Poznania o Stanisławie Przybyszewskim, dowodząca w sposób iście rewelatorski głębokiego związku naszego pisarza z ziemią rodzinną, a mianowicie z Kujawami.

Numer zamyka rubryka sprawozdań z piśmiennictwa, pod którą znajdują się dalsze **rozważania prof. Stopy na temat regjonalizmu.**

Ze względu na obecne stosunki ekonomiczne prenumerata „Przeglądu" została obniżona na zł 5 rocznie. Adres redakcji: Muzeum Miejskie Bydgoszcz.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 15 września.

Szanowna Redakcjo!

Waruję tu jak pies, ale to się i tak źle skończy. Raz dostanę ja od Hitlera takiego łupnia, że Dziadek będzie mógł wysłać Koca do Berlina, aby tylko jeszcze moją wygarbowaną na boks skórę przywiózł do Polski i tam ją uczciwie pochować kazał.

Proponował mi Hitler, abym się przyznał, że to ja Reichstag podpaliłem. Ofiarowywał mi za to dobrą kolację i tysiąc markiszonów gotiu. Gwarantował też, że mi łba nie utną, bo mnie ułaskawi albo pomoże mi zwiać z więzienia. Nie dałem się jednak do tego interesu namówić, aby Europa nie myślała, że Dziadek otacza się podpalaczami. Powiedziałem też Hitlerowi, że już raczej wolałbym jakiego niewygodnego mu żyda zakatrupić, albo któremu z marksistów wsadzić kozik pod żebra. Odpowiedział mi jednak, że do takiej „mokrej roboty" ma dosyć swoich patrjotów, którzy mu to lepiej i taniej zrobią.

Niech Szanowna Redakcja nie sądzi, że tu jest dobrze. Hitler poobiecywał rzeczy, jakich ani dziesięciu marszałków belwederskich nie potrafiłoby dotrzymać. Ale on jest przytem spryciarz. Gdy widzi, że jego gruszki z wierzby nie spadają, to zawsze kogoś znajdzie, na kogo winę zwali. Np. z tem badaniem rasy jakoś nie idzie, bo co któremu rasometr wsadzą w cieplizne, to zaraz wyłazi żyd. Jak tak dalej pójdzie, to trzeci Reich zostanie się bez jednego rasowego obywatela.

Pojawiły się w prasie artykuły przemawiające za przyznaniem Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla. On niby się wymawia, ale my mu z Goeringiem tłumaczymy, że powinien przyjąć, bo przecie pokój w Europie tak długo tylko da się utrzymać, dopóki on borby nie zrobi i wojny nie wywoła. Tak dał się przekonać i czeka na tę nagrodę. A gdy wyczytał, że kto od króla włoskiego order Annuncjaty dostanie, ten ma prawo do króla per mon cousin mówić, to zupełnie jakby fjoła dostał — o niczem innem nie mówi, tylko o tym orderze. Ja chłopa bardzo dobrze rozumiem. Wszyscy wielmoże zagraniczni per nogam go traktują i jak do chrunia do niego się odnoszą. Więc niechby tak choć na gębę tylko kuzynem króla włoskiego został, toby mu to między hackenkreuzlerami grubo pomogło. Zwierzył mi się z tem, a ja powiadam:

— Chętnie bym się waszej kanclerskiej mości przysłużył pod tym względem, bo mam powinowatych na dworze włoskim i w Kwirynale dobrze jestem widziany. Jeździłem już w poselstwie do Mussoliniego, wysłany tam przez naszego Pana Marszałka, i sprawy wielce delikatnej materji pomyślnie mu załatwiłem. Chciał nawet Mussolini nadać order Anuncjaty Panu Marszałkowi, tylko Pan Marszałek jak to on: powiedział, że wszystkich królewskich kuzynów ma w... almanachu gotajskim. Sądzę więc, że Mussolini i waszej kanclerskiej mości chętnie taki order ofiaruje, o ile ktoś zaufany dyskretnie a politycznie do tej sprawy się zabierze.

Ucieszyła Hitlera moja oferta i zaraz stanęło na tem, że mam jechać do Rzymu, a jak się z tej misji dobrze wywiążę, to on obmyśli mi takie premium, że i król Herod lepiej by mnie wynagrodzić nie potrafił.

Naturalnie pojadę, bo choć Mussoliniego znam tyle co pies piątą nogę, to jednak liczę na moją dobrą gwiazdę, która mnie już z tylu opresji salwowała, i mimo wszystko na fluktach politycznych mnie trzyma.

Z sali sądowej.

Szajka złodziei przed sądem.

(wk). Od pewnego czasu grasowała na terenie tutejszego województwa, a przeważnie w okolicy Żnina, szajka złodziei, złożona z 12 osobników, z hersztem Ignacym Starczewskim na czele. Szajka była istnym postrachem ludności wiejskiej, okradając gospodarzy z drobiu, trzody, odzieży i t. p., a gdy złodzieje spotkali się z oporem, teroryzowali nawet niekiedy użyciem broni palnej.

Szczęściem całe to „towarzystwo" dostało się w ręce policji i zasiadło przed sądem na ławie oskarżonych.

W dniach 11 i 12 bm. rozpatrywane były sprawki tej bandy na sesji wyjazdowej tutejszego sądu okręgowego w Żninie. Sądowi przewodniczył p. sędzia Otowski, oskarżenie wnosił p. prokurator Galuba.

Akt oskarżenia zarzucał szajce dokonanie kradzieży i rabunków w przeszło 20 wypadkach.

Po przeprowadzonej rozprawie skazani zostali: Ignacy Starczewski na 6 lat więzienia, Wincenty Starczewski na 5 lat, Kazimierz Świtała na 5 lat i Jan Kruzel na 3 lata, wszyscy z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat. Dalej: Bronisław Wasilewski, Stanisław Kostrzewski, Roman Świtała i Józef Drażdżyński po jednym roku więzienia i po 50 zł grzywny, lub 5 dni aresztu; Ludwik Hahn, Wincenty Bursztyński i Stefan Świtała — po 6 miesięcy więzienia i Stanisław Świtała na 8 miesięcy więzienia.

Józefowi Drażdżyńskiemu, Stefanowi Świtale i Stanisławowi Świtale sąd zawiesił karę na przeciąg 5 lat.

Oskarżeni są w przeważnej części mieszkańcami Żnina, reszta zaś zamieszkuje w Jaruszowie i Januszkowie, powiatu żnińskiego.

Oszustwo na tle pobranej kaucji.

(wk) Kazimierz Cichy, pośrednik w wynajmowaniu mieszkań, zamieszkały w Bydgoszczy, długo poszukiwał biuralistki z „kaucją", aż wreszcie natrafił na bufetową Gertrudę Wąsik, która w swej łatwowierności złożyła do rąk przyszłego „pracodawcy" 100 zł kaucji i rozpoczęła „urzędowanie" u Cichego.

Urzędowanie to polegało na odnoszeniu listów na pocztę i na chwytaniu z nudów much w kancelarji.

Po kilku dniach „biuralistka" zorjentowawszy się, że „pracodawcy" chodziło tylko o jej pieniądze, a nie o nią, zażądała zwrotu tejże. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy się dowiedziała z ust swego szefa, że jest współwłaścicielką biura, a nie pracownicą, gdyż owe 100 zł przyjął od niej — jak twierdził — nie jako kaucję, lecz jako udział.

Wąsikówna, której wcale nie uśmiechało się to „odznaczenie", skierowała się ze skargą do władz i Cichy zasiadł przed tutejszym sądem grodzkim na ławie oskarżonych.

Sąd po przeprowadoznej rozprawie uznał go winnym oszustwa i wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia.

U progu roku akademickiego

Tegoroczni abiturjenci tutejszego Państwowego Gimnazjum Humanistycznego zawiązali między sobą koło, mające na celu **wspomaganie najbiedniejszych kolegów-maturzystów** podczas ich dalszych studjów na uniwersytecie. Tymczasem jednak koło znajduje się dopiero w zaraniu swej wzniosłej działalności. Rozwinięcie i egzystencja zależeć będzie przedewszystkiem od poparcia tutejszego społeczeństwa. Tymczasowym kapitałem koła, to kilkadziesiąt młodych serc, z których każde zdecydowane jest służyć wytkniętemu celowi.

Nie znaczy to jednak, żeby **młodzież Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy** zwracała się z prośbą o jałmużnę, lecz o poparcie wszelkich imprez, urządzanych na rzecz tych najbiedniejszych w pierwszym roku studjów.

Z powodu nadmiernej ilości starających się o stypendjum uniwersyteckie, liczyć mogą na pomoc materjalną w drugim dopiero roku studjów. A wiemy przecież dobrze, że zawsze początek najtrudniejszy.

Nie zrażając się jednak przeszkodami, koło postanowiło urządzić w dniu 23 września br. w odnowionych i pięknie udekorowanych salach Kasyna Cywilnego, **wieczorek taneczny** dla tych wszystkich, którym dobro młodzieży naszej leży na sercu.

Abiturjenci ośmielają się zatem zwrócić do społeczeństwa bydgoskiego z apelem o gremjalne poparcie tej zabawy. Udział w komitecie honorowym raczyli przyjąć: prezydent miasta Barciszewski, starosta dr. Nowak, dyr. Mazurkiewicz, dyr. Polakowski, dyr. Porzyńska, dyr. Stryszowski, dyr. Wasilewski.

Wystawa zabytków i pamiątek

w Muzeum Miejskiem.

Jutro w niedzielę nastąpi otwarcie bardzo ciekawej wystawy, którą miasto urządza z racji 10-lecia Muzeum. Wystawa ta składa się z eksponatów miejskich i pochodzących od właścicieli prywatnych. Rzeczowo dzieli się na zabytki i pamiątki. Bardzo piękne są **ornaty,** haftowane bogato — **własność Fary** (jeden z kielichów pochodzi z daru Zofji Wodyńskiej, wdowy po staroście bydgoskim Żelęckim, poległym pod Chocimem w r. 1673), interesujące są **zabytki cechowe,** ładne a nieznane widoki starej Bydgoszczy. Drogocenne zaś przywileje królewskie z przywieszonemi dużemi pieczęciami kancelarji królewskiej i wiele innych drobiazgów i ciekawostek miejscowych.

Wystawa jest pouczająca i zasługuje na pilne zwiedzanie.

Wyrodna matka porzuciła dziecko.

(ak). Onegdaj mężatka Stanisława Kulka, idąc wzdłuż starego kanału usłyszała kwilenie dziecka. Rozglądając się zauważyła w plantach leżące niemowlę, porzucone przez wyrodną matkę. Jest to chłopiec pięciotygodniowy, który by niechybnie zmarł z zimna i głodu, gdyby nie poczciwa kobieta, która odnalazła dziecko i zaniosła je do III komisarjatu policji.

Podrzutka umieszczono w schronisku dla niemowląt, za wyrodną matką natomiast wszczęto energiczne poszukiwania.

„Sokół" żeński.

W niedzielę zbiórka o godz. 9.30 rano na Rybim Rynku. Udział wszystkich druchen **obowiązkowy.** Przepisowy strój.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 19 zbiórka drużyny i I. oddziału młodzieży w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego. Sprawy bardzo ważne.

We wtorek, dnia 19 bm. ćwiczenia drużyny w Koperniku. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

— **Pożegnalny koncert w Teatralce.** Już za kilka dni jedyny letni reprezentacyjny w Bydgoszczy ogród opustoszeje. Aby więc godziwie pożegnać lato i publiczność, która w ciągu lata, mało coprawda słonecznego, spędziła w Teatralce niejedną miłą chwilę w rozgwarze spotykanych tu znajomych i przy dźwiękach doskonałej orkiestry, urządza p. Ciupek jutro, w niedzielę pożegnalny koncert reprezentacyjnej orkiestry 62 p. p. w pełnym zespole pod osobistą dyrekcją p. por. Grabowskiego. Dadzą się jeszcze raz słyszeć utwory muzyczne z repertuaru klasycznego i nowoczesnego. Gdyby choć pogoda dopisała, to niewątpliwie publiczność licznie się zbierze, aby choć jeszcze jeden dzień spędzić w miłej nadwyraz Teatralce i by tem zakończyć lato.

Wycieczka na wystawę „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna".

W niedzielę, dnia 17 bm. urządza wycieczkę P. T. K. na wystawę „Przyroda — zdrowie i opieka społeczna" i zjazd śpiewaków. Bilety w cenie zł 7 w obie strony do nabycia tylko w sekretarjacie PTK., ul. Marszałka Focha 3, telefon 764. Wyjazd z Bydgoszczy w niedzielę rano o godz. 6,14, powrót w nocy na poniedziałek o godz. 2,56.

Zuchwałe świętokradztwo w Osieku.

Tczew, 15. 9. (Tel. wł.) Z czwartku na piątek nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Osieku, skąd po wyłamaniu zamka skradli 4 kielichy srebrne, pozłacane z pateną i monstrancję złotą. Ogólne straty kradzieży wynoszą około 5.000 zł.

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Nowy przyczynek do współczesnej sytuacji gospodarczej

Niszczy się, pali się lub wrzuca się do morza pszenicę, kukurydzę, kawę, prosięta itd., aby ich hiperprodukcja nie spowodowała katastrofalnej zniżki cen. A teraz dochodzi z Czechosłowacji wiadomość, że rząd tamtejszy kupił zapasy chmielu za 50 milj. koron i kazał je natychmiast wrzucić do wody, także w tym celu, aby przez ukazanie się większej ilości tego towaru na giełdzie chmielnej nie wywołać spadku jego ceny. Jak wiadomo, Czechosłowacja dostarcza prawie 28% chmielu całej produkcji światowej. To też nie dziw, że rząd nawet kosztem wielkich ofiar finansowych ratuje tę gałęź rolnictwa od katastrofy.

Człek zapomina o troskach

gdy czyta niedzielne wydanie

„DZIENNIKA BYDOSKIEGO"

Wydawnictwo uprasza swoich przygodnych (niedzielnych) czytelników o stałe nabywanie numerów u sprzedawców ulicznych lub w kioskach.

Pamięci poległych lotników.

Hołd poległym lotnikom oddajmy,
Co odeszli dziś od nas w zaświaty.
Żywych więcej i silniej kochajmy
Los jutrzejszy jest Polski skrzydlaty.

Choć polegli nie w szarży bojowej
Śmierć jednakże ich nie jest powszednia
I w historji co piszą krwią nowej
Husarzami są dla nas z pod Wiednia.

Dziś lotnicy skrzydlaci husarze,
Potomkowie tych konnych z pod Wiednia
Obowiązek im walczyć wciąż każe,
Gdyż lotnictwo to Armji straż przednia.

. . . . . .

Hołd więc zmarłym lotnikom oddajmy
Co odeszli dziś od nas w zaświaty,
Żywych więcej i silniej kochajmy
Los jutrzejszy jest Polski skrzydlaty.

Warszawa, 12 września 33 r.

Stanisław Bułak-Bałachowicz.

U golibrody.

— Panie redaktorze, mam sposobu na kryzys, na te zatracone cholery, która nam żywotu tak zatruwa. Pan by nie pomiszlał, co to jest za genialnego pomysłu. Ja już trzy nocy nie szpie, tylko medytuje nad tem, jak my kryzysowi zrobimy teraz karakiry.

Pan czytał, że za głowy Einsteina Hitler daje nagrody tyszące funty szterlingi. A pan wi, ile to jest na polski waluty? To jest trzydzieści tyszęcy złotych!

Teraz niech pan zrobi kalkulacji. Jeżeli głowa od takiego żydka (choć un jest wielki kepełe) ma taki wysoki ceny, to co musi być warta głowa od takich katolickich kepełe, jak pan Dmowski, pan Witos, i te wszystkie inne geniuszy narodowy? Ja samego pana Dmowski taksuje na 300 miljony, to już jest połowy naszy wewnęczny pożyczki. Dołożyć panu Hitler jeszcze ze dwie głowy, i niech daje pół miljarda forszusu, zamiast robić taki ambarasujący i fatygujący pożyczki.

Co pan redaktor mówi, że te panowie mają głowy nie dla Hitlera tylko dla szebi, Ja wiem, że dla szebi, ale gdy Ojczyzna woła obowiązku, to co jest? Nie bedą chcieli dać głowy na pożyczki? Panie redaktorze pan sze mili, pan urządza im obrazy, na jaki oni nie zasłużyli.

Einstein jest ganef. Jak un przeczytał, że Hitler daje za jego głowy tysząc funty, to un zaraz uczekł do Anglji i schował głowy pod poduszki. Ale nasze panowie patrjoty takiego wstydu Ojczyzny nie zrobią. Chcesz, poczeba ci — masz!

Niech pan pomiszli — u nas szykuje sze 30 tyszęcy elity. Weźmy na każdy głowy miljon złotych, to pan zbierze miljardowego majątku narodowego. Z takim kapitałem można kryzysowi zrobić gruntowny szlus.

Znowu dwie większe wygrane w kolekturze „Uśmiech Fortuny"!

Dowiadujemy się, że w 8-mym dniu ciągnienia klasy V dwie wygrane po 5.000 zł padły znowu w słynnej już ze szczęścia kolekturze **„Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1. Oddział w Toruniu, Żeglarska 31,** na nr. 110.738 i 132.945.

Jest to dowodem, że „Uśmiech Fortuny" to prawdziwe źródło szczęścia.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**

KAPTURKIEWICZA

Marszałka Focha 17. (14642

W ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnienie przedpołudniowe.

5.000 zł. Nr. 28643 44820 84274 86808 110758 113606.

2.000 zł. Nr. 7380 10911 12970 16982 29914 32578 33214 41896 48837 52822 67928 69385 96928 108250 109274 112588 113731 130921 151404.

Sprawdzajcie losy w Kolekt. Szczęścia **W. Kaftal i Ska** **Bydgoszcz, Jagiellońska 2.** Tam padła największa wygrana w dziejach loterji 1.000 000 złotych na nr. 61.415. — **Ciągnienie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.**

1.000 zł. Nr. 10256 13570 14283 17041 21664 34908 36139 42160 43337 47859 54204 60339 65335 66323 67861 75226 78276 91143 96626 99234 99426 105981 109999 118975 123802 129435 129878 134451 142885 146485.

Ciągnienie popołudniowe:

20.000 zł. Nr. 57547.

5.000 zł. Nr. 1704 6110 51684 132945

2.000 zł. Nr. 690 2318 15433 19587 35795 37998 51870 54909 55514 68367 71285 84041 91523 99398 105497 115243 116659 134861 139445 149372 150701 153735.

1.000 zł. Nr. 8056 11307 14459 14797 17361 22630 26759 27578 46299 56513 58385 59768 70438 70755 71572 78512 78688 80495 89368 90551 91725 93866 95388 97608 99113 102687 103917 114995 121401 122831 132990 142260 142767 148604 149991 150234 150650 150840

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w **Kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31** róg Rynku Staromiejskiego **tel. 163.** — Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.

Pogrzeb śp. dr. Karwowskiego.

Poznań, 16. 9. (Tel. wł.). Wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności odbył się pogrzeb dr. Karwowskiego. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Dymek przy udziale 30 księży. Przed trumną szli delegaci korporacyj akademickich ze sztandarami oraz delegaci, niosący wieńce. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, wojewoda hr. Rogier-Raczyński, prezydent Ratajski, przedstawiciele władz lokalnych oraz zagraniczni przedstawiciele świata medycznego z senatorem Iwkowiczem i Malikiem na czele. Nad trumną zmarłego wygłoszono szereg mów, w których podnoszono niezwykłe zalety charakteru zmarłego.

Tajemnica utonięcia śp. Kanta i jego towarzyszki śp. Bronki Olesińskiej w Toruniu.

Tragiczna śmierć wspomnianych kajakowców, jaka zabrała ich na tamten świat, wstrząsnęła nietylko rodzinę i najbliższych, ale wywarła ogromne wrażenie na wszystkich.

Różne były domysły i przypuszczenia, a nikt nawet nie przypuszczał, że mogli oni zostać napadnięci.

W ub. piątek wyłowiono zwłoki ś. p. Alfonsa Kanta. Sekcja zwłok wykazała, że został on uderzony tępem narzędziem w skroń. Skromny i nawskroś uczciwy Kant natrafił widocznie na mało sobie życzliwego i ten przyprawił go o śmierć.

Wypadek ten staje się zatem tem więcej tajemniczy, który jedynie wydobycie zwłok ś. p. Olesińskiej może należycie oświetlić i przypuszczenie o napadzie potwierdzić.

Akademja harcerska ku uczczeniu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W nadchodzącą niedzielę, tj. 17 bm. o godzinie 17 odbędzie się uroczysta akademja harcerska, organizowana przez 8 drużynę harcerską im. W. Jagiełły, w auli Publ. Szkoły Dokształcającej zawodowo-męskiej nr. 1 przy ul. Konarskiego nr. 2 (dawn. szkoła wydziałowa). W programie prócz referatu popisy chóru deklamatorskiego, deklamacje, koncert połączonych orkiestr K. P. W. i „Odrodzenia", jednoaktówka i t. d.

———::———

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje

odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Feliszkowskiego.

Referat wygłosi prezes okręgowy **Beyer** o nowej ustawie samorządowej. O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

———x———

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

KORONOWO.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2-ej po południu odbędzie się zebranie filji Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Golnikowej przy Rynku. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

DZIAŁ SPORTOWY

FINAŁOWE ROZGRYWKI TENNISOWE O MISTRZOSTWO M. GRUDZIĄDZA.

Zaszczytny tytuł mistrza miasta w tenisie zdobyła niespodziewanie para Androtowa — Baranowski nad Ruprechtówną i Michalskim, zwyciężając ich w stosunku 3:6, 6:4, 2:6, 6:2 i 6:3. W imieniu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. wręczył podczas wieczorku w Królewskim Dworze cenne nagrody zwycięzcom p. por. Rokicki.

GOŚCIE Z NAKŁA.

W niedzielę, 17 bm. o godz. 15-ej odbędą się na boisku KKS. Sparta ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „C" pomiędzy I drużyną KS. „Czarni" (Nakło) a KS. „Brdą". Ze względu, iż pierwsze spotkanie w Nakle zakończyło się remisowo (2:2), zapowiadają się powyższe zawody nadzwyczaj ciekawie.

Przedmecz drugich drużyn o godz. 13-ej. Wstęp na boisko tylko 25 groszy.

LIGA (POZNAŃ) — SOKÓŁ I (BYDG.)

Jutro na Stadjonie Miejskim o godz. 16 odbędzie się bardzo interesujący mecz piłkarski między wicemistrzem Poznania — Ligą a wicemistrzem Pomorza — Sokołem I. Sympatyczna drużyna sokola wystawia skład nieco zmienny; stało się to na podstawie obserwacji na ostatnich treningach. Już samo to nowe zestawienie musi wzbudzić pewną ciekawość. Na bramce więc zobaczymy, jak zwykle, najlepszego bramkarza Pomorza Sobieralskiego, na obronie Krolla oraz Graczykowskiego. Pomoc stanowią: Zuska, Młyński i Czapara. W ataku zobaczymy „bomby" i to na środku Pikesa, na łącznikach Brzezińskiego i Piechockiego. Na skrzydłach Rychliński i świetny skrzydłowy Grenda („Baron"). Nazwiska te chyba dużo mówią same przez się. Jesteśmy ciekawi, co się będzie działo na boisku.

W przedmeczu grają o godz. 14-ej: II dr. Sokoła I i I dr. Poczty.

———::———

Z kręglarstwa.

Premjowe kulanie krótko- i długodystansowe, odbywające się staraniem klubu „Dobry Rzut" w Resursie Kupieckiej, zbliża się ku końcowi. Ostatni dzień rozgrywek wtorek 19 bm. Obecnie prowadzą w grupie krótko-dystansowej pp. Berndt, Ciupek i Figurski z 47 punktami, w grupie długodystansowej z bardzo wysokim rezultatem (213 p.) pp. Ciupek, Gertig, Klorek i Sentkowski.

*

K. P. W. buduje przy szałasie Kolejowego Klubu Wioślarskiego kręgielnię, która prawidłowością i nowoczesnością zdystansuje podobno wszystkie istniejące kręgielnie.

*

W październiku odbędzie się w Inowrocławiu mecz decydujący między Pozn. i Pom. Zw. Kręglarzy.

———::———

Z życia Tow. gimn. Sokół I Bydgoszcz

Dnia 14 bm. przy bardzo licznym udziale członków gniazda I i innych gniazd, odbyło się w hotelu Lengninga miesięczne zebranie gniazda pod przewodnictwem prezesa Dr. Kantaka.

Zarząd Sokoła I uprosił na zebranie prelegenta w osobie prof. Wojtylewicza, który wygłosił referat o stosunkach polsko-litewskich, o charakterze Litwinów, o pewnych wspólnych cechach narodu litewskiego z polskim i t. d.

Po tym referacie nastąpiły komunikaty zarządu, z których dowiedzieliśmy się, że do sekcji kręglarskiej mogą należeć także druhowie innych gniazd. Kulanie odbywa się w każdą środę na kręgielni „Gastronom", ul. Marsz. Focha (naprzeciw komendy odwachu).

Dalej podano do wiadomości, że w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14-ej rozpoczną się na stadjonie miejskim ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. Poczta i II druż. Sokoła I, oraz K. P. W. Liga Poznań, która to drużyna zdobyła w tym roku wicemistrzostwo okręgu poznańskiego zmierzy swe siły z wicemistrzem Pomorza I dr. Sokoła I.

Dnia 23 bm. odbędzie się w sali hotelu Lengning wieczorek pożegnalny dla druhów odchodzących do wojska.

Zkolei odczytano komunikaty Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., poczem druh Kocon wygłosił referat o królach-bohaterach polskich, Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

W wolnych głosach zabrał głos druh Żółkiewicz Antoni, który postawił wniosek o subskrybowanie przez gniazdo I pożyczki wewnętrznej na sumę 200 zł. Wniosek został jednogłośnie przyjęty. Prezes Dr. Kantak apelował przy tej sposobności do zebranych członków, by w miarę możności prywatnie przyczynili się do powodzenia pożyczki wewnętrznej.

Nakoniec apelował do wszystkich druhów, by na zebrania miesięczne, które urozmaicone będą odczytami i referatami przybywali jak najliczniej (także z innych gniazd), by tak jak dawniej sala zebrań była wypełniona po brzegi.

———::———

Do organizacyj i stowarzyszeń polskich miasta Bydgoszczy.

W nadchodzącą niedzielę, 17 września odbędzie się dalszy ciąg uroczystości, związanych z uczczeniem dwóch wielkich rocznic: 400-lecie urodzin Stefana Batorego i 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się solennem nabożeństwem w kościele farnym o godzinie 10 rano. **Zbiórka wszystkich polskich organizacyj** ze sztandarami o godz. 9,45 na Starym Rynku. Po nabożeństwie wszystkie organizacje udadzą się pochodem przed kościół Klarysek, gdzie zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca rocznicę zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem. Rozwiązanie pochodu nastąpi na placu Wolności.

Konferencja Prezesów **wzywa wszystkie organizacje** do gremjalnego stawiennictwa na ogólnej zbiórce na Starym Rynku o godz. 9,45.

Jeżeli dziecko Twoje ma się rozwijać pomyślnie

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę. Ovomaltyna jest to jedyna odżywka witaminowa, która zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy, jest łatwostrawna, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie.

Lepiej zaoszczędzić na czemś innem, a dać dziecku niezbędną dla zdrowia Ovomaltynę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od 2 zł za puszkę. (17175

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, S. z o. o. Długa 22, zegarki, biżut.

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original - Rekord" — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 3 Pierwszorz. zakład krawiecki

Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inlety, płótna, firany.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, **15.47.** 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, **22.59**

PROGRAM W KINACH:

APOLLO. Dziś aktualny film pt. **„Mandżurja płonie"** i polski dźwiękowiec egzotyczny p. t. **„Głos pustyni".**

BAŁTYK. Dziś i jutro ostatni raz sensacyjny film p. t. **„Karząca dłoń"** oraz wspaniały film polski pt. **„Niebezpieczny romans".** W rolach głównych Betty Aman, Pogorzelska, Samborski, Bodo, Krukowski, Dymsza i inni.

KRISTAL. Na zapytanie wielu osób o wartości wczorajszej premjery polskiego filmu, możemy w odpowiedzi wyrazić tylko słowa najgorętszej pochwały. **„Pod Twoją Obronę",** to nagły zwrot w produkcji polskiej opartej na lekkich motywach, znamienny krok na polu filmowej pracy poważnej. **„Pod Twoją Obronę"** osnuto na tle dwóch pierwiastków o obowiązku pełnym niebezpieczeństwa i szczerej, głębokiej wiary w pomoc Boską. I ten pierwiastek moralny gra główną rolę, na skutek czego uzyskał film protektorat Akcji Katolickiej. Reżyser i autor scenarjusza Edward Puchalski po przeżyciach pełnych trwogi podczas ucieczki z Bolszewji do ojczyzny w gorących modlitwach ofiarował Matce Boskiej stworzyć dzieło, poświęcone Jej czci. I oto dotrzymał słowa. Rzucił na taśmę filmową dzieło natchnione choć proste w środkach i efektach, jak są prości ludzie, którzy w tym filmie biorą udział. Młody lotnik po katastrofie zostaje na Jasnej Górze cudownie z kalectwa uleczony. A teraz wykonanie. Adam Bodzisz — doskonały, Marja Bogda nie wszystkim się podoba, zaś Zofja Lindorfówna zachwyca swą anielską postacią. Reszta jak Walter, tworzą żywe, wyraziste postacie. Fotografja zdjęć czysta, strona dźwiękowa bez zarzutu. Zbiorowe sceny i zdjęcia na Jasnej Górze wprost cudowne. Przyczem film zawiera dużo momentów wzruszających. Możemy istotnie być dumni z naszych mistrzów filmowych, których pracę przyjęła z entuzjazmem nadzwyczaj licznie zebrana wczoraj publiczność.

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal p. t. **„Kongres tańczy"** w którym istotnie wszyscy i wszystko tańczy. Rzecz dzieje się na kongresie wiedeńskim, oraz **„Biały wódz"** z George O'Brien w roli głównej. W celu umożliwienia szerszej publiczności zobaczenia tego wspaniałego programu codziennie trzy przedstawienia od 5 godziny począwszy.

REWJA. Dziś powtórzenie interesującego filmu lotniczego z Fairbanksem i Barthelmesem p. t. **„Patrol".** Akcję, śmiałe loty śledzi widz z najwyższem napięciem uwagi. W drugiej części programu wyświetlana jest melodyjna sztuka filmowa p. t. **„Miłostki pięknej pani".**

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i w dalszym ciągu na ekranie dramat **„Cienie więzienia"** z życia rodzinnego oraz komiczna farsa p. t. **„Weseli szmuglerzy".** Na scenie rewja w 12 obrazach p. t. **„Warszawa — Chicago"** z udziałem artystów warszawskich.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15: Koncert orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego. 14,00: „Pasieka przed zimą", odczyt. 15,05: Muzyka z płyt. 16,00: Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie". 16,15: Transmisja ze Lwowa: opowiadania dla dzieci p. t. „Nurek". 16,30: Muzyka lekka z płyt. 17,00: Odczyt p. t. „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?" 18,00: Muzyka z płyt (audycja podhalańska). 19,00: Transm. ze Lwowa słuchowiska p. t. „Wesele w Jaworznie". 19,40: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert muzyki lekkiej z udz. Janiny Kulczyńskiej. 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali". 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,45: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 12,00: Koncert symfoniczny. **Moskwa (Stalin).** „Traviata", opera Verdiego. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Faust", opera Gounoda. **Lipsk.** 20,00: „Wolny strzelec", opera Webera. **Medjolan.** 20,30: „Ruy Blas", opera Marchetti'ego.

PONIEDZIAŁEK, 18 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka lekka z płyt. 15,00: Komunikaty i muzyka z płyt. 17,00: Pogadanka w języku francuskim. 17,15: Koncert kameralny (Jadwiga Zaleska i Zofja Ossendowska). 19,15: Odczyt p. t. „Nowe posunięcia w naszej polityce eksportowej". 18,35: Muzyka lekka z „Gastronomji". 19,40. Feljeton literacki p. t. „Zagadnienie filisterstwa". 20,00: Operetka Lehara „Fryderyka" (ze studja). W przerwie skrzynka pocztowa rolnicza. 22,30: Wiadomości sportowe. 22,45: Muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Carmen" opera Bizeta. **Londyn Regional.** 20,00: Wieczór wagnerowski. **Langenberg.** 20,05: Koncert symfoniczny. **Bari.** 20,45: „Maggiolata Veneziana", opera Selvaggi'ego. **Budapeszt.** 21,30: Koncert symfoniczny.

(17340

Gremjalny udział w subskrybowaniu Pożyczki Narodowej.

Jak się dowiadujemy, zgłosili urzędnicy i funkcjonarjusze Starostwa, Wydziału Powiatowego, szpitala powiatowego, KKO. na powiat bydgoski, Kolejki Powiatowej, zarządów i przedsiębiorstw miejskich Solca Kujawskiego, Fordonu i Koronowa, wójtostw: w Bydgoszczy I i II, Solcu Kujawskim, Koronowie, Sicienku i Wierzchucinie, więzień w Koronowie i Fordonie, oraz nauczycielstwo powiatu bydgoskiego na ręce p. starosty powiatowego dra Nowaka gotowość gremjalnego wzięcia udziału w subskrybowaniu Pożyczki Narodowej.

—::—

Przeniesienie składu obuwia.

Z dniem 16. bm. tj. w sobotę przeniesiony został skład obuwia i warsztat reparacyjny pana Franciszka Paszka z dotychczasowej siedziby do wygodniejszego lokalu, który ładnie i gustownie urządzony, mieścić się będzie przy tej samej ulicy Gdańskiej 63 obok apteki „Pod Aniołem". Pan Paszek, który jak i inni emigranci, patrjoci i działacze społeczni przybył przed 12 laty z Berlina do Bydgoszczy, znany jest jako mistrz obuwniczy i pierwszorzędny fachowiec. Już zagranicą był miarowym i znanym dostawcą obuwia dla pierwszorzędnej klienteli największych miast. Pan Paszek, osiedlając się w Bydgoszczy przez swą solidną i akuratną pracę, wyrobił sobie dobrą renomę, a u swej klienteli zdobył pełne zaufanie. Skład jak zwykle zaopatrzony jest w wszelkiego rodzaju obuwie li tylko najlepszej jakości. Warsztat reparacyjny przyjmuje wszelkie reparacje obuwia, które wykonywane będą akuratnie, szybko i tanio. W nowej siedzibie życzymy panu Paszkowi wszelkiej pomyślności.

—::—

— **Uwaga, Jachcice!** Koło Rodzicielskie urządza zebranie członków w niedzielę 17. bm. o godz. 15 w szkole. Następnie akademja ku czci króla Sobieskiego w lokalu p. Trzebiatowskiego o godz. 17. Zarząd Koła Rodzicielskiego prosi o liczny udział.

— **W przyszłym tygodniu** ogłoszony zostanie termin licytacji w Lombardzie Miejskim. Sprzedane być mają zastawy niewykupione wzgl. nie sprolongowane.

Z życia towarzystw.

Sobota, 16 września 1933 r.

Godz. 17,00: **Sokół III.** Zbiórka druhów i drużek w mundurach przy szkole oficerskiej celem przywitania wojsk powracających z manewrów.

Niedziela, 17 września 1933 r.

Godz. 7,30: **Powstańcy i Wojacy O. K. VIII.** Zbiórka wszystkich placówek (z sztandarem) celem wzięcia udziału w rocznicy odsieczy Wiednia w koszarach 62 p. p. wejście z ul. Sowińskiego. Sekcja cyklistów również się zbiera w koszarach.

Godz. 8,00: **Sokół IV. Bielawy.** Zawody lekkoatletyczne i o P. O. S. na stadjonie miejskim. Uprasza się o przybycie członków starszych i młodszych.

Godz. 9,00: **Związek Inwalidów Wojennych R. P.** Zbiórka celem wzięcia udziału w obchodzie odsieczy Wiednia przed sekretarjatem.

Godz. 9,15: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r.** Zbiórka celem udziału w rocznicy odsieczy Wiednia przy ul. Pomorskiej róg Śniadeckich.

Godz. 9,30: **Związek Podoficerów Rezerwy.** Zbiórka z pocztem sztandarowym celem udziału w rocznicy odsieczy Wiednia na Starym Rynku, róg ul. Batorego.

— **Towarzystwa Powstańców i Wojaków XXIII. okręgu na terenie m. Bydgoszczy.** Zbiórka z pocztami sztandarowemi oraz orkiestrą do niedzielnej uroczystości na ul. Jezuickiej 8 przed sekretarjatem okręgowym.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.** Zbiórka przy ul. Jezuickiej celem wzięcia udziału w rocznicy odsieczy Wiednia

— **Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** Zbiórka w lokalu p. Ganasińskiego ul. Jezuicka celem wzięcia udziału w rocznicy odsieczy Wiednia.

— **Hallerczycy.** Zbiórka przy Farze róg ulicy Jezuickiej.

Godz. 10,00: **Sokół III.** Zbiórka na Starym Rynku skąd odmarsz na mszę św. i obchód odsieczy Wiednia. W poniedziałek o 19 posiedzenie zarządu u drh. Woźniaka. We wtorek o 19,30 zebranie plenarne w hotelu Lengninga.

Godz. 14,00: **Związek Reemigrantów i Optantów koło Bydgoszcz.** Zebranie w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Referat posła Faustyniaka w sprawie rent kas brackich.

— **Sokół V. oddział żeński.** Zbiórka wszystkich ćwiczących drużyn na boisku Świtały.

Godz. 12,30: **Bydgoskie Tow. Cyklistów** urządza wielki wyścig kolarski na szosie gdańskiej. Zbiórka w „Harmonji". O liczny udział uprasza się.

— **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Strzelanie o mistrzostwo na strzelnicy związkowej. O godz. 18 rozdanie nagród i zabawa taneczna w letniej sali p. Baeckera ul. Św. Trójcy.

— **Związek Mł. Pracującej „Jedność" filja II.** Schadzka informacyjna w lokalu p. Glapy.

Godz. 15,00: **Tow. Obywateli M. Bartodzieje i Zimnych Wód.** Plenarne zebranie w sali p. Komarnickiego ul. Toruńska 156.

— **Cech Rzeźnicko - Wędliniarski.** Zebranie wszystkich uczni rzeźnickich w sali restauracji Rzeźni Miejskiej. Uprasza się pp. mistrzów o wydelegowanie swych uczni na powyższe zebranie oraz o osobisty udział w zebraniu.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę.** Miesięczne zebranie u Sterczewskiego, Fordońska 38. Zbiórka przy końcu przystanku tramwajowego na Wielkich Bartodziejach. Cukier można odebrać w sobotę 16. bm. od godz. 12 u sekretarza.

Godz. 16,00: **Tow. hodowców kóz, królików i drobiu oraz ogródków działkowych.** Zebranie w pawilonie przy ul. Ciemnej.

— **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi filja I.** Zebranie u p. Mellera, plac Piastowski

Godz. 17,00: **Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki filja II.** Zebranie w lokalu p. Małeckiego, 4 śluza. Ważne sprawy.

Godz. 19,00: **Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych.** Zebranie u p. Szarafińskiej.

Dnia 18 września 1933 r.

Godz. 19,00: **Kat. Tow. Rob. Polskich przy Farze.** Zebranie zarządu w Domu Kat. Zebranie plenarne połączone z akademją ku czci wielkiego króla i bohatera Jana III. Sobieskiego w przyszłą niedzielę o godz. 16.

Godz. 19,30: **Związek Rez. O. K. VIII. Okole-Wilczak.** Zebranie nadzwyczajne w lokalu „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka.

Godz. 20,00: **Tow. Ośw. „Lech".** Zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Wykład z okazji rocznicy zwycięstwa króla Sobieskiego.

— **B. K. S. Polonja - sekcja kręglarska.** Nadzwyczajne walne zebranie w Resursie Kup.

*

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych. Zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku, dnia 18 bm. godz. 13. (17118

B. K. S. Polonja zawiadamia swych członków że sekretarjat Klubu wystawia legitymacje członkowskie po przedłożeniu fotografji wymiaru paszportowego i 50 gr tyt. zwrotu kosztów.

UWAGA!

Ponieważ napisy przy składzie papieru p. Sobiesińskiej, ul. Pomorska 1a wprowadzają w błąd moją klientelę, przeto oświadczam: P. Sobiesińska **nie jest upoważniona do przyjmowania zamówień** dla mojej firmy, gdyż popiera sekciarzy adwentystów, a za umieszczenie napisów kolidujących z kodeksem karnym z art. o nieuczciwej konkurencji skierowałem sprawę do Prokuratury. Moją Szan. Klientelę natomiast uprzejmie proszę, żeby w własnym interesie raczyła łaskawie zważać na adres i firmę i przez dalsze życzliwe poparcie dopomogła mi do zwalczania nieuczciwej konkurencji. Z poważaniem (17217

Franciszek Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempli
Bydgoszcz, ulica Pomorska 1a, skład nr. 5 (10-ty skład od nar. Dworcowa - Pomorska).

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	6,13
funty szterlingów	28,31
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	027,—
guldeny gdańskie	172,80
liry włoskie	46,76
floreny holenderskie	359,37

— Umba, patrz tylko, co to za dziwny człowiek. On idzie, siedząc.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Przyjmuję (17339 wszelką bieliznę do szycia. Warszawska II, m. 6.

Warszawska (10508 pracownia sukien damskich. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne. Podolska 1 m. 2, parter.

SPRZEDAŻE

Kopalnia złota, z powodu zmiany oddam korzystnie mój skład kolonj. i butelkową sprzedaż wódek z towarem mieszkaniem 7500 zł. Oferty Dz. Bydgoskiego pod „Kop. złota". (17312

Restauracja skład kolonjalny urządzeniem, towarem narożnik, dobrze zaprowadzony centrum, okazyjnie poleca Ziemianin, Dworcowa nr. 60. (10547

2 domy dochodowe 2 składami, 7 mieszkań dochód mies. 520 cena 40.000 sprzedam. Tczew Królewiecka 5. (10524

Dom (10527 składem piekarnią, 25 morg. gospodarstwem, 13 tys., wpłaty 5.000. Nowakowski, Dworcowa 70.

Na Kujawach 1080 mórg, 850 mórg, 800 mórg zaraz na sprzedaż lub na zamianę na kamienicę w większem mieście. 400 mórg, 20 mórg, 100 mórg, 80 i 60 mórg i innych większych i mniejszych majątków. Smogulecki, Trzemeszno, Św. Michała 1, tel. 37. (17257

Zakład (17305 fryzjerski z kompl. urządzeniem, damsko-męski, korzystne położenie bez konkurencji wraz z 2 pokojami zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Zaraz" Biuro Ogłoszeń Dworcowa 54.

Willę z ogrodem cena 14.000 poleca „Stella", Gdańska 19. Telef. 1274. (10526

Dwupiętrowy śródmieście, dochód 4280, cena 23000, wpłata 12000. Emeryt, Mostowa 3. (17309

Dom 2 piętrowy, składami, dochód 12.000 cena 60.000. „Stella" Gdańska 19. (10525

Kamienicę dochodową z restauracją i piekarnią korzystnie sprzedam. Zgł. Jagiellońska 45, właśc. (10511

Sprzedam tanio skład sprzętów kuchennych. Of. filja Dz. Bydg. „Szkło". (10517

Kolonjalka z towarem dobrze zaprowadzona do oddania. Adres w filji Dz. (10512

Dom handlowy 9 składów, dochód 11 000 wpłata 25 000 okazyjnie sprzeda Emeryt Mostowa 3. (17310

Motocykl przyczepką, dobry stan własne światło sprzedam Wiatrakowa 7 m. 8. (17272

Maszynę damską sprzeda Hermana Frankego 5—4. (10567

Zamienię dwukonny rolwóz na jednokonny. Pomorska 68, telef. 115. 17358

Plac budowlany przy parku Kochanowskiego sprzedam. Gdańska 64, I piętro. (10549

Fryzjerskie (17250 urządzenie, aparaty sprzedam. Długa 5, Kołecki.

Radjo 4 lamp. kompl. 200 zł 2 wózki dziecięce mało używane sprzedam. Dworcowa 47, m. 8. (10531

Sprzedam urządzenie składu rzeźniczego. Plac Piastowski nr. 4. (10513

Platforma (10559 samochód, rzeźnicki wóz, sprzedam. Fordońska 20.

KUPNA

Kupię biurko i szafę bibljoteczną dębową. Hurtownia, Bydgoszcz, Stary Rynek 6, I piętro. (17306

Kupię szybę wystawową 2,30 × 1,65 grubości od 5 mm. Wełn. Rynek 6, skład papieru. (17369

LEKCJE

Szkoła Języków Marji Romington wykłada dziewięć języków europejskich. Skargi 7. I piętro. (10578

POSADY WOLNE

Przedstawiciele tylko dobrze zaprowadzeni branży restauracyjno kolonialnej potrzebni na Bydgoszcz, Pom. Poznańskie. Zgł. Pharmachemja, Sienkiewicza 11. (10570

Wolontarjusza z dobrej rodziny, pojętnego przyjmę. Of. do filji „Zakład Elektrotechniczny". (10569

Poszukuję dzielnej ekspedjentki z branży rzeźnickiej. Zgłoszenia Chrobrego 20, m. 7. (10542

Ucznia lub uczennicę kucharską poszukuję. Zgłosz. Marsz. Focha 7. (10556

Panie do ekspedycji biurowej poszukiwane za kaucją. Oferty filja „Samodzielna". 10561

Służąca do wszystkiego, znająca kuchnię warszawską lub kresową potrzebna I. X Zgłaszać się tylko z doskonałemi, długoletniemi świadectwami. Pl. Weyssenhoffa 7, m. 6, godz. 2—4, prócz niedzieli. (17370

Damski męski fryzjer, 1 fryzjerka z ond. wodną, 1 uczennica potrzebni. Sienkiewicza 42. (10539

Dziewczyna (17311 do dziecka szuka miejsca. Bernardyńska 1, m. 6.

Żelaźniak szybki ekspedjent, znający dobrze branżę stalową i żelazną od 1. 10. poszukiwany. Tamże może się uczeń zgłosić. W. Kraffke, Chełmno, Pomorze. (17338

POSADY POSZUKUJĄ

Emeryt skarbowy poszukuje administracji domu. Załatwiam zarazem wszelkie sprawy podatkowe. Zgłoszenia pod „Emeryt" filja. (10579

Portjerstwo poszukuje instalator. Zgłosz. pod „Instalator" do Dziennika Bydg (17254

DZIERŻAWY

Poszukuję dzierżawy piekarniw Bydgoszczy. Oferty z warunkami filja Dzien. Bydg. pod „I. K". 10530

Warsztat wydzierżawię. Hetmańska nr. 26. 10534

MIESZKANIA SZUKA

1—2 pokoi (17253 z kuchnią poszukuje. Zgłoszenia pod „Stała posada" do Dzien. Bydg.

Poszukuję mieszkania 4-pokojowego komfortowego, słonecznego, tylko w spokojnej dzielnicy zaraz lub później Łask. zgłoszenia do Agencji Reklamy Prasowej Dworcowa 54, pod „Słoneczne". 17303

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie komfortowe, pięć minut od Placu Teatralnego wydzierżawi gospodarz. Św. Florjana 3. (17307

2 pokoje i kuchnia w centrum za zwrotem remontu do oddania. Of pod „Dwa" filja Dz. Dworcowa. (10507

5 pokojowe komfortowe od 1. X. Grzegorzewski Mostowa (17366

POKOJE

„Postęp" (10566 kojarzenie małżeństw dla wszystkich. Gdańska 67

Najserdeczniejsze podziękowanie chiromantce Sienkiewicza 13. Niebezpieczeństwo minęło. Majewscy. 10528

Dobrze umeblowany pokój Cieszkowskiego 13/5. (10581

Pokój umeblowany z utrzymaniem 1—2 osób. Jagiellońska 26, m. 4. (17314

Lepszy (10532 pokój. Pomorska 35, m. 3.

Pokój dla panienki. Pomorska 30 m. 3. (10537

Pokój elegancki widok Plac — Wolności, winda, telefon, od 1 października lepszemu panu wynajmę, Gdańska 27 m. 12. (10535

Pokój umeblowany, osobne wejście, jedną i dwie osoby. Dworcowa 47—2. 10536

Pokoik umeblowany z płatą, osobne wejście 15 zł. Racławicka 11, m. 3. (10533

Pokój 3-go Maja 8 m. 8. (17367

Pokój niekrępujący z osobnem wejściem wprost z klatki schodowej. Zgł. pod „M. 100" filja Dziennika. (10521

RÓŻNE

Światło elektryczna 10—15 złotych za pokój wykonuje na raty, starsza firma koncesjonowana. Również przyjmie ucznia lepszej rodziny Jackowskiego 18, telefon 1755. (17297

Finansuję 17304 kupno nieruchomości. Ewentualnie obejmę udział do 50 proc. Of. pod „K. 658/9." do Agencji Rekl. Prasowej Dworcowa 54.

3.000 włożę do rentownego przedsiębiorstwa. Propozycje pod „123" do Dzien. Bydg. Dworcowa. (10568

Piękny biust

dzięki użyciu nowego poleconego przez lekarzy paryskiego **Kremu Diva.** Pani Marja St. pisze. „I znowu biust mój osiągnął tą samą linję, którą miałam mając 18 lat. Już wkrótce po rozpoczęciu kuracji nastąpiło widoczne wzmocnienie i zaokrąglenie kształtów. Wszystkim kobietom, czy mają lat 17 czy 55, nadaje Diva w kilku dniach pełną czaru prawdziwą kobiecość linji. Słoik próbny 3,50 zł, duży pakiet kuracyjny 5,50 zł. Proszę o podanie, czy chodzi o rozwinięcie, czy też wzmocnienie biustu. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto przy zamówienin w ciągu 3 dni, dołączy niniejsze ogłoszenie, otrzyma słoik próbny za 2,50 zł, cały pakiet kuracyjny za 3,50 zł. **Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn skr. pocztowa 100-638.**

Młoda inteligentna, znająca gruntownie krawiecczyznę, kroje wiedeńskie, paryskie, wykwintną bieliznę, przyjmie posadę guwernantki. Oferty „Zaufanie 55" filja Dzien. Bydgoskiego. (10583

Zboże. Najskuteczniejsza i pewna zaprawa do zboża jest „Sanogran-Nasieniak Suchy". Najkorzystniejsze źródło zakupu suchych zapraw do zboża. Żądajcie ofert. Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, ul. Gdańska 17. (17308

MATRYMONJALNE

Rzemieślnik lat 38, szuka żony, posag potrzebny na wykończenie mniejszej budowli. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „38". 10529

Kawaler (10573 posiadający majątek ziemski 500 mrg., poszukuje panny lub wdówki posiadającej około 50 tys. cel ożenku. Łaskawe oferty pod „Brunet" filja.

13364

REKORD SPORTOWY

STAŁ SIĘ DZIŚ MARZENIEM KAŻDEGO MŁODZIEŃCA.

Uchodzić za dobrego sportowca — to nielada zaszczyt.

Czy możecie sobie jednak wyobrazić prawdziwego sportowca z zaniedbanemi, brudnemi zębami?

A jednak sporo siły woli i charakteru trzeba posiadać, aby nie zaniedbać w pośpiechu rannego stawania tego podstawowego warunku higjeny.

Sportowcy za swe wyczyny dostają nagrody, medale, dyplomy. My też przeznaczamy cenne nagrody za zachowanie „formy“ sportowej, za przestrzeganie nieodzownego dla każdego sportowca warunku higjeny jakim jest czyszczenie zębów i używanie przy tem idealnej pasty „Chlorami“.

W najbliższem ogłoszeniu naszem podamy warunki i spis nagród jakie dla naszych młodych sportowców przeznaczyliśmy w KONKURSIE „E“.

17174)

CHLORAMI

BOB

FABRYKA HENRYK ŻAK - POZNAŃ

Szczegóły w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

ZAKŁAD KĄPIELOWO-LECZNICZY
„SANITAS“
Telefon 7-15 Gdańska 27, w podwórzu Telefon 7-15
poleca
kąpiele zwykłe, lecznicze i elektroterapję
(Diathermja, Kwarcówka, Solux i t. p.)
Zakład otwarty codziennie od 10—19. W sobotę i dni przedświąteczne do 20-tej. Ceny przystępne. Zniżki dla P. P. Urzędników, Wojskowych i ich rodzin.
15628) Właścicielka **J. Podoska.**

CENTRALA MEBLI

Długa 44

poleca meble wszelkiego rodzaju po najniższych cenach w wielkim wyborze. (17334

CHORZY NA PŁUCA!

Tysiące już wyleczonych! (17165
Żądajcie niezwłocznie mej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. System ten może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybsze zwalczanie choroby. Nocne pocenie się i kaszel znika, waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienie.

Powagi

w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tem lepsze były wyniki.

Zupełnie bezpłatnie

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się wielu ciekawych szczegółów. Wydawca mój ma do dyspozycji wszystkiego

10000 egzemplarzy gratisowych

to też każdy, komu zależy na znalezieniu się w tem szczęśliwem gronie, proszony jest o napisanie zaraz, dzisiaj jeszcze. Mój adres:

Pannania Apotheke
Budapest 72, Postfach 83, Abt. 531.

Okazja jakiej nie było!

Z uwagi na otwarcie składu bławatów przy ul. **Batorego 6** obok Starego Rynku sprzedaje się nadal po cenach reklamowych

Marerjały wełniane, płaszczowe. — Jedwabie. Płótna bieliźniane, pościelowe. — Żnlety i spodkowe najf., obrusy, kapy, firany, chodniki itd.

(17360

JAN WOJTYNOWSKI

Batorego 6 Bydgoszcz Śniadeckich 51

17284

Licytacja w Lombardzie

Dnia 5 października br. i w dniach następnych od godziny 9 począwszy odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr.

17.320

w lokalu Oddziału Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Główn. Urzędu Pocztowego).

Dnia 5. 10. licytacja na biżuterje, zegarki etc.
Dnia 6. 10. „ „ rowery, maszyny do szycia etc.
Dnia 7. 10. „ „ futra, garderobę etc.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 3-go października. Dnia 4 października jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
17328) **Oddział Zastawniczy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 września br. o godz. 12,15 po południ. **u Spedytora Sadeckiego** sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą:

samochód ciężarowy „Fiat“ dobrze utrzymany, cena szacunkowa 1.600 zł.

Przetarg odbędzie się na pewno.

Józef Chrzanowski, kom. Sądu Grodzkiego
17262) **Toruń, Piekary 16.**

Licytacja celna.

W dniu 3 października 1933 r. o godz. 10 odbędzie się w magazynie kolejowo-celnym (za Ekspedycją Towarową) w Bydgoszczy licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

1. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niepodjętych przez odbiorców w przepisanym terminie, jak: żelaza profilowe, rzeczy używane, części samochodowe, wyroby żeliwne, biczyska, rurki szklane, wyroby kamieniarskie, obuwie, płyty wojłokowe, płyn dezinfekcyjny, fluor-amoniak, szufle drewniane, wyroby ze szkła mlecznego, tektura i oliwa jadalna,

2. skonfiskowanych oraz zdeponowanych, a niepodjętych w przepisanym terminie, jak: galanterja, rowery, motocykl używany marki „Alba“, różne tkaniny, konfekcja, bielizna stołowa i pościelowa, wyroby kościane białe, drut stalowy i sztyfty do fortepianu i inne przedmioty w drobnych ilościach — oraz czteroosobowy samochód marki „Chrysler“ wagi 1265 kg. w dobrym stanie, pod warunkiem powrotnego wywiezienia zagranicę.

Wzywa się odbiorców towarów, wymienionych pod 1. do wykupienia najpóźniej w dzień licytacji.

Towary mogą nabyć osoby najwięcej dające, za natychmiastową zapłatą.

Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym.

17368) **Urząd Celny w Bydgoszczy.**

Poważna fabryka materjałów jedwabnych i wełnianych (wyroby damskie) w Łodzi **poszukuje** odpowiedzialnego (17164

przedstawiciela

na Bydgoszcz i woj. Pomorskie. Szczegółowe oferty z podaniem listy klientów oraz poważnych referencyj adresować: **Łódź, skrz. poczt. 255.**

Potrzebne

samodzielne ekspedjentki.

jedna do oddziału konfekcji dam., druga do oddziału tow. krótkich. Obie z dłuższą praktyką i znajom. języka polskiego i niemieckiego. Oferty piśmienne z podaniem życiorysu, odpis. świadectw, fotografją i wysokością pensji **Juljusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17, Telefon 48.** (17341

Do pielęgnacji włosów tylko szampon

ZŁOTA GŁÓWKA

(15306

Do nabycia w wszystk. drogerjach.

Pianina

niezrównanej jakości poleca tanio (4706

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Filja Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Studentki

Uniwersyt. Poznań przyjmę **na stancję.** (17162

Chmarzyńska, Poznań

Jackowskiego 11, m. 3.

Opieka troskliwa. Konwersacja francuska, angielska, niemiecka w domu.

Fortepiany (15628 tanio stroi Roman Konstanczak, Sienkiewicza 36.

Cement portlandzki

Kafle

białe i kolorowe

w ładnych modnych deseniach (17365

płytki

ścienne glazurowane

po korzystnych cenach sprzedają

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

11345

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Prospekty gratis.

Ubikacja (15974 na warsztat, punkt dobry, Karpacka 1, właściciel.

DARMO nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz

FUTRA

wznanej w całej Polsce firmie

RAPAPORT

Największy wybór — Najnowsze modele

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 33

17215 Telefon 21-13

Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

GRZEBIEŃ ONDULACYJNY

SENSACYJNA NOWOŚĆ! stwarzający podwójną ondulację

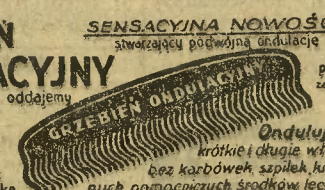

prawo zastrz.

Dla zaprowadzenia oddajemy 10.000 grzebieni po cenie reklamowej za sztukę **2 zł.**

Onduluje krótkie i długie włosy bez karbówek, szpilek, lub innych pomocniczych środków leczniczą drogą, przez zwykłe czesanie.

Solidny i trwały, służyć może kilka lat. Niezbędny dla pań i panów. Dużo zaoszczędzicie, nie wydając na fryzjera mając przy sobie zawsze ładnie ondulowane włosy. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.

17342 **„KADEWU“ ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA 24. Odd. 12.**

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA“

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

Podmajstrzy lub majster

dokładnie obeznany z politurowaniem lepszych mebli, imitowaniem i dobieraniem politury i koloru, energiczny, solidny, dobry fachowiec potrzebny. Oferty z podaniem warunków i dotychczasowej działalności z dołączeniem odpisów świadectw i fotografji uprasza

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
17363) **Gościcino Pomorze.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Moje (17163
biuro podatkowe
przeniosłem
z **ul. Gdańskiej 36** na
ul. Dworcową 7
telefon 1674
Chmarzyński
b. Naczelnik
Urzędu Skarbowego.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyczczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Olej
rzepakowy świeży w beczkach i bańkach, makuch rzepakowy nieekstrahowany, poleca Antoni Piliński, Bydgoszcz. (17071

Przyjmuję
pierze do darcia i pończochy do więźnienia. Nowodworska 48, m. 6. (17062

Futra
najsolidniej wykonnje jedyne na miejscu ściśle polsko - chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca Stanisława Rudaka, Bydgoszcz, Dworcowa 70. (17214

Najtańsza (10505
chemiczna pralnia, farbiarnia, prężenie firan. Podwale 1, podwórze.

Futra
kurtki, płaszcze, mufki, kołnierze, czapki wykonuje, przerabia elegancko tanio, kuśnierz, Pomorska 55. 15314

Rowery
maszyny do szycia najtaniej Wasielewski Dworcowa 41. (16708

Dębowe
suche od 10—110 m/m korzystnie u Suligowskiego Gdańska 128. (16907

Platery
do srebrzenia, bronzy do odnawiania przyjmują Zakłady Bronzowniczo-Galwaniczne Bydgoszcz, Gdańska 73. Warszawski mistrz Nowosielski. (10500

Szczapy (17110
sosnowe I kl. suche, zdrowe, okorowane dostarcza wagonowo tanio P. Bandler i Ska, Bydgoszcz, Sobieskiego 2, telefon 152.

Magle
najnowszego wynalazku na zapęd elektryczny i ręczny dostarcza na dogodnych warunkach Fabryka Magli M. Jankowiak, Poznań-Starołęka. (17173

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 75 morgowe wraz z meblami, ziemia bardzo dobra, budynki murowane. Cena 20 000, wpłaty 16 000 zł. Czesław Miodyński, poczta Dąbrowa Chełmińska powiat Chełmno. (17115

Kolonjalkę (10489
dobrze zaprowadzoną sprzedam zaraz. Wiadomość ul. Chodkiewicza 18.

Skład bławatów
dobrze zaprowadzony sprzedam natychmiast. Of. Dziennik pod „Pomorze 8000 gotówką". (17181

2 domy (17149
z ogrodem za około 20 000 zł sprzedam. Stromski, Kartuzy, ul. Gdańska 7.

Młyn parowy
na Pomorzu 4 000 ctr. na dobę w biegu, maszyny w najlepszym stanie z pięknemi zabudowaniami 9-pokojowa willa, sprzedam lub zamienię na większy majątek na Pomorzu lub Wielkopolsce ewentl. dopłacę do 60 000 zł. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Par" pod „Pewna egzystencja". 17220

Sprzedam (10503
nieruchomość w Bydgoszczy lub wydzierżawię nadającą się dla rzeźnika zaraz. Wiadomość ul. Różana 22, u właścicielki.

II Zamiana II
Dom dwupiętrowy, cztery morgi ogrodu owocowego, wolne cztery-pokojowe, komfort mieszkanie, zamienię na mniejszą nieruchomość, Bydgoszcz — Toruń — Inowrocław. Informacja Kieliszek Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 15. (10495

Kolonjalkę (10492
sprzedam. Dworcowa 68.

Parcele
tanio sprzedam. St. Kowalkowski, Chołoniewskiego 46. (10501

Kopalnia
złota. Nowoczesny dom handlowy, zabudowania, koncesja, piekarnia, rzeźnictwo w Markowicach, pow. Inowrocław 16.000 zaraz sprzedam. Winiarski, Lubianka pow. Toruń. 17095

Dom
murowany z zabudowaniami najzdrowsza dzielnica sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Leśna nr. 15 — Bielawki lub Toruń — Moniuszki 25, m. 1. (10053

Dom (17319
na sprzedaż. Niziny 10.

Koguty
rodowodow. rasy Leghorn po zł. 5. Wende Koronowo Wilsona 56. (10290

Wózek
głęboki dla dziecka kupię. Chopina 6. (17216

Żelazne
piece sprzedam. Szczepański, Gdańska 127. (10491

Korzystnie
sprzedam sypialnię. Karpacka 1, stolarnia. (17208

Rower
sprzedam tanio. Gdańska 103. (10490

Tanio
sypialnia dobra. Adres filja (10477

Sypialnia
jednoosobowa biała 80 zł. Hetmańska 4, m. 3. (10485

KUPNA

Antykwarjat
„Stała Okazja", Gdańska nr. 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszynę do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp.(17226

Zdolni
przedstawiciele poszukiwani przez wielką firmę dla przyjmowania zamówień na artykuły pierwszej potrzeby. Łatwa sprzedaż, poważna praca i dochodowa. Oferty sub „Egzystencja zapewniona" ogłoszenia Fuchs, Łódź Piotrkowska 50. (16142

Administrator
dużego domu, inteligentny, ustosunkowany, ze zmysłem kupieckim potrzebny. Zgłoszenia filja Dzien. „Podać referencje, wysokość kaucji". (17166

Majster
do cegielni mechanicznej potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw składać Biuro Ogłoszeń Grudziądz, Tuszewska Grobla 50, m. 3. 17146

Człowieka
młodszego na stałą pracę przy wolnej stancji z kaucją 800 zł zaraz poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Stała". (17056

Gospodyni.
kucharka potrzebna od 1 października. Dr. Ziętak-Kretowiczowa. Zgłoszenia przyjmuję o godz. 6-tej Marsz. Focha 17. (17204

Panna (10509
która zna gotowanie i pracę domową, poszukuje posady do starszego państwa lub do samotnego pana. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Pracowita".

Cholewkarz
długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Brodnica, Rynek 11 u p. Jakubowskiego. 17156

Rutynowany
jazzbandzista (jastrąbka) wolny zaraz lub 1. 10. Włocławek, Polna 83, Pakulski. (17229

Młody człowiek
lat 30, wykształc. gimnazjalne język polski niemiecki szuka przejściowo zajęcia. Zgłoszenia „Skromne warunki". (17203

Poszukuję
posady do prowadzenia gospodarstwa inteligentn. panu lub księdzu. Czysta, zaufana, z dobrem gotowaniem oraz każdą pracą. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Samotna". (10506

DZIERŻAWY

Wydzierżawię (17322
dom, 5 mórg. Gołębia 16.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
5 pok. central. ogrzewanie do wynajęcia: 3-go Maja 22, gospodarz. (17052

5 pokoi
wydzierżawi zaraz gospodarz. Wiadomość portjer Gamma 4. Warunki: Chwytowo 6—14. (16925

5 pokoi (16923
II piętro, z przynależnościami wydzierżawi zaraz gospodarz. Wiadomość: Św. Jańska 21, portjer. Warunki: Chwytowo 6—14

6 pokoi
wszelkie wygody, I piętro, czynsz przedwojenny, wydzierżawię. Słowackiego 1, portjer. (16926

5 pokoi (16924
I piętro, z wygodami zaraz wydzierżawi gospodarz. Wiadomość: Sienkiewicza 13, portjer. Warunki: Chwytowo 6—14.

5 pokoi
zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (17196

3 pokoje
ogród oddam. Toruńska 108. (10499

Pokój
umebl. ewent. próżny oddam. Nowy Rynek 6, mieszkanie 5. (17212

Pokój
1—2 do wynajęcia. Zamojskiego 15—2. (10472

1 lub 2 pokoje
dostatnio umeblowane dla zamożniejszego pana, są od 1 października do wynajęcia. Król. Jadwigi 5, m. 5, I p. 17199

POKOJU POSZUKUJĄ

Próżny
większy pokój, osobne wejście poszukuje samotny, najchętniej wprost gospodarza. Of. „Próżny" Dziennik. (17211

RÓŻNE

Wieczne (17008
pióra staniały! Szkolne od 1.25, złote od 8 zł w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny.

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka. (16673

Ostrzegam
na moje nazwisko nie udzielać memu mężowi, który zamieszkuje w Nakle żadnego kredytu, ponieważ nie odpowiadam. W. Switalska, Niedźwiedzia 7. 17193

Inteligentna
samotna emerytka przystojna szuka towarzystwa inteligentnego starszego pana, może się zająć prowadzeniem domu. Oferty Dziennik „Małopolanka". (17209

MATRYMONJALNE

Wdowiec
miłego charakteru, solidny, zamożny, poszukuje znajomości panny lub wdowy, gospodarną, sympatyczną i religijną. Dyskrecja zapewniona i bezwzględnie wymagana. Oferty (nieanonimowe) ew. z fotografją proszę do Dzien. Bydgoskiego pod „E. E. 49". 16867

Dla
mego kuzyna, średniego wzrostu lat 30, posiadającego swoje intratne i stałe stanowisko poszukuję żony. Panie pragnące szczęśliwego pożycia małżeńskiego, proszone są o łaskawe złożenie ofert wraz z fotogr. do Dzien. Bydg. Inowrocław, pod „Świetna partja". Rzecz traktuje się honorowo. Fotografje zwracam.(16973

Wdowiec
samotny z gotówką szuka towarzyszki, starszem wieku lub właścicielkę dzierżawy młyna. Zgł. Dzien. Bydg. pod „W. D." (17155

Kawaler
lat 32, na stałej posadzie w Gdyni, zapozna pannę, wdowę do lat 30 z posagiem. Oferty z fotografją którą zwracam do Dzien. Bydg. w Gdyni. (17026

Dla
mej siostry, przystojnej posiadającej 15 tys. zł, później więcej, szukam męża ponad 50 lat, kulturalnego, urzędnika lub posiadającego swoją realność. Zgłoszenie ofert do Dzien. Bydgoskiego pod „N. 1550". 17198

Dentystę
dyplomowanego, poślubi wdowa po dentyście, posiadająca dobrze od 20 lat zaprowadzony interes oraz willę. Panowie sumienni, uczciwi z dobrym charakterem, zechcą nadesłać zgłoszenia z fotografją do „Par" Katowice, Poprzeczna, pod „Dentysta". (17171

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Wiadomość ul. Jezuicka nr. 18. (10502

Chełmża!
Kamienica dochodowa, dwupiętrowa z składami przy głównej ulicy z obszernym zajazdem z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (17222

Pierzynę
nową 38 zł sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (10351

Fortepian (17200
krzyżowy marki zagranicznej w dobrym stanie oraz kompletna sypialka z marmurami są na sprzedaż. Król. Jadwigi 5, m. 5, I p.

Gramofon
szafkowy 14 płyt 50 zł. Senatorska 61, m. 9, od 4 po południu. (17191

Motocykl
Hudson 350 ccm, półciężarówka Ford tonowa, oba w dobrym stanie. Pod nr. „350". (17180

Jadalki
sypialki, kluby, kanapy, szafy, stoły, krzesła, serwantki i komody mahoniowe, lampy, piece kąpielowe i przenośne, akwarja, pianina, obrazy, kryształy, biżuterję, maszyny do szycia i pisania tanio oddaje „Stała Okazja" Gdańska 10. (17227

Maszynę
damską prawie nową korzystnie sprzedam. Kujawska 74, I p. (104497

Samochód
N. A. G. 4 cylindrowy półciężarowy, gotów do jazdy sprzedam tanio. Bernard Ostrowski, Czersk (Pomorze). (17151

Kupię
plac budowlany lub dom centrum miasta z ogrodem wolnem mieszkaniem 4—5 pokoj., wpłata 10—15.000 zł reszta w przeciągu 1 roku. Zgłosz. filja Dzien. Bydg pod „25 tysięcy". (10465

Przyczepkę
do ciężarówki kupi Zieliński Hurtownia wódek Chełmno. (16956

Kupię
używany piec żelazny i przenośny kaflowy. Adres wskaże Dzien. (17205

LEKCJE

Lekcje (17135
gry na fortepianie początkującym także poza domem. Plac Piastowski 7.

Tanie
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17—2. (9235

Który
z kulturalnych panów udzieli pani konwersacyj francuskich wzamian za niemieckie. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Konwersacje". (10498

NAUKA

Stenografji
listownie wyuczamy. Samouczki, czytanki. Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Koszykowa nr. 15—6. 17185

POSADY WOLNE

Inteligentni (17158
wymowni panowie zgłoszą się 9—11 3-go Maja 20/5.

Agenta
do zbierania zamówień na węgiel z kaucją. Do Dzien. pod „Agent". (17195

2 elewki
do kuchni, gospodarstwa domowego przyjmę na majątek. Elewki płacą 25 zł miesięcznie. Zgł. Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk. (10421

Czeladnik
kowalski młodszy potrzebny. Kraass, Bydgoszcz, Fordońska 28. (10451

Chłopiec
do posyłek, dobrych rodziców, z kaucją potrzebny. Zgł. J. Kłosiński, Dworcowa 66. (10493

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalter
bilansista z dowodami bezprzecznego uznania ksiąg handlowych przez Urząd Skarbowy. Przyjmie dorywczą pracę osobistego prowadzenia i założenia księgowości w godzinach popołudniow. Oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa, pod „20-letnia praktyka". (10165

Kelnera
potrzebujesz? zadzwoń Bydgoszcz 1163. (1122

Panienka
inteligentna szuka posady jako początkująca w biurze, zna pisanie maszyną. Oferty Dzien. Bydg. pod „Biuro". 17197

Pomocnica
dentystyczna poszukuje zajęcia od 1. X. br. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (17182

Biuralista
rutynowany z kilkuletnią praktyką szuka pracy. Of. pod „R. G." do Dz. (17223

Panienka
lat 16, z ukończoną szkołą Wydziałową szuka początk. pracy biurowej. Łaskawe zgł. „Dz. Bydg". pod „S. J." (17241

Ubikacje
handlowe, warsztat i składnice ewent. z mieszkaniem do wynajęcia. 3-go Maja 10, biuro. (17103

Duże
jasne ubikacje fabryczne nadające się także na składnicę, z biurem, szopą, podwórzem itd., położone w centrum miasta natychmiast do wydzierżawienia. Oferty filja „Jasne". (10185

Hotel
restauracja, skład kolonjalny, zajazd, śpichlerz, przedewszystkiem śliczny ogród, 30 lat w rękach, w śródmieściu, jest do wydzierżawienia względnie sprzedania. Zgłosz. „Śliczny" Dziennik Bydgoski. 17183

Składu
próżnego w okolicy Gdańskiej, Placu Teatralnego, Starego Rynku poszukuję. Of. z podaniem wysokości dzierżawy do „Par" Poznań pod 56.408. (17178

Lokal
do wynajęcia. Chodkiewicza 22. (17202

MIESZKANIA SZUKA

3—4 pokoje
elektryczne światło, łazienka, poszukuje urzędnik wprost od gospodarza. Oferty Dziennik „Urzędnik etatowy". (17128

Mieszkanie (17111
trzypokojowe z kuchnią od 1. XI poszukuję. Of. do Dziennika pod „A. B."

Właściciel
domu poszukuje zaraz 3 pok. komfortowe mieszkanie. Oferty „2 osoby" Dziennik. (17210

Mieszkanie (17194
3 pokojowe z komfortem we willi od 1 listopada do wynajęcia. Polanka 1.

Mieszkanie
trzypokojowe, ogród ewtl. sprzedaż trzymieszkaniowego domu. Jachcice, Saperów 81. (10479

Mieszkanie
komfortowe 6 pokojowe z centr. ogrzew. wydzierżawię. Wiadomości udziela gospodarz ul. 20 Stycznia 10, m. 3 od 12-3. (10407

Z powodu
wyjazdu 3 pokoje kuchnia, łazienka z balkonem i werandą, II piętro przy ul. Gdańskiej, za zwrotem remontu do odstąpienia. Wiadomość filja Dz. Bydg. pod „Wyjazd". 10487

Dwa
pokoje kuchnię, ewtl. łazienkę, wykwintnie umeblowane, śródmieście, wyjmie solidnym gospodarz. Zgłosz. filja pod „Okazja". (10494

POKOJE WOLNE

Pokój (17085
b. ładny słoneczny, pojedyńczy lub z osobną sypialnia wszelkie wygody, osobne wejście z utrzymaniem zaraz lub 1. X. Ul. św. Florjana 3, m. 8.

2 pokoje
dobrze umebl. od 1 października do wynajęcia. Gdańska 28, m. 4. (10467

Pokój
Matejki 5—1. (10488

Pokój (10486
Plac Piastowski 17—5.

2 małe (10496
pokoje umeblowane niekrępujące Gdańska 86 m.2.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kapelusze damskie
filcowe aksamitne żałobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517

Pianina
pierwszorzędne sprzedaję z fabryki dlatego 20 proc. taniej. Majewski, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 za kolejką powiatową, telefon 2060. (17317

6 fotografij
legitymacyjnych 1.50. „Wiol“ Marszałka Focha nr. 16. 10563

Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wyścielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

6 fotografij
pocztówkowych 3 zł. „Wiol“ Marsz. Focha 16. (10563

Ślubne (17301
obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Materace
Dworcowa 46

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. 17247

Chemicznem (10564
czyszczeniem odnawia wszelką krawiecko-kuśnierską garderobę najgorszą, gruntownie najdostępniej „Ekonomja“ Dr. Emila Warmińskiego 10.

SPRZEDAŻE

Majątki (17330
folwarki, gospodarstwa od 50 mórg do 22.000 mórg wielkim wyborze poleca Derfert, Sw. Trójcy 15.

Skład
delikatesów i kolonjalny w centrum miasta wraz z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Dobry punkt“. (17281

2 parcele
na sprzedaż przy Senatorskiej. Wiadomość, Mazowiecka 14, m. 2. (17318

Place (17334
budowlane Jachcice, Bielawki, Nakielska sprzedaje Derfert, Sw. Trójcy 15.

Kamienice
domy, wille wielkim wyborze. Derfert, Sw. Trójcy 15. (17331

Place
budowlane na sprzedaż przy Nakielskiej 126. (10575

Dom
sprzedam, wolne mieszkanie i ogród. Cena według ugody. Władysław Hajduk, Toruńska 65. (17353

Dom (10576
piętrowy z ogrodem korzystnie. Saperów 79, (Jachcice)

Lokal
winiarnia-piwiarnia, z mieszkaniem, dobrze prosperujący, nadający się dla samotnej pani, lub małżeństwa natychmiast na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, pod „Lokal“. (17285

Baczność
okazja! Zaraz na sprzedaż 21 mórg ziemi, zabudowanie dobre, w tem przy zabudowaniu 3 morgi łąki i piękny staw rybny, najlepsze położenie przy mieście i gimnazjum prywatne cena 10.000 zł., wpłaty 8.000 zł. Spieszne zgłoszenia Smogulecki, Trzemeszno Św. Michała 1. tel. 37. (17258

Okazja.
Dobrze zaprowadzona kawiarnia z wyszynkiem piwa, wina, w śródmieściu Gdyni, z powodu wypadków familijnych tanio sprzedam natychmiast. Oferty do Dzien. Bydg. „Dobra egzystencja“. (17293

Skład (17267
papieru - cukierków, dobrze zaprowadzony w pobliżu 3 szkół, tanio oddam. Adres Dzien. Bydg.

Sprzedaż. (17302
Zabudowana nieruchomość w Bydgoszczy, Gdańska 45 — wielkości 2440 m², z powodów spadkowych jest na sprzedaż za 60.000 zł. Oferty P. Hasse, Gdańska 45.

Skład
z pracownią, mieszkaniem ruchliwa ulica, od 5 lat zaprowadzony, całkowicie lub częściowo sprzedam. Skład tow. krótkich, Promenada 1. (17264

Zakład
fryzjerski damsko męski na 5 obsług, bardzo dobrze prosperujący z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Dobrą okazja“. 17356

Kopalnia
złota. Nowoczesny dom handlowy, zabudowania, koncesja, piekarnia, rzeźnictwo w Markowicach, per Inowrocław 16.000 zaraz sprzedam. Winiarski, Lubianka pow. Toruń. (17095

Sprzedam
skład kolonjalny w dobrym punkcie. Zgł. Dzien. Bydg. pod „K. R.“ (17354

Sprzedam
dom z wolnem mieszkaniem, za 10.000 zł. Wiad. Gdańska 115, Księgarnia „Promień“. (10541

Rzeźnictwo
sprzedam tanio, Bydgoszcz Of. „Główna ulica“ filja Dzien. Dworcowa. (10571

Skład (17283
rzeźnicki w Grudziądzu dobrze zaprowadzony, kompletnie urządzony natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski, Grudziądz.

Place
budowlane sprzeda tanio Bielicka 78. (17347

Kiosk
sprzedam zaraz. Gdańska 63. (10551

Skórki
prawdziwy skunks i karakuł sprzeda tanio Komis Długa 78. (17234

Samochód
w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na ciężarówkę. Nakielska 4 m. 5. (17232

Maszynę (17245
Singer tanio sprzedam. Ks. Skorupki 19, m. 3.

Pianino
krzyżowe zagraniczne tanio. Siemiradzkiego 11, m. 2. (17243

Maszyna
Singer krawiecka dobra tanio. Poznańska 7, portjer. (17244

Maszyna
do pisania na sprzedaż Jagiellońska 50 m. 5. (17252

Ford
półciężarowy tanio sprzedam. Jagiellońska 20, telefon 1925. (17192

Tanio
szyny budowlane, blachy, koła transmisyjne, rury, różne żelazo użytkowe. Składnica Starego Żelaza Petersona 7. 17359

Motocykl
sprzedam za 150 złotych Żwirki Wigury 15. (17242

Sprzedam
kilkadziesiąt książek powieściowych. Wincent. Pola 2, m. 18. (17329

Radjo
3 Phil. 4] Marconi tanio sprzedam. Śląska 17. II lewo. 17273

Polowiec
i rolwóz sprzeda Kujawska nr. 5. (17320

Sprzedam (17343
lokomobilę parową w bardzo dobrym stanie. Karol Schleifer, Swiecie.

Gramofon
tanio. Plac Piastowski 4, m. 6. (10545

Tanio
na sprzedaż różne dobrze utrzymane meble, maszyna krawiecka, werk „Becker“ do zegara, kanapy, lustra oraz inne rzeczy. Pomorska 32, skład. (10560

Odbiornik
radjowy, prąd zmienny Telefunken 340 w. prawie nowy za 450 zł. sprzedam. Kozietulskiego 30, m. 3, Bielawki. (10580

Tartak
jedno traktowy położony przy lasach państwowych stacja kolejowa w miejscu sprzedam. Tartak parowy Tuchorza, powiat Wolsztyn. (17261

Bufet
kredens, zegar stojący Beckera, kanapę tanio. Sniadeckich 24—4. (10548

Tanio (17314
sypialnię i sprzęty domowe. Różana 6, m. 2.

Radjo
kompletne na sieć, antena pokojowa sprzedam tanio. Słowackiego 1, m. 4. (17337

Leksykon
Meyera jak nowy. 20 ksiąg oprawa Inksusowa, tanio sprzedam. Słowackiego 1, m. 4. (17336

Wózek
sportowy sprzeda Sienkiewicza 27, 4. (10516

Sypialki
polerowane, nowoczesne sprzedaje tanio stolarnia, Chwytowo 4. (17270

Meble
biurowe na sprzedaż. Wełniany Rynek 8. (17238

Sypialnia
polerowana na sprzedaż. Szczecińska 6, m. 24. (10552

Rower
używany sprzedam. Gdańska 136. (10582

Motorek
światłem do maszyny do szycia okazyjnie. Okazja, Gdańska 10. (10554

Mikroskop
korzystnie sprzedam. Pomorska 55, m. 1. (17324

Sprzedam (17323
2 łóżka, stoły, 2 piecyki. Król. Jadwigi 3, III ptr

Rower
męski, damski, chłopięcy, sprzedam. Długa 5. Gospodarz. 17249

KUPNA

Kupię
dom w ruchliwej ulicy w Bydgoszczy wprost od właściciela, wpłacę 30.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „D. 500“. (10504

Kupię
maszynę do pisania tanio. Of. Dz. Bydg. „Dobry stan“. (17263

Kupię
nożyce do cięcia blachy do 4 mm z podaniem ceny lub zamienię za silną sztancę drukarską lub sprzedam ją. Wład. Weller, Inowrocław, Pl. Klasztorny 5. 17288

Stół
okrągły, jadalny, kupię. Zgł. „Stół“ filja. (10576

Kupię
piec do palenia jęczmienia, pojemności od 1 do 2 ctr. Korol Schleifer, Swiecie. (17344

Baczność!
Dla poważnych reflektantów poszukuje więcej majątkow celem kupna od 200 do 5 000 mórg. Smogulecki, Trzemeszno, Św. Michała 1, tel. 37. (17256

Sztucer (10518
Manlicher Sch., kaliber 8 z lunetą, kupię okazyjnie. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Sztucer“.

Najwyższe
ceny za używane meble płaci skład komisowy, Wełn. Rynek 8. (17237

Wózek
ręczny kupię, Adamowska Chołoniewskiego 54. (17271

Kupię (10538
parcelę lub domek z ogrodem. Filja pod „Gotówka“.

Samochód
limuzynę kupię, najchętniej Ford. Wyczerpujące filja „6666“. (10540

LEKCJE

Kroju (17298
udzielam. Początek kursu 1 października. Misiewiczówna, Sienkiewicza 15.

POSADY WOLNE

Poszukuję (17276
furmana inkasenta, kaucja 1000 zł, gaża miesięczna 100 zł. Bydgoszcz, Kujawska 28, Przybylski.

Stolarz
potrzebny. Pod Blankami 53. (17266

Potrzebny
zaraz elew gospodarczy, z dobrem wykształceniem. Odpisy świadectw, dokładny życiorys. Majętność Dziennice, pow. Inowrocław. 17290

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Jackowskiego 17. (10577

Naciągaczki
do szczotek potrzebne. Urocza 12. (17316

Fryzjerka (17350
z wodną ondulacją na stałą posadę potrzebna zaraz. Of. z podaniem warunków kierować Salon Fryzjerski, Chojnice ul. Człuchowska 8.

Potrzebny
murarz zdun do reparacyj. Adres filja Dz. Bydg. (10520

Poszukuję
natychmiast ucznia z odpowiedniem wykształceniem szkolnem. Zgł. ze, załączonym życiorysem proszę skierować na adres: Składnica Skór, Balcerowicz, Brodnica n/Dr. (17255

Bufetową
z kaucją do objęcia bufetu na rachunek poszukuje ski Augustyn Chmielewski, Nowodworska 30.

Uczeń
fryzjerski z dobrej rodziny potrzebny. Toruńska nr. 11. 17275

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy
piekarz-cukiernik, obeznany w piekarstwie, poszukuje pracy. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Ejot“. (17286

Inteligentny
szybko orjentujący się buchalter z średniem wykształceniem, lat 33, poszukuje posady książkowego, korespondenta, kalkulatora, magazyniera lub przedstawiciela za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Chleb“. (10478

Potrzebna (17294
młoda, inteligentna, przystojna osoba z gotowaniem, znająca się na handlu do samotnego kupca najchętniej z kaucją. Oferty z fotografją „Poste Restante“ Gdynia 258921.

Operatorka
retuszerka, negatywna, pozytywna zdolna siła przyjmie posadę, miejscowość obojętna. Filja Dzien. Bydg. „Fotografistka“. (10557

DZIERŻAWY

Poszukuję
lokalu restauracyjnego mieszkanie, mam koncesję urządzenie. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Bydgoszczanin“. (17225

Poszukuję
dzierżawy 2 do 10 mórg ziemi z mieszkaniem. Of. Dz. Bydg. pod „O. F.“ (13327

Wydzierżawię
piekarnię z mieszkaniem, ruchliwy punkt Torunia lub Bydgoszczy. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Natychmiast“. (17282

Skład
mieszkanie komfortowe wynajmę. Długa 5. (17248

Restauracja (17280
w Grudziądzu, centrum miasta, dawny hotel Sansouci, z kompletnem urządzeniem restauracyjnem, kilka pokoi hotelowych zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacyj udziela właściciel domu B. Jasiński, Grudziądz, Mickiewicza 20.

Skład (17333
kolonjalny, restauracja z mieszkaniem wydzierżawi Derfert, Sw. Trójcy 15.

Fabryczne (17332
ubikacje, garaże szopy, składnice wydzierżawi zaraz Derfert, Sw. Trójcy 15.

Piwnica
duża, obszerna, sucha, nadająca się dla każdego przedsiębiorstwa przy ul. Jezuickiej 18, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia Jezuicka 18. (17268

Restauracja (17289
kolonjalka razem lub oddzielnie, przy ruchliwej ulicy do wydzierżawienia. Zgłoszenia A. Lewicka, Inowrocław, Cmentarna 8.

Gościniec (17287
wraz 16 morgami roli i łąki, z powodu starości zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Inowrocław, pod „J. K“.

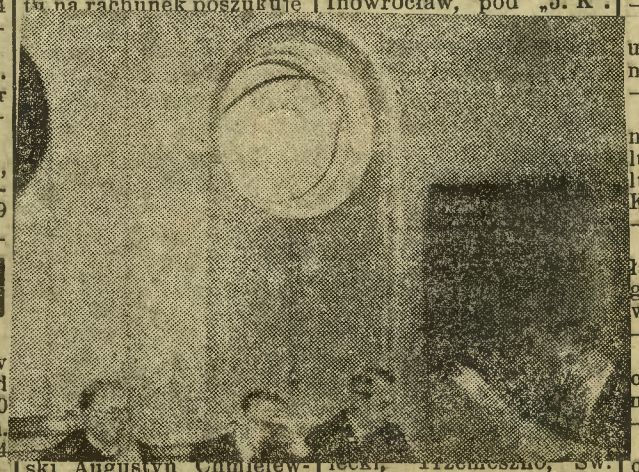

Michała 1, tel. 37. (17259

Koncesję
na wyszynk wódek wydzierżawię zaraz. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Spieszne“. (17224

Rzeźnictwo
dla początkującego zaraz lub później wydzierżawię Oferty Dzien. Bydgoski „Rzeźnictwo“. (17213

Warsztat
i garaż wydzierżawię. Toruńska 15, portjer. (17355

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkania większego, gdzie można założyć kolonjalkę, wiosce lesistej okolicy. Oferty „Lasy“ Dziennik Bydgoski Inowrocław. 17291

Mechanik
ślusarz, bez familji poszukuje portjerstwa lepszym domu, centralnem ogrzewaniem, stawię kaucji 500 zł. Oferty „S. 500“ Dz. Bydg. (17236

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje
kuchnia, słoneczne, do wynajęcia. Ugory 52, gospodarz. (17278

Wydzierżawię
2 pokoje z kuchnią. Szubińska 63. (17251

Pokój
z kuchnią i stajnię poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. St.“ (17326

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią pod Blankami 23 do wynajęcia. Zgłosić niedziela 9 do 11. 2 pokoje z kuchnią. Długa 28. Zgł. niedziela 8—10. (10515

Dwa
pokoje z kuchnią do wynajęcia. Piękna 20. (17231

3 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Konopna 15. (17335

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Leśna 35, gospodarz. (17274

Mieszkanie
3 pokojowe, piętro wynajmę, Kozietulskiego 30 Bielawki. (10523

Trzypokojowe
pięciopokojowe remontowane. Florjana 9. (17348

1, 2, 3 pokoje
kuchnia zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 29, m. 4. (17321

Dwa
pokoje kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 86. (17346

Mieszkanie
trzy — cztero pokojowe łazienka wynajmę, Kujawska 2, Zboż. Rynek (17269

Mieszkanie
5 pok. komf. blisko dworca oddam. Oferty filja Dzien. „M. 300“. (10543

POKOJE WOLNE

Pokój
na biuro, telefon, Nowy Rynek 3. (17251

Pokój
umeblowany Gdańska 131, m. 5. (17235

Pokój
na 2 osoby. Długa 29. (17265

Pokój (17345
umebl. 1—2 osób, do wynajęcia. Sniadeckich 39—5

2 pokoje
mebl. duży i mały dla 2 lub więcej osób razem lub oddzielnie do wyn. Krasińskiego 21 m. 3. (17241

Frontowy
ładny pokój dla inteligentnego pana. Grunwaldzka 5/6. 17299

Pokój (17352
oddam Plac Wolności Gimnazjalna 4, Antosiewicz.

Pokój
osobne wejście. Hetmańska nr. 27, m. 8. (17325

Pokój
umebl. Kościuszki 18, mieszk. 7. (10574

Pokój (10510
umeblowany frontowy Kołłątaja 6 m. 3. godz. 2—4

Mały
pokoik tanio, Chrobrego 16—4. (10519

Pokój
próżny na biuro wynajmę. Gdańska 55. (10550

Pokój (10544
Plac Piastowski 4, m. 6.

Umebl.
pokój tanio. Gdańska 102, I ptr. pr. (10546

Pokój (10553
duży, niekrępujące wejście. Cieszkowskiego 8-8.

Pokój
umeblowany. Król. Jadwigi 12, m. 5. (17349

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (17240
z utrzymaniem poszukuję zgłoszenia do „Dziennika Bydg.“ pod „Słoneczny“

RÓŻNE

Przepowiednie
udzielone mi przez Grafologa Król. Jadwigi 13, m. 6, się spełniły i uchroniły mnie od wielkich strat, za co Mu serdecznie dziękuję. Szubert. (17300

Dziewczynkę
czterotygodniową oddam na własną. Oferty proszę skierować pod „C. D.“ do Dziennika Bydg. (17277

OSOBISTE

Dzióbek (17361
ja tylko Ciebie kocham.

POŻYCZKI

15 000 (17233
pożyczki na pierwszą hipotekę domu w Bydgoszczy wartości 80 000 zł poszukuję. Zgłoszenia Biegoń, doradca prawny Bydgoszcz, Jagiellońska 7.

Pożyczkę
zł 200—2000 zapewnisz sobie przystępując na członka do „Pomeranji“ Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4. Na odpowiedź załączyć porto. 17201

MATRYMONJALNE

Urzędnik
kolejowy lat 33, przystojny, blondyn, bez nałogów posiadający 6.000 zł pragnie zapoznać pannę podobnych zalet do lat 25. Cel matrymonjalny. Oferty filja „Szlachetny“. (10371

Kawaler (17207
przystojny, wysoki, absolutnie zdrowy, sportowiec, ładne nazwisko, 27 lat, katolik, o wyższem wykształceniu, referencje z najlepszych źródeł, korespondent prasy zagr. poszukuje tą drogą (z braku odpowiednich Polek zagranicą) panny w wieku od 18 do 21 (max.) o bezwzględnie nieskazitelnej przeszłości, z dobrej i zacnej rodziny, wykszt. gimn. albo uniwer., zgrabnej i urodziwej, umiejącej się znaleźć w najlepszem towarzystwie, muzykalnej. Dziennikarki i steno-maszynistki pierwszeństwo. Pożądana znajomość języków. Posag wymagany jedynie w celu urządzenia ciepłego, przytulnego i komfortowego gniazda w Paryżu (dla siebia osobiście nie wymagam nic). Pośrednictwo P. T. Rodziców w pierwszym rzędzie. Po dojściu do porozumienia listownie, ścisłe dane i wyjaśnienia z mej strony. Proszę o fotografje naturalne, nie retuszowane (by uniknąć nieprzyjemnych rozczarowań) które odeślę pod słowem honoru. Zwracam się tą drogą, gdyż nie znam zupełnie Polek tutaj, a w olbrzymim nawale pracy, chciałbym znaleźć w żonie prawdziwego i oddanego mi współpracownika na drodze literackiej i dziennikarskiej. Pisać: France, Lille (Nord) Mr. Broux. 65 rue du Fg; Roubaix Pour Mr; Journaliste J.

Wdowa
lat 46, posiadająca skład, 3-pokojowe mieszkanie szuka męża, urzędnika, rzemieślnika. Oferty filja Dz. pod „12“. (10558

ZBLIŻA SIĘ PIĘKNA JESIEŃ!

Bata
— FABRYKA W CHEŁMKU —

7.-

Art. 2661-00
Wygodne buciki czarne lub bronzowe. Nr. 19-22 Zł. 6.—, nr. 23-26 Zł. 7.—.

9.-

Nr. 27-34 Art. 3622-22
Czarne lub bronzowe boksowe półbuciki. Skórz. podeszew 35-38 Zł. 12.-

14.-

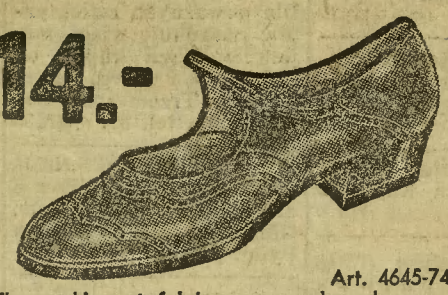

Art. 4645-74
Elegancki pantofelek na paseczku z bronzowego lub czarnego boksu. 39-P.

14.-

Art. 1927-16
Czarne lub bronzowe półbuciki z boksu na trwałej skórzanej podeszwie. Wysokie Zł. 16.-

Damskie pończoszki jedwabne Zł. 1.20, 2.50, 3.- jedwabne matowe w doskonałym gatunku .... Zł. 3.75 florowe 1.20, 2.— makowe .. Zł. 3.—

Męskie skarpetki : Zł. 0.60, - 0.90 florowe w desenie i gładkie Zł. 1.20, 1.50, 2.-, wysokie sportowe 1.50, 3.—.

Dziecięce pończoszki : 0.60, 0.90, 1.20, 1.70.

17239

Wróciłem
Stefan Jabłoniowski
lekarz-dentysta. (17215
Telefon 998 **Dworcowa 7**

Istniejący od 1829 r.
HOTEL SASKI
W WARSZAWIE ULICA KOZIA 3
(KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 33)
Pod nowym zarządem, po gruntownym remoncie, poleca ciche, czyste i tanie pokoje od zł 4,50 do 12,— z ustępstwem dla stałych gości.
Kąpiele, gorąca woda na każde żądanie. Fryzjer, telefon, kawiarnia, restauracja, garaże-na miejscu
(17186

SKŁAD FUTER G. BALICKI
Telefon nr. 1338. **Bydgoszcz Dworcowa 45**
Poleca na sezon zimowy **w wielkim wyborze futra damskie i męskie w różnych** gatunkach oraz **spody i skórki** pojedyńcze na kołnierze. Ceny przystępne i dogodne warunki. Rzetelna i fachowa obsługa.
Pracownia kuśnierska na **miejscu** pod **własnem** kierownictwem.
Zwiedzenie magazynu **nie** obowiązuje do kupna. (16217

Niniejszem podaję mojej Szanownej Klienteli i Interesentom miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, **iż z dniem 16 września b. r. przeniosłem mój**
SKŁAD OBUWIA i WARSZTAT REPERACYJNY
z ul. Gdańskiej 67 na **ul. Gdańską nr. 63** (obok Apteki pod Aniołem).
Skład mój zaopatrzony jest **w wszelkiego rodzaju i każdej wielkości obuwie, li tylko pierwszorzędny wyrób. W własnym warsztacie wykonuję obuwie podług miary** i przeprowadzam wszelkie **reperacje obuwia dobrze, szybko i tanio.**
Dziękuję Szanownej Klienteli za dotychczasowe poparcie, proszę i nadal o obdarzanie mnie zaufaniem.
Z poważaniem
17219) **Franciszek Paszek.**

Wyjeżdżam
na **2 tygodnie** (16990
Dr. Edward Soboczyński
Bydgoszcz, Gdańska 27.

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos“
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (6878
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos“
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 55.

Okazja nadzwyczajna.
Sprzedam natychmiast komfortowo urządzony (10522
zakład fotograficzny
w najlepszym centrum miasta Bydgoszczy. Przy zakładzie wolne 3 pokojowe mieszkanie. Dla fachowca stała i pewna egzystencja. Oferty filja Dziennika **„Fotograficzny“.**

Przekonaj się!
25% taniej
Jesionki płaszcze damskie i dziecięce ubrania, płaszcze męskie, chłopięce i spodnie.
Letnie płaszcze
za bezcen. (16727
Bydgoszcz, Długa 22
Dorożyńska.
Firma Chrześcijańska.
Własny wyrób.

„RENAISSANCE“
CUKIERNIA I KAWIARNIA
BAR ROZMAITOSCI
BYDGOSZCZ, PLAC TEATRALNY NR. 6

OTWARCIE SEZONU
w sobotę, dnia 16-go września 1933 r.
Atrakcyjna polsko-węgierska orkiestra koncertuje codziennie pod batutą znakomitego kapelmistrza **Józefa Tökes'a.**
Uwaga: **w KAWIARNI od g. 9-tej wiecz. pierwszorzędne artystyczne występy.**
Przyjdź do „RENAISSANCU“ a bawić się będziesz!
17228

Odnajdywanie nowych klientów zwiększanie obrotów, inkasowanie należności, zdobywanie posad Wszystko za pomocą listów
KAZIMIERZ JABŁOWSKI
NOWOCZESNY LIST SPRZEDAŻOWY
222 str. — 6 zł.
Wydawnictwo Izby Przemysł.-Handl. w Warszawie, ul. Czackiego 12.
Wpłata do P. K. O. na konto Izby Nr. 18750 jest równocześnie zamówieniem, które natychmiast zostanie wykonane.
17187)

PIANINA i FORTEPIANY
największej pierwszorzędnej fabryki krajowej
ARNOLD FIBIGER
(egz. 1878 r.)
Kalisz, Szopena 9. — Telefon 263.
Polecana przez największe powagi muzyczne. — Dostawca konserwatoryj i szkół muzycznych. — Najwyższe odznaczenia na wystawach zagranicznych i krajowych (Paryż, Londyn, Rostow n. Donem, Katowice, P. W. K. Poznań, Pierwsza Wystawa Muzyczna w Warszawie etc.).
Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu.
Znacznie zniżone ceny! Niezwykle dogodne warunki!
PRZEDSTAWICIELSTWA:
Bydgoszcz — prof. J. Stefan, Brześć — prof. Maleczek, Gdynia — inż. Peszkowski, Inowrocław — Knast, Katowice — Głowka, Kwiatkowski, Kraków — Bołoński, Król. Huta — Głowka, Lwów — K. Kalm i Syn, Łódź — Weilbach, Łuck — Kuźniec, Ostrów Wlkp. — Kurowski, Poznań — Kwiatkowski, Pułtusk — Kobyliński, Piotrków-Tryb. — Wiśniewska, Sosnowiec — Engelking, Stryj — Trunkwalter, Suwałki — Ancewicz, Toruń — Turostowski, Warszawa — Gebethner i Ska, Wilno — Pacak. (15634
WAŻNE. F-a ARNOLD FIBIGER niema nic wspólnego z f-ą o podobnem brzmieniu, mieszczącą się również w Kaliszu.

Estetyczną linję, elastyczne ruchy daje każdej pani (16225
gorset, biustonosz i pas leczniczy
dostarczony na miarę tylko z **pierwszorzędnej** rutynowanej pracowni wiedeńskiej szkoły.
Anna Bilgori
nast. **Irena Guhlowa**
Bydgoszcz, Pomorska 54, I
przyst. tramw. Cieszkowskiego.

Fabryka kafli Latkowo
poleca (11170
kafle białe szmelcowe
kafle kolorowe
piece przenośne
Ceny fabryczne.
Skład reklamowy i składnica
Bydgoszcz Śniadeckich 32.

12261

Meble
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274
W. Błaszczyk
Marsz. Focha 16, tel. 303

Jak lustro błyszczy
stara zniszczona podłoga zaciągnięta
ZAPRAWĄ DO PODŁÓG
JAŚNIEJ SŁOŃCA
18182

Szlifowanie cylindrów
tłoki, pierścienie, sworznie po cenach konkurencyjnych **za półroczną gwarancją**
AUTOARMA, ul. Zduny 6
Telefon 1824. (16244

Futra damskie
od **złotych 95**
Futra męskie
od **złotych 120**
spody, skórki
itd. w wielkim wyborze w firmie (15766
Futeral
skład futer i pracownia kuśnierska
Bydgoszcz
ul. Dworcowa 9
telefon 308.

POSZUKUJĄ

Lekcje (17135
gry na fortepianie początkującym także poza domem. Plac Piastowski 7.

Tanie
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17—2. (9235

Który
z kulturalnych panów udzieli pani konwersacyj francuskich wzamian za niemieckie. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Konwersacje“. (10498

Buchalter
bilansista z dowodami bezprzecznego uznania ksiąg handlowych przez Urząd Skarbowy. Przyjmie dorywczą pracę osobistego prowadzenia i założenia księgowości w godzinach popołudniowych. Oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa, pod „20-letnia praktyka“. (10165

Kelnera
potrzebujesz? zadzwoń Bydgoszcz 1163. (1122

Panienka
inteligentna szuka posady jako początkująca w biu-

NAUKA

Bułki
rozmaite ciasta
kupuje się u nas **największe** wobec tego najkorzystniej (17047
Dwór Szwajcarski
spółdz. z o. o.
Mleczarnia i Piekarnia.

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu do bieżącej Loterji Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszta poczt. i kanc. załącz 1 zł w znaczk. poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie padła w 5 klasie 26 loterji wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji zł. 10.000 — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 zł. 5.000. Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 zł. 5.000. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller-Szkolnik. Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączyć (16685

Miód
tegoroczny, lipcowy, deserowy, pod gwarancją prawdziwie pszczelny, najlepszej jakości, wysyłamy ku największemu zadowoleniu za pobraniem 3 kg. 8,— zł, 5 kg. 12,30 zł, 10 kg. 23,80 zł, koleją 30 kg 63,— zł. 60 kg. 133,— zł, wraz z blaszankami i opłatą pocztowa, względnie kolejową franko miejsce odbiorcze (17179
Pasieka“, Trembowla 30/III Małopolska.

— Czy dziadzio był na wojnie.
— Byłem.
— A czy uciekano?
— Owszem.
— Ale nie chwycili cię?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.